ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

8-14 czerwca 2020 r. | nr 23 (699)/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

OD LAT 18-tu

24 str. + Bezpłatny dodatek TV

NASZ RAPORT 13 tydzień z zarazą

Końca zakażeń nie widać

Od 4 marca, kiedy w Polsce zdiagnozowano pierwszy przypadek koronawirusa, minęły trzy miesiące. Za sobą mamy strach, ogólnokrajową kwarantannę, uziemienie w domach, zamrożenie gospodarki, obowiązek chodzenia po ulicach w maseczkach. W ubiegłym tygodniu premier stwierdził, że epidemię w zasadzie mamy już za sobą, z czym jednak nie zgadza się wielu epidemiologów, wskazując, że dzienna liczba zakażeń wciąż nie spada poniżej 300 i jest obecnie jedną z wyższych w Europie. **Str. 13**

ŚWIDNIK: WIRUS NIE WYBIERA

Przewodniczący zakażony koronawirusem

Przeprowadzony u p.o. dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Świdniku, a zarazem Przewodniczącego Rady Miasta Świdnik Włodzimierza Radka test na obecność koronawirusa dał wynik pozytywny – ustaliliśmy nieoficjalnie. Chory przebywa w szpitalu, ale jak powiedzieli nam jego znajomi, czuje się dobrze. Od kogo mógł się zakazić, nie wiadomo. Do odwołania zamknięty jest urząd pracy, a wszyscy pracownicy skierowani na kwarantannę. Na kwarantannie jest również starosta powiatu Łukasz Reszka i kilku pracowników Urzędu Miasta Świdnik, którzy mieli kontakt z przewodniczącym. Przeprowadzone u nich testy dały wynik negatywny. **Str. 3**

ŚWIDNIK: Pomoc na razie tylko na papierze, za to…

Port z nowym akcjonariuszem?

Wciąż nie wiadomo ile wyniesie państwowa pomoc finansowa dla Portu Lotniczego Lublin, który przez epidemię koronawirusa i obowiązujący od połowy marca zakaz lotów pasażerskich, znajduje się w niezwykle trudnej sytuacji finansowej... **Str. 5**

ŚWIDNIK: Miasto przegrało choć – jak twierdzi – wygrało, a rodzice świdnickich maluchów mogą powiedzieć: – Nareszcie!

Zielone światło dla budowy żłobka

Po kilkumiesięcznym zawieszeniu miasto w końcu będzie mogło podpisać umowę na budowę żłobka przy ulicy Kopera. Wiadomo już, że inwestycji nie uda się zakończyć, jak zakładano, w tym roku, a ratusz czyni starania, by nie stracić otrzymanej na nią dotacji z programu „Maluch Plus", jak to stało się przed rokiem. **Str. 7**

Otwarcie kultury nie takie proste

Restart lubelskiej kultury?

Uprzykrzony wirus pokrzyżował wiosenne plany temu środowisku. Od minionej soboty, 6 czerwca, rząd umożliwił jednak ponowne otwarcie teatrów, kin i sal koncertowych. Nie wszystkie instytucje tej branży od razu wznowią jednak działalność, bo nie jest łatwe z dnia na dzień przystosować się do nowych wymogów sanitarnych i przywrócić zamrożone przez tygodnie występy. Na powrót największych wydarzeń kulturalnych będziemy musieli jeszcze poczekać. Ale kino CSK w Lublinie i Lot w Świdniku zapraszają już teraz. **Str. 19**

Mamy kolejnego, już 18. lottomilionera!

W Lublinie znowu padła szóstka!

Dzięki czwartkowemu losowaniu Lotto Plus mamy w Lublinie kolejnego, już 18. Lottomilionera. Okrągły milion trafi do osoby, która zagrała w punkcie LOTTO przy ul. Wertera 68 (sklep Żabka 500) na Węglinie. **Str. 3**

Radni idą do prokuratury, prezydent grozi pozwem

Batalia o drzewa trwa

Na poniedziałek, 8 czerwca planowane jest spotkanie władz Lublina z mieszkańcami ws. przebudowy ulicy Lipowej i związanej z nią wcinki drzew. Zapowiada się burzliwa dyskusja, zwłaszcza że część osób nadal jest zbulwersowana zorganizowaną w ubiegłym tygodniu nocną akcją przesadzania drzew... **Str. 2**

– Tak było tylko 1 czerwca – zapewnia Adam Krukowski, dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Lublinie

Gehenna podatników

Na gigantyczne kolejki do Pierwszego Urzędu Skarbowego przy ulicy Sądowej w Lublinie skarży się jedna z naszych Czytelniczek. Przez epidemię koronawirusa urząd przyjmuje bowiem interesantów w ograniczonym zakresie. **Str. 2**

Zbigniew Jakubas, jeden z najbogatszych Polaków, zapowiedział że nie będzie żałował pieniędzy na lubelską piłkę

Miliarder bierze się za Motor

Str. 23

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI

Radni idą do prokuratury, prezydent grozi pozwem

Batalia o drzewa trwa

Petycje, happeningi, apele. Przeciwnicy wycinki drzew przy Al. Racławickich, Lipowej, Poniatowskiego wciąż mają nadzieję, że uda się im obronić kolejne drzewa

Na poniedziałek, 8 czerwca planowane jest spotkanie władz Lublina z mieszkańcami ws. przebudowy ulicy Lipowej i związanej z nią wcinki drzew. Zapowiada się burzliwa dyskusja, zwłaszcza że część osób nadal jest zbulwersowana zorganizowaną w ubiegłym tygodniu nocną akcją przesadzania drzew. Radni Prawa i Sprawiedliwości złożyli w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury, a prezydent Krzysztof Żuk… zagroził im pozwem sądowym o naruszenie dóbr osobistych.

W ubiegłym tygodniu, w nocy z niedzieli na poniedziałek zaczęło się przesadzanie drzew na ulicy Lipowej, co zbulwersowało okolicznych mieszkańców. Część osób, pomimo późnej pory wyszła na ulicę. Jedna z pobliskich mieszkanek zaczęła nagrywać akcję przesadzania drzew, a film opublikowała na swoim profilu facebookowym. **Piotr Gawryszczak**, **Robert Derewenda** i **Marcin Jakóbczyk** z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości zasugerowali, że polecenie usunięcia drzew przy Lipowej wydał prezydent **Krzysztof Żuk**. Radni skierowali w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury. Miasto odpiera zarzuty. – Prace, jakie zostały wykonane 31 maja w godzinach nocnych nie były w jakikolwiek sposób uzgodnione ani zaakceptowane przez gminę Lublin. Zarówno gmina, jak też Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie, który nadzoruje całą inwestycję, nie otrzymali od wykonawcy tych prac zgłoszenia zamiaru prowadzenia ich w tym dniu, do czego był zobowiązany na mocy zawartej umowy – przekonuje **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy ratusza, ale „obrońcy drzew" nie wierzą w te zapewnienia.

Prezydent Krzysztof Żuk skierował do radnych: Gawryszczaka, Jakóbczyka i Derewendy wezwanie do „zaprzestania naruszeń dóbr osobistych oraz do usunięcia skutków naruszania dóbr osobistych poprzez złożenie oświadczenia". – W wezwaniu tym prezydent Lublina podkreślił, że w zawiadomieniu jakie radni wysłali do prokuratury zostały zawarte nieprawdziwe i całkowicie bezpodstawne twierdzenia naruszające dobra osobiste. W przypadku braku złożenia przez radnych stosownego oświadczenia prezydent skieruje sprawę na drogę sądową, oczekując zapłaty kwoty 30 tysięcy złotych na cel społeczny – zapowiada pani rzecznik. Zapowiedź ewentualnego pozwu zbulwersowała **Piotra Popiela**, klubowego kolegę P. Gawryszczaka, R. Derwendy i M. Jakóbczyka. – Tego jeszcze nie było. Prezydent naszego miasta – Krzysztof Żuk grozi radnym sądem – oburzał się P. Popiel na swoim profilu facebookowym.

W miniony czwartek mieszkańcy zorganizowali pikietę w „obronie drzew". Z kolei na poniedziałek, 8 czerwca planowane jest spotkanie władz Lublina z mieszkańcami w sprawie przebudowy ul. Lipowej i związanej z nią wycinki. Zapowiada się burzliwa dyskusja. Spotkanie odbędzie się w sali widowiskowej Szkoły Muzycznej im. Tadeusza Szeligowskiego przy ul. Narutowicza. Początek o godzinnie 18. – Ze względów epidemiologicznych liczba miejsc będzie ograniczona. Mieszkańców prosimy o zabranie ze sobą maseczek i rękawiczek ochronnych – apeluje K. Duma. Przypomnijmy, że z Lipowej ma zniknąć około 30 drzew, z czego większość ma zostać przesadzonych w inne miejsce.

Pierwsze prace przy przebudowie Al. Racławickich, ul. Poniatowskiego i ulicy Lipowej ruszyły pod koniec kwietnia. Rozpoczęta niedawno inwestycja została podzielona na dwie części. Najpierw przebudowane zostaną Al. Racławickie wraz z rondem Krwiodawców i ulica Poniatowskiego. Później ma ruszyć przebudowa ulicy Lipowej. Lubelskim kierowcom najbardziej daje się we znaki znajdująca się w fatalnym stanie nawierzchnia Alei Racławickich. Jedna z ważniejszych arterii w Lublinie nie była remontowana od ponad trzech dekad.

Na Al. Racławickich planowane są m.in.: wymiana nawierzchni, wytyczenie buspasów czy wytyczenie ścieżek rowerowych. Ulica Poniatowskiego ma zostać poszerzona do czterech pasów ruchu. Na ul. Lipowej planowane jest pozostawienie czterech pasów, ale zostaną tam wytyczone buspasy.

Aleje Racławickie, ul. Lipową i ul. Poniatowskiego przebuduje konsorcjum, w którego skład wchodzą: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lubartowie i Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie. Zaproponowało najmniej, bo około 103,9 mln złotych. Roboty mają się zakończyć w czerwcu przyszłego roku.

GRZEGORZ **REKIEL**

Pierwsza tura 28 czerwca

Wybory prezydenckie metodą mieszaną

W niedzielę, 28 czerwca, obędzie się pierwsza tura wyborów prezydenckich, a ewentualna druga – dwa tygodnie później, czyli 12 lipca – ogłosiła Elżbieta Witek, marszałek Sejmu. Głosowanie ma się odbyć metodą mieszaną, czyli w lokalach wyborczych, a dla chętnych -korespondencyjnie.

W ubiegłym tygodniu ustawa o „szczególnych zasadach organizacji wyborów prezydenckich" weszła w życie. Została podpisana przez prezydenta i opublikowana w Dzienniku Ustaw. Z kolei marszałek Sejmu Elżbieta Witek ogłosiła, że pierwsza tura wyborów prezydenckich odbędzie się w niedzielę, 28 czerwca, zaś druga (prawdopodobnie do niej dojdzie) – dwa tygodnie później, czyli 12 lipca. Głosowanie ma się odbyć metodą mieszaną, czyli w lokalach wyborczych, a dla chętnych – korespondencyjnie. Ta druga możliwość jest oczywiście związana z trwającą w Polsce od trzech miesięcy epidemią koronawirusa.

Kandydaci zgłoszeni do wyborów zaplanowanych na 10 maja, które ostatecznie nie doszły do skutku, mogą wziąć udział w „nowych wyborach" bez konieczności ponownego zbierania 100 tysięcy podpisów poparcia. Do środy, 10 czerwca 100 tys. podpisów będą musiały złożyć komitety nowych kandydatów. W takiej sytuacji jest **Rafał Trzaskowski** z Koalicji Obywatelskiej. Przypomnijmy, że prezydent Warszawy zastąpił w „roli kandydata" **Małgorzatę Kidawę-Błońską**, wicemarszałek Sejmu.

28 czerwca o reelekcję będzie się ubiegać popierany przez Prawo i Sprawiedliwość prezydent **Andrzej Duda**. Jego głównymi konkurentami, oprócz wspomnianego Trzaskowskiego, będą: **Szymon Hołownia** (niezależny), **Władysław Kosiniak-Kamysz** (Polskie Stronnictwo Ludowe), **Robert Biedroń** (Lewica) i **Krzysztof Bosak** (Konfederacja). Pozostali kandydaci to kojarzeni z prawicą **Mirosław Piotrowski**, **Stanisław Żółtek** i **Marek Jakubiak** oraz organizujący protesty przedsiębiorców **Paweł Tanajno**.

Prezydent, zgodnie z Konstytucją, jest „najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy państwowej". Wybierany jest na 5-letnią kadencję i może być ponownie wybrany tylko raz. Prezydentem zostaje kandydat, który otrzymał więcej niż połowę ważnie oddanych głosów, dlatego o wyniku wyborów prezydenckich w Polsce decyduje przeważnie druga tura. W 2015 roku Andrzej Duda pokonał w niej **Bronisława Komorowskiego**.

GR

Do wyborczych urn pójdziemy 28 czerwca

Koronawirus uszczupli budżet Lublina o 200 mln zł!

Będą ogromne cięcia?

Nawet 200 milionów złotych może zabraknąć w tegorocznym budżecie Lublina z powodu kryzysu gospodarczego wywołanego epidemią koronawirusa. Miejscy urzędnicy będą musieli zrezygnować z wielu inwestycji, ale szczegółowe informacje poznamy prawdopodobnie za kilka tygodni.

– Widać już znaczne zmniejszenie dochodów własnych – skala ta może sięgnąć nawet 20%, a może i więcej, w zależności od skali i długości trwania epidemii. W przypadku Lublina może to dotyczyć zatem kwoty nawet ok. 200 mln złotych – mówi **Joanna Stryczewska** z biura prasowego ratusza. Urzędnicy przyznają, że sytuacja wymusi na nich rezygnację z części zadań, które były wpisane do tegorocznego budżetu. – Już dziś wiemy, że wiele planowanych remontów i modernizacji będziemy musieli przełożyć, jednak staramy się tak poukładać listę zadań, by cięcia były jak najmniej odczuwalne – tłumaczy J. Stryczewska.

Urzędnicy cały czas analizują wpływ epidemii koronawirusa na budżet miasta. – O ostatecznej skali redukcji wydatków zadecyduje poziom spadku dochodów budżetu miasta, który w realnej skali poznamy wraz z zakończeniem pierwszego półrocza – dodaje Stryczewska.

Dla miasta priorytetem są „zadania kluczowe dla mieszkańców" (np. budowa dworca metropolitalnego), projekty oświatowe, takie jak budowa szkoły przy ul. Berylowej czy inwestycje z zagwarantowanym dofinansowaniem unijnym.

Przyjęta w grudniu przez radę miasta uchwała budżetowa zakłada, że w 2020 roku dochody Lublina wyniosą ok. 2 mld 485 mln złotych, a wydatki ok. 2 mld 542 mln złotych. Deficyt budżetowy ma wynieść ponad 57 milionów, a dług Lublina na koniec 2020 roku ma wzrosnąć do 1 mld 628 mln zł.

Cięć najbardziej boją się radni dzielnicowi. – Mamy nadzieję, że w razie problemów finansowych miasto nie będzie rezygnować z dzielnicowych inwestycji, a jedynie okroi ich zakres. Chodzi o to, żeby np. zamiast remontu całej ulicy, wyremontować jej fragment, a resztę przełożyć na kolejny rok – mówił kilka tygodni temu **Józef Nowomiński**, przewodniczący rady dzielnicy Tatary.

GRZEGORZ **REKIEL**

– Tak było tylko 1 czerwca – zapewnia Adam Krukowski, dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Lublinie

Gehenna podatników

Na gigantyczne kolejki do Pierwszego Urzędu Skarbowego przy ulicy Sądowej w Lublinie skarży się jedna z naszych Czytelniczek. Przez epidemię koronawirusa urząd przyjmuje bowiem interesantów w ograniczonym zakresie.

Pani Ewa, Czytelniczka „Nowego Tygodnia" chciała w ubiegłym tygodniu załatwić sprawę w Pierwszym Urzędzie Skarbowym przy ulicy Sądowej w Lublinie. Chciała, bo utknęła w gigantycznej gigantyczna kolejce przed wejściem do budynku – Czekałam w niej około 0,5 h, a przede mną było kilkadziesiąt osób i w końcu zrezygnowałam. Jedna z napotkanych przeze mnie osób przyznała, że próbuje się dostać do urzędu już po raz trzeci. Tak być nie powinno – oburza się pani Ewa.

Adam Krukowski, dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Lublinie opisuje sprawę w nieco inny sposób. – Faktycznie, 1 czerwca, w ostatnim dniu złożenia zeznania (podatkowego – przyp. aut.) odnotowaliśmy zwiększoną liczbę osób chcących osobiście załatwić sprawę w urzędzie. W pozostałe dni nie ma długich kolejek, choć mogą się zdarzyć sytuacje, że trzeba poczekać kilka czy kilkanaście minut na wejście do urzędu – przekonuje.

Utrudnienia są spowodowane przede wszystkim „wymogami sanitarnymi związanymi z obecną sytuacją epidemiologiczną". Chodzi o to, że w powodu epidemii koronawirusa w Pierwszym Urzędzie Skarbowym przy Sądowej interesanci są przyjmowani przez kilkanaście godzin w tygodniu. Czy Izba Administracji Skarbowej rozważa zwiększenie liczby godzin przeznaczonych na bezpośrednią obsługę interesantów? – Decyzja o ograniczeniu pracy sal obsługi w urzędach skarbowych jest decyzją szefa Krajowej Administracji Skarbowej i dotyczy całego kraju. Należy podkreślić, że sprawy urzędowe podatnicy mogą załatwić bez wychodzenia z domu – tłumaczy A. Krukowski.

Chodzi o to, że mogą np. założyć tzw. tymczasowy profil zaufany, bez konieczności potwierdzania w urzędzie. – Ta droga daje możliwość załatwienia wielu spraw – tłumaczy dyrektor. Naszej Czytelniczki nie przekonuje jednak ten argument. – Nie każdą sprawę da się załatwić zdalnie lub poprzez wrzucenie pisma do skrzynki – uważa pani Ewa.

GRZEGORZ **REKIEL**

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387;

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Mamy kolejnego, już 18. lottomilionera!

W Lublinie znowu padła szóstka!

Dzięki czwartkowemu losowaniu Lotto Plus mamy w Lublinie kolejnego, już 18. Lottomilionera. Okrągły milion trafi do osoby, która zagrała w punkcie LOTTO przy ul. Wertera 68 (sklep Żabka 500) na Węglinie. Szczęśliwe liczby to: 2, 10, 14, 17, 22 i 37.

Zakład Lotto Plus kosztuje tylko złotówkę, którą gracz może dopłacić do ceny zakładu Lotto. Jak widać, opłaca się spróbować szczęścia w tej grze. Osoba, która odwiedziła kolekturę przy ul. Wertera 68, sama skreśliła swoje szczęśliwe liczby. Do pełni szczęścia wystarczył jej tylko jeden zakład!

Warto odnotować, że to druga szóstka trafiona w Lublinie w tym roku i 18. w historii (15. w Lotto i 3. w Lotto Plus). Poprzednia wygrana była rekordowa! W Wielki Czwartek (9 kwietnia) gracz w kolekturze przy ul. Kunickiego 141 także wykupił zaledwie jeden zakład za 4 złote, ale na chybił trafił! Wybrane przez lottomat liczby: 3, 13, 14, 26, 37, 38 dały mu blisko 24 miliony złotych.

BS

Głosowanie za medale?

Senator donosi na posła

Zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przez posła Przemysława Czarnka (Prawo i Sprawiedliwość) przestępstwa „udzielenia korzyści osobistej osobom pełniącym funkcje publiczne" złożył senator Jacek Bury (Koalicja Obywatelska). Poseł Czarnek odpiera zarzuty i uważa, że są absurdalne.

Chodzi o wydarzenia z wiosny ubiegłego roku. Pod koniec kwietnia na Sesji Sejmiku Województwa Lubelskiego radni omawiali przyjęcie stanowiska krytykującego „wprowadzenia ideologii LGBT do wspólnot samorządowych". Na sesji był m.in. **Przemysław Czarnek**, wówczas wojewoda lubelski, obecnie poseł Prawa i Sprawiedliwości. W pewnym momencie zabrał głos i zapowiedział, że w razie przyjęcia stanowiska „będzie mógł uhonorować przedstawicieli sejmiku, stosownym medalem i dyplomem". Zdaniem Burego „wypowiedziane przez Przemysława Czarnka słowa wpłynęły na radnych i za przyjęciem stanowiska ws. LGBT opowiedziało się 24 głosujących". W maju ubiegłego roku odbyła się uroczystość, którą Przemysław Czarnek zapowiedział podczas swojego wystąpienia na sesji sejmiku. Podziękował za „prawidłowe głosowanie" i wręczył obiecane wcześniej medale i dyplomy.

Zdaniem senatora Czarnek mógł popełnić przestępstwo „udzielenia korzyści osobistej osobom pełniącym funkcje publiczne w związku z pełnieniem tej funkcji" i złożył w tej sprawie zawiadomienie do lubelskiej prokuratury. – Przemysław Czarnek dopuścił się umyślnego nakłaniania radnych do głosowania za przyjęciem stanowiska anty-LGBT oraz umyślnego proponowania i wręczenia za głosowanie korzyści osobistej osobom pełniącym funkcje publiczne w postaci zaproszenia na uroczystość oraz przyznania medali i dyplomów – przekonuje **Jacek Bury**.

Poseł Przemysław Czarnek uważa zarzuty senatora Jacka Burego za absurdalne

Zdaniem Przemysława Czarnka argumenty podnoszone przez Burego są absurdalne. – Czy występowanie w obronie rodziny jest korupcją? Wystąpię o odznaczenie dla każdego radnego w Polsce, który będzie głosował w obronie rodziny – powiedział Przemysław Czarnek na antenie Radia Lublin.

GRZEGORZ **REKIEL**

ŚWIDNIK: Wirus nie wybiera

Przewodniczący zakażony koronawirusem

Przeprowadzony u p.o. dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Świdniku, a zarazem Przewodniczącego Rady Miasta Świdnik, Włodzimierza Radka test na obecność koronawirusa dał wynik pozytywny – ustaliliśmy nieoficjalnie. Chory przebywa w szpitalu, ale jak powiedzieli nam jego znajomi, czuje się dobrze. Od kogo mógł się zakazić nie wiadomo. Do odwołania zamknięty jest urząd pracy, a wszyscy pracownicy skierowani na kwarantannę. Na kwarantannie jest również starosta powiatu Łukasz Reszka i kilku pracowników Urzędu Miasta Świdnik, którzy mieli kontakt z przewodniczącym. Przeprowadzone u nich testy dały wynik negatywny.

FOT. FACEBOOK.COM

W Świdniku wszyscy trzymają kciuki za szybki powrót do zdrowia lubianego i cenionego samorządowca

W środę rano, 3 czerwca, Starostwo Powiatowe w Świdniku i służby wojewody poinformowały o kolejnym, dziewiątym potwierdzonym przypadku koronawirusa na terenie powiatu świdnickiego. Podano, że chodzi o mężczyznę w przedziale wiekowym 41-60 lat, a pracownicy sanepidu sprawdzają, z kim miał styczność. Choć oficjalnie, nikt nie potwierdza kim jest zakażony, lotem błyskawicy po mieście rozniosła się wiadomość, że chodzi o szefa Powiatowego Urzędu Pracy w Świdniku i przewodniczącego rady miasta, Włodzimierza Radka.

Wstępnie starostwo podało, że zakażony mężczyzna miał kontakt z przypadkiem potwierdzonym, ale później zdementowało tę informację tłumacząc, że służby sanitarne wciąż sprawdzają sposób zakażenia.

We wtorek wieczorem 2 czerwca, kiedy do władz miasta Świdnik dotarła informacja, o kolejnym potwierdzonym przypadku COVID-19 oraz o tym, że jest to osoba, która współpracuje z urzędem i mogła mieć kontakt z jego pracownikami, od razu przygotowano listę zatrudnionych pracowników.

– Od razu ustaliłam grupę osób, która będzie musiała zostać objęta kwarantanną i przekazałam te dane do sanepidu. Chodziło o siedem osób. Ci pracownicy następnego dnia już nie pojawili się w pracy. Dziś już wiemy, że są zdrowi, ale kwarantanna jeszcze ich dotyczy – powiedziała nam w piątek sekretarz miasta Świdnik, **Ewa Jankowska**.

Ratusz informuje, że wśród osób objętych kwarantanną nie ma burmistrza **Waldemara Jaksona** i jego zastępcy **Marcina Dmowskiego** i uspokaja, że mieszkańcy miasta absolutnie nie muszą obawiać się wizyt w ratuszu.

– Wszystkie procedury, które wdrożyliśmy na początku pandemii, przeszły teraz swoisty test i wiemy, że skutecznie zadziałały. Mogliśmy szybko ustalić grupę, która mogła mieć kontakt z osobą zakażoną i poddać ją kwarantannie, nie paraliżując przy tym pracy urzędu. Mamy epidemię, więc takie przypadki mogą i pewnie będą się zdarzać, ale ludzie oczekują od nas ciągłości działania. Niektóre sprawy, np. wydawanie aktów zgonu czy urodzenia, nie mogą czekać. Pracujemy więc zdalnie i zmianowo, ale nadal efektywnie. Jako pierwsi w województwie wdrożyliśmy np. zdalną sesję i zdalne komisje, dzięki czemu w tej kryzysowej sytuacji nie musimy zamykać urzędu. Radni sobie świetnie z tym radzą, nawet ci, którzy może na co dzień mają mniejszą styczność z technologiami cyfrowymi – mówi Ewa Jankowska.

O ile zamieszanie z koronawirusem nie miało wpływu na pracę magistratu, to na Powiatowy Urząd Pracy już tak. Od 3 czerwca urząd został zamknięty do odwołania. Pracowników wysłano na kwarantannę. Objęto nią także pracowników Wydziału Infrastruktury Drogowej Starostwa Powiatowego, który mieści się pod tym samym adresem i którego pracownicy korzystają z tych samych, co pracownicy PUP, pomieszczeń (m.in. toalet). Kiedy zostaną otwarte, nie wiadomo.

– Czekamy na decyzję sanepidu. Muszą spłynąć wyniki wszystkich pracowników, którzy mieli styczność z przypadkiem potwierdzonym. Inspekcja weterynaryjna, nadzór budowlany i sanepid, które również mają siedzibę przy Al. Lotników Polskich 1, działają – usłyszeliśmy w starostwie.

Kwarantanną objęci zostali również niektórzy pracownicy starostwa, w tym starosta **Łukasz Reszka**.

– W ubiegłym tygodniu uczestniczyłem w spotkaniu, w którym, jak się później okazało, brała udział osoba zakażona koronawirusem. Zostałem skierowany na kwarantannę. Czuje się dobrze, wkrótce zostanę przebadany, a przez najbliższy czas będę pracował w domu – napisał w środę rano na swoim facebooku starosta.

W piątek rano było już wiadomo, że badania wykluczyły u niego koronawirusa, podobnie jak u innych osób, którym zrobiono testy. Obecnie na terenie powiatu świdnickiego kwarantanną objętych jest 241 osób, z czego 151 to mieszkańcy Świdnika (stan na 5 czerwca; przypomnijmy, że tydzień wcześniej, 29 maja, było tych osób tylko 37). Jak podkreślają w starostwie, na tę liczbę składają się nie tylko osoby, które mogły mieć styczność z przypadkiem potwierdzonym, ale również ich domownicy. Stąd tak wysoka liczba, bo osób z tzw. pierwszego kontaktu z zakażonym było ok. 60.

– Zachowanie zdrowego rozsądku, wszystkich procedur i zasad higieny pokazuje, że nawet mając styczność z osobą zarażoną, możemy się zabezpieczyć i doprowadzić do tego, że nie zostaniemy zakażeni. Musimy się przyzwyczaić, że mamy w środowisku koronawirusa. Każdy może się zakazić i być nosicielem, nawet o tym nie wiedząc i na tym polega całe niebezpieczeństwo – mówi Łukasz Reszka, starosta świdnicki, zapewniając, że starostwo zadziałało równie szybko i sprawnie jak miasto, by ustalić osoby, które mogły mieć kontakt z osobą zakażoną i przerwać ewentualną transmisję koronawirusa. – Kiedy we wtorek wieczorem dostałem telefon z sanepidu potwierdzający przypadek koronawirusa w PUP, wspólnie z pracownikami w 30 minut określiliśmy to, czy i kto z zatrudnionych w starostwie miał kontakt z zakażoną osobą. W dwie godziny uruchomiliśmy całą procedurę, aby nie doszło do rozprzestrzeniania się ogniska wirusa. W czwartek od rana trzy zespoły ratowników pobierały wymazy od wszystkich, którzy mieli bezpośredni kontakt z osobą zarażoną. Równie sprawnie zadziałały służby sanitarne, czego najlepszym dowodem jest pierwsza część ujemnych wyników pracowników starostwa. W dalszym ciągu czekamy na rezultaty pozostałych badań. Mogą one spływać nawet do poniedziałku, ale jestem dobrej myśli – mówi starosta świdnicki.

Do końca ubiegłego tygodnia w powiecie świdnickim nie stwierdzono żadnego nowego przypadku koronawirusa, a ponad 60 testów przeprowadzonych wśród osób, które mogły mieć kontakt z przewodniczącym rady miasta, dały wynik negatywny..

Próbowaliśmy skontaktować się z przewodniczącym Włodzimierzem Radkiem. Zawsze pomocny i otwarty, tym razem najwidoczniej nie mógł lub nie chciał rozmawiać. Jak ustaliliśmy przebywa on w szpitalu. Czuje się dobrze, a testy przeprowadzone wśród jego najbliższych wykluczyły wirusa. Panu przewodniczącemu życzymy szybkiego powrotu do zdrowia i pracy. **(W)**

Czy niedoszła minister zdrowia może nie odróżniać lubelskich szpitali?

Posłanka we mgle

O zwolnionego dyrektora Szpitala im. Wyszyńskiego Krzysztofa Skubisa postanowiła się upomnieć posłanka PO, Joanna Mucha. Sęk w tym, że wprawdzie swoje pismo zaadresowała prawidłowo, do marszałka województwa, który zawiaduje jako organ prowadzący m.in. samorządowymi jednostkami ochrony zdrowia, tyle, że nieszczęśliwie… pomyliła szpitale i rozwodziła się nad odejściem Skubisa z SPSK nr 4, w którym ten pracował wcześniej jako zastępca i która to placówka, jak sama nazwa wskazuje, jest kliniczną, a zatem podlega rektorowi Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Pani poseł nie może tłumaczyć się literówką, czy przejęzyczeniem, w treści pisma bowiem uparcie myli nazwy szpitali przy al. Kraśnickiej i przy ul. Jaczewskiego. Poza tym jednak zadaje pytania tyleż ogólne, co w sumie sensowne – konkretnie: na jakim etapie są rozmowy o kredyt dla szpitala prowadzone z BGK, a zatwierdzone przez Sejmik bardzo kontrowersyjną uchwałą o zabezpieczeniu nie tylko na atrakcyjnych terenach wokół „Wyszyńskiego", ale także gmachu CSK? A także, czy ktokolwiek w Zarządzie Województwa byłby w stanie podać kryteria, na podstawie których można by uzgodnić „wizje" między nowym dyrektorem (którego wyłonić ma konkurs), a organem prowadzącym?

Posłanka Mucha, zanim w 2011 roku została ministrą sportu, była wymieniana jako kandydatka do kierowanie resortem zdrowia. To zaś powinno ją szczególnie wyczulać na tego typu wpadki i pomyłki w oficjalnych pismach, które przecież Urząd Marszałkowski tyleż złośliwie, co niewinnie udostępnia opinii publicznej. Zwłaszcza, że szpitali mamy w Lublinie dużo, problemów z nimi jeszcze więcej, a mylenie ich ze sobą przez polityków tylko powiększa ogólny bałagan i zdenerwowanie pacjentów.

TAK

Oświadczenia majątkowe prezesów spółek miejskich za 2019 rok cz. 2

Się zarabia

Jak co roku lubelscy samorządowcy przedstawili swoje oświadczenia majątkowe. Tym razem prezentujemy oświadczenia członków zarządów miejskich spółek. Robią wrażenie. Zarobki szefów spółek na poziomie 200 tys. zł rocznie, to norma.

Krzysztof Siczek, zastępca prezesa Towarzystwa Budownictwa Społecznego „NOWY DOM" ma niespełna 6 tysięcy złotych, 35 funtów i 450 euro oszczędności. Jest właścicielem domu o powierzchni 200 metrów kwadratowych i wartości 750 tysięcy złotych. Ma również mieszkanie o powierzchni 57 metrów kwadratowych (wartość 513 tysięcy złotych) oraz gospodarstwo rolne o powierzchni 2,33 ha (wartość 200 tysięcy złotych). W ubiegłym roku w TBS „Nowy Dom" zarobił ok. 209,5 tys. złotych, a tysiąc złotych zarobił z najmu. Jeździ Skodą Octavią z 2002 roku oraz Volvo S60 z 2013 roku. Spłaca 574 tys. złotych kredytu hipotecznego w PKO BP, 241 tys. złotych kredytu na cele konsumpcyjne w tym samym banku oraz prawie 145 tysięcy złotych pożyczki gotówkowej, również w PKO BP.

Grzegorz Siemiński, prezes Lubelskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, zaoszczędził ok. 28 tysięcy złotych, ponad tysiąc dolarów i 20 euro. Jest współwłaścicielem mieszkania o powierzchni 76,5 m kwadratowych (wartość 380 tysięcy złotych), a także współwłaścicielem działki letniskowej o powierzchni 14 arów, zabudowanej budynkiem o powierzchni 105 metrów kwadratowych (wartość 90 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobił w LPGK prawie 210 tysięcy złotych. Jeździ Mitsubishi ASX z 2011 roku (współwłasność). Spłaca kredyt gotówkowy na zakup działki letniskowej w mBanku, a także kredyt w Alior Banku na zakup samochodu.

Sławomir Matyjaszczyk, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, zaoszczędził ponad 10 tysięcy złotych. W ubiegłym roku zarobił w MPWiK około 255 tysięcy złotych. Jeździ Hondą CRV z 2012 roku i Fiatem 500 z 2014 roku. Nie ma kredytów.

Zbigniew Targoński, v-ce prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, zaoszczędził 10 tysięcy złotych. Jest właścicielem domu o powierzchni 140 metrów kwadratowych i wartości 200 tysięcy złotych. Ma spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkań o powierzchni 32 i 57 metrów kwadratowych. Ich łączna wartość to 350 tysięcy złotych. Jest właścicielem działek o powierzchni 20 arów i 9 arów. Ich łączna wartość to 47 tysięcy złotych. W ubiegłym roku zarobił w MPK prawie 245 tysięcy złotych. Pobrał również dietę radnego w wysokości prawie 900 złotych. Jeździ Audi A6z 2002 roku, Volkswagenem Golfem z 2007 roku i Volvo XC60 z 2009 roku. Nie ma kredytów.

Krzysztof Komorski, członek zarządu (do lutego tego roku) Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Bystrzyca" zaoszczędził ok.4,5 tys. złotych. Ma pół „bliźniaka" o powierzchni 155 metrów kwadratowych oraz wartości 550 tysięcy złotych. Jest właścicielem działki o powierzchni prawie 3 arów z domem wymagającym remontu (wartość 100 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobił w MOSiR ok. 226 tysięcy złotych. Pobrał również ponad 23 tysiące złotych diety radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego. Jeździ Volkswagenem Tiguanem z 2018 roku. Spłaca kredyt hipoteczny w Pekao S.A. (stan zadłużenia na koniec 2019 roku to 407 tysięcy złotych) oraz kredyt na zakup auta (stan zadłużenia na koniec 2019 r. to 110 tysięcy złotych).

OPRACOWAŁ **GR**

Hulajnogi zalegają na przystankach?

Pojazd, ale nie pojazd...

Na „zaleganie na przystankach komunikacji miejskiej hulajnóg elektrycznych" skarży się jeden z czytelników „Nowego Tygodnia". Jego zdaniem sprawą powinna się zająć Straż Miejska, ale ta ma ograniczone możliwości.

– Mam nadzieję, że Straż Miejska zajmie się zaśmieceniem Lublina hulajnogami, a Zarząd Dróg i Mostów i Zarząd Transportu Miejskiego zażądają odpowiednich opłat: za zajęcie pasa drogowego oraz za korzystanie z przystanków komunikacji miejskiej – napisał do nas **Janusz Polanowski**, czytelnik „Nowego Tygodnia" i wysłał zdjęcie „zastawionego hulajnogami elektrycznymi" przystanku „Orfeusz 01". – To używanie mienia Lublina do celów gospodarczych – dodaje pan Janusz.

Czy Straż Miejska ma możliwość podjęcia interwencji ws. pozostawionych hulajnóg? –

– W takich sytuacjach, kiedy hulajnogi utrudniają przejście, strażnicy przestawiają je w bezpieczne miejsce, natomiast w przypadku znalezienia porzuconych hulajnóg powiadamiamy firmę nimi zarządzającą – tłumaczy **Robert Gogola**, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Lublinie.

Strażnicy nie mogą traktować pozostawionych hulajnóg jako nieprawidłowo zaparkowanych pojazdów, bo w świetle prawa nie są one pojazdami. – Przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym odnoszą się do pojazdów. Obecnie trwają prace legislacyjne, które mają uregulować prawnie kwestie poruszania się hulajnogami elektrycznymi. Natomiast w chwili obecnej nie ma przepisów dotyczących urządzeń transportu osobistego, a do takich jest zaliczana między innymi hulajnoga – wyjaśnia pan rzecznik.

W tym roku do Straży Miejskiej w Lublinie wpłynęło jedno zgłoszenie dotyczące czterech hulajnóg pozostawionych przy jednym ze sklepów. Strażnicy przestawili hulajnogi tak, aby nie utrudniały ruchu pieszym.

GRZEGORZ **REKIEL**

Hulajnogi często zostawiane są gdzie popadnie

Kolejny miesiąc przeznaczony na urzędnicze odpowiedzi w sprawie budowy dworca metropolitalnego

Lawina pytań opóźnia otwarcie ofert

Tak ma wyglądać przyszły dworzec metropolitarny. Tylko wciąż nie wiadomo, kiedy ruszy jego budowa

O kolejny miesiąc został wydłużony termin składania ofert w przetargu na budowę dworca metropolitalnego w Lublinie. Nowa data to 29 czerwca.

Pierwotnie urzędnicy zakładali, że firmy zainteresowane budową metropolitalnego dworca autobusowego w Lublinie, będą mogły się zgłaszać do 24 marca. Termin składania ofert został jednak wydłużony do 28 kwietnia, a następnie do 29 maja. Niedawno Zarząd Dróg i Mostów wydłużył ten termin o kolejny miesiąc, tym razem do 29 czerwca. – Termin otwarcia ofert został przedłużony, ponieważ jest to potrzebny czas na udzielenie kompletnych odpowiedzi firmom zainteresowanym realizacją prac. Łącznie otrzymaliśmy blisko 400 zapytań – tłumaczyła kilka tygodni temu **Joanna Stryczewska** z biura prasowego ratusza. Zapewniła również, że nie ma to wpływu na planowany termin zakończenia prac, czyli wakacje 2022 roku.

Nowy dworzec autobusowy ma zostać zbudowany w rejonie dworca kolejowego Lublin Główny między ulicami Młyńską, Gazową oraz Dworcową. W przyszłości ma przejąć rolę, jaką obecnie pełni dworzec przy alei Tysiąclecia. Oprócz budowy dworca metropolitalnego w planie jest szereg inwestycji drogowych. Chodzi m.in. o przebudowę ulicy 1 Maja od skrzyżowania z ul. Dworcową i Pocztową do placu Bychawskiego, rozbudowę ulic Krochmalnej, Stadionowej, Młyńskiej i Dworcowej czy przebudowę placu Bychawskiego. Całkowita wartość inwestycji ma wynieść około 300 milionów złotych.

Dworzec metropolitalny ma „w jednej części miasta skupić komunikację kolejową i autobusową". – Według projektu cały plac Dworcowy zamieni się w deptak, a w ramach inwestycji powstanie nowoczesny budynek dworca wraz z peronami i nowym układem drogowym. W ramach budowy ZCK zostaną przebudowane istniejące oraz wybudowane nowe ulice w centrum – czytamy na stronie internetowej www.lublin.eu.

GRZEGORZ **REKIEL**

Powraca Liga Gier Miejskich

Wygrają najsprytniejsi i najmądrzejsi

W tym roku czeka nas druga edycja Lubelskiej Ligi Gier Miejskich. Pierwsza impreza jest planowana na 25 lipca.

– Dzisiaj z poważnymi tematami trzeba się umieć przebijać w sposób bardzo nowoczesny, atrakcyjny. Gry miejskie to nie tylko zabawa – do gier miejskich trzeba się przecież przygotować. W grach miejskich wygrywają nie tylko ci, którzy są najsprytniejsi, ale również ci, którzy są najmądrzejsi – mówi **Mariusz Banach**, zastępca prezydenta ds. oświaty i wychowania. Tematyka tegorocznej zabawy ma być związana z Lublinem, jego historią oraz osobami blisko związanymi z miastem.

Organizatorzy zapowiadają, że drugi cykl Lubelskiej Ligi Gier Miejskich będzie „jeszcze bardziej urozmaicony niż poprzednia edycja". – W nowej formule znajdzie się jeszcze więcej pytań oraz zadań, które będą mogły dostarczyć zabawy, a jednocześnie wzmocnić więzi między uczestnikami – zapewnia **Kamila Gad**, prezes Lubelskiej Ligi Gier Miejskich.

W tym roku organizatorzy chcieli zorganizować 5 gier w ramach ligi, ale ostatecznie z powodu epidemii koronawirusa planowane są tylko 3. – Pierwsza odbędzie się 25 lipca pod nazwą „festiwale lubelskie". Zakres tematów to m.in.: Noc Kultury, Carnaval Sztukmistrzów, Jarmark Jagielloński aż po festiwal bożonarodzeniowy – wylicza **Jakub Gęca**, v-ce prezes Lubelskiej Ligi Gier Miejskich. Kolejna z gier zaplanowana jest na 15 sierpnia i będzie dotyczyła „magicznego Lublina". Ostatnia to „Lublin na sportowo".

W czasie imprezy konieczne będzie „utrzymanie rygoru sanitarnego". – W obecnej sytuacji zgromadzenia są dozwolone jedynie do 150 osób. Mamy nadzieję, że do 25 lipca sytuacja się zmieni, ale zakładamy, że maksymalnie będzie mogło wziąć udział 150 osób – tłumaczy J. Gęca. Pytania będą się pojawiały około miesiąc przed daną grą na facebookowym profilu Lubelskich Gier Miejskich. Można tam również znaleźć więcej informacji nt. zabawy.

– Dobrze, że ci młodzi ludzie wychodzą z takimi pomysłami, że oni naprawdę angażują coraz więcej mieszkańców do tego, aby poznawali Lublin, poznawali naszą historię – puentuje zastępca prezydenta Lublina, M. Banach.

GRZEGORZ **REKIEL**

Oryginalne wsparcie dla mieszkańców Lublina

Jak łowić forsę z deszczu

Ruszył nabór wniosków o dotacje dla mieszkańców Lublina „łapiących deszczówkę". Na realizację programu przeznaczono w tym roku 50 tysięcy złotych.

– Mieszkańcy mogą się ubiegać o dofinansowanie na budowę instalacji do zatrzymywania i wykorzystywania deszczówki w ramach przyjętego w tym roku miejskiego programu ochrony zasobów wodnych dla Lublina – tłumaczy **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. Wnioski o dotację będą rozpatrywane według kolejności zgłoszeń. Nabór już ruszył, a wnioski można składać do 30 czerwca. Na realizację programu przeznaczono w tym roku 50 tysięcy złotych.

O dotację mogą się ubiegać właściciele lub osoby posiadające inny tytuł prawny do lokali mieszkalnych i nieruchomości położonych na terenie Lublina. Wysokość dofinansowania wyniesie 70% poniesionych „kosztów kwalifikowanych", ale nie więcej niż 5 tys. zł na jedną nieruchomość. Zadanie trzeba rozliczyć do połowy listopada.

Wniosek należy złożyć w jednym z Biur Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Lublin (ul. Wieniawska, Filaretów, Franciszka Kleeberga, Szaserów) lub wysłać pocztą na adres Wydziału Gospodarki Komunalnej UM Lublin (ul. Tomasza Zana 38). Formularz można znaleźć w BIP UM Lublin. – Szczegółowe informacje dotyczące programu ochrony zasobów wodnych dla Lublina wraz z zasadami udzielenia dotacji można otrzymać w Wydziale Gospodarki Komunalnej pod numerem telefonu 81 466 31 50 – dodaje M. Głazik. **GR**

Do Kołbieli – OK, ale kiedy wjedziemy do Warszawy?

Kulawy wjazd do stolicy

Już pal sześć opóźnienia! Chyba każdy lubelski kierowca cieszy się z każdego kolejnego kilometra S17 przyspieszającego nasze podróże do Warszawy.

A już na obwodnicę Kołbieli czekano przecież jak na wybawienie (zwłaszcza, gdy wreszcie choćby jedną nitką uruchomiono wiadukt na trasie głównej). Sęk w tym, że to chyba na razie koniec sukcesów drogowców. Prace nad obwodnicą Warszawy, a co za tym idzie, płynnym wjazdem do stolicy, jak i dalszą podróżą z południowego-wschodu Polski w stronę Wybrzeża, odsuwają się i to na długie lata.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad właśnie zerwała umowę ze spółką COMPLEX Projekt, odpowiedzialną za dokończenie koncepcji programowej brakującego 10-kilometrowego odcinka od Ząbek do węzła Zakręt, gdzie rozchodzą się drogi w stronę Lublina i Siedlec. Przyczyną był zbyt niski (zdaniem zleceniodawcy) stan zaawansowania prac. To jednak oznacza, że obwodnica Warszawy domknie się nie w 2023 r., jak zakładano (i tak z dwuletnim opóźnieniem w stosunku do pierwotnych obietnic), ale dopiero w roku 2027!

W gąszczu biurokracji

Sam wykonawca odrzuca zresztą zarzuty, wskazując, że aż 40 proc. projektowanej części S17 miało przebiegać po terenach wojskowych, zaś GDDKiA nie uregulowała tej kwestii pomimo wcześniejszych deklaracji. W dodatku nie dla całego obszaru obowiązują aktualne uzgodnienia środowiskowe, a wszystkie te zaległości urzędniczo-prawne obciążać mają wg COMPLEX Projektu Dyrekcję.

GDDKiA uspokaja i zapewnia, że robi co może. We wrześniu 2020 r. ogłoszony ma być kolejny przetarg. Jeśli się powiedzie, to dalsze prace budowlane miałyby zostać wznowione na przełomie 2022 i 2023 r. i obejmować kolejne odcinki o łącznej długości 16,3 km długości, realizowane w trzech częściach: węzeł Ząbki–węzeł Zakręt, węzeł Drewnica–węzeł Ząbki i węzeł Zakręt–węzeł Lubelska.

Na razie więc wciąż podróż z Lublina do Warszawy niby się poprawia, ale z wciąż odsuwanym i tak wąskim gardłem, a na zupełną normalność i przelotowość przyjdzie jeszcze poczekać…

TAK

Fundacja do dyrektora: Zapraszajcie nie tylko polityków PiS

Program monopartyjny...

O zapraszanie do udziału w programach publicystycznych TVP 3 Lublin przedstawicieli również innych partii, a nie tylko Prawa i Sprawiedliwości, apeluje Fundacja Wolności. Skierowała w tej sprawie petycję do Ryszarda Montusiewicza, dyrektora stacji.

Fundacja Wolności przeanalizowała, jakie osoby występowały w tym roku w programie „To nas dotyczy" na antenie TVP 3 Lublin (po głównym wydaniu Panoramy Lubelskiej). – Posłowie występowali w programie 27 razy, w tym 26 razy z Prawa i Sprawiedliwości, a raz z Platformy Obywatelskiej. Radni Sejmiku Województwa Lubelskiego występowali 12 razy, wszyscy byli z PiS. Radni miasta Lublin występowali 21 razy, w tym 17 razy z PiS – wylicza fundacja. Wniosek? Czynni politycy gościli w programie 61 razy – wśród nich 56 razy (92%) na ekranie pojawiali się reprezentanci PiS.

Z tego powodu Fundacja Wolności skierowała petycję do Ryszarda Montusiewicza, dyrektora TVP 3 Lublin. Domaga się w niej „zwiększenia udziału w programie przedstawicieli innych partii niż rządząca". – Można np. każdorazowo podczas zapraszania do programu polityka PiS (posła lub radnego) zapraszać również polityka innej partii – czytamy w petycji.

Przedstawiciele Fundacji Wolności uważają, że „zwiększenie różnorodności opcji politycznych w programie TVP 3 Lublin przyczyni się do większej dbałości o dobre imię telewizji publicznej, będzie sprzyjać swobodnemu kształtowaniu się poglądów obywateli oraz umożliwi im uczestniczenie w życiu publicznym poprzez prezentowanie zróżnicowanych poglądów i stanowisk".

Najczęstszym gościem w programie „To nas dotyczy" w 2020 roku był Lech Sprawka (PiS), wojewoda lubelski, co akurat można wytłumaczyć trwającą w regionie od marca epidemią koronawirusa. 10 razy w programie gościli: poseł PiS Przemysław Czarnek oraz Robert Derewenda – lubelski radny Prawa i Sprawiedliwości. Z kolei 9 razy w programie gościli: poseł PiS, wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń oraz radny klubu PiS w Sejmiku Województwa Lubelskiego Mieczysław Ryba. Zaznaczmy jednak, że zarówno P. Czarnek, jak i A. Soboń to bodaj najbardziej aktywni parlamentarzyści z regionu, a M. Ryba i R. Derewenda to uznani historycy. Mieczysław Ryba jest profesorem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a Robert Derewenda ma tytuł doktora.

GRZEGORZ **REKIEL**

Upamiętnili wybory sprzed 31 lat

Tak zaczęła się wolność

31. rocznicę częściowo wolnych wyborów parlamentarnych obchodziliśmy w czwartek, 4 czerwca. W lubelskich uroczystościach wziął udział m.in. Bolesław Gzik, wicewojewoda lubelski.

B. Gzik złożył kwiaty pod tablicą „Lubelskiej Solidarności" w Lublinie. Towarzyszyli mu m.in. **Jarosław Nieścioruk**, przedstawiciel marszałka województwa lubelskiego; **Zdzisław Niedbała**, przedstawiciel prezydenta Lublina i **Waldemar Podsiadły**, pełnomocnik wojewody lubelskiego ds. ochrony dziedzictwa narodowego.

4 czerwca 1989 roku odbyła się pierwsza tura wyborów do sejmu i senatu. – W wyborach do Senatu RP kandydaci Komitetu Obywatelskiego „Solidarność" uzyskali 99 mandatów, strona koalicyjna ani jednego. Z kolei w wyborach do Sejmu „Solidarność" zdobyła 160 ze 161 możliwych do zdobycia miejsc. Kandydaci koalicyjni z 299 przysługujących im mandatów uzyskali zaledwie trzy – czytamy na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Z kolei na 35 kandydatów z tzw. listy krajowej, na której znajdowali się czołowi przedstawiciele koalicji rządowej, tylko dwaj otrzymali ponad 50% głosów, co oznaczało, że pozostali zostali wyeliminowani, a 33 mandaty poselskie będą nieobsadzone.

– Wybory zakończyły się zwycięstwem „Solidarności". Jego rozmiary zaskoczyły nie tylko komunistów, ale także stronę solidarnościowo-opozycyjną – czytamy na stronie LUW.

GR

ŚWIDNIK: Pomoc na razie tylko na papierze, za to…

Port z nowym akcjonariuszem?

Wciąż nie wiadomo, ile wyniesie państwowa pomoc finansowa dla Portu Lotniczego Lublin, który przez epidemię koronawirusa i obowiązujący od połowy marca zakaz lotów pasażerskich znajduje się w niezwykle trudnej sytuacji finansowej. Wiadomo za to, że w porządku obrad zwołanego na 16 czerwca walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki jest m.in. podjęcie uchwały w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego przez „emisję nowych akcji nieuprzywilejowanych imiennych serii 7 z wyłączeniem prawa poboru dotychczasowych akcjonariuszy".

Port Lotniczy Lublin czeka na wsparcie i powrót pasażerów

To, że PLL znalazł się na przygotowanej przez Ministerstwo Infrastruktury liście 14 krajowych lotnisk, które dostaną finansowe wsparcie od państwa za utrzymanie minimalnej gotowości operacyjnej, ogłoszono 22 maja. Port wciąż czeka jednak na informację, kiedy i ile pieniędzy przypadnie mu z przeznaczonych do podziału między wszystkie lotniska 142 mln zł. Ma to zostać ogłoszone w odrębnym rozporządzeniu resortu infrastruktury. Jak informował nas w ubiegły piątek (5 czerwca) świdnicki poseł i wiceminister aktywów państwowych **Artur Soboń**, prace nad tym dokumentem jeszcze trwają.

PLL czeka na nie i na każdą złotówkę pomocy z niecierpliwością. Lotnisko od niemal trzech miesięcy, jak inne krajowe i większość portów na świecie, jest zamknięte dla ruchu pasażerskiego i od tamtej pory obsłużyło zaledwie kilka lotów z transportem środków ochrony z Chin. Poza tymi kilkoma operacjami spółka nie ma żadnych przychodów, a musi utrzymać lotniskową infrastrukturę i ponad 230 pracowników. Od kwietnia cała załoga ma zmniejszony wymiar czasu pracy i wynagrodzenie o 20 proc. a PLL wystąpił do Powiatowego Urzędu Pracy w Świdniku o refundację części wynagrodzeń i składek w ramach wsparcia, jakie daje tarcza antykryzysowa. Chodzi o kwotę 1,5 mln zł, ale decyzji o przyznaniu wsparcia jeszcze nie ma. Sytuację chwilowo uratowało wcześniejsze przekazanie przez Miasto Lublin, głównego akcjonariusza PLL, swojej części kolejnej, kwartalnej transzy (5mln zł – przyp. aut.) na wykup obligacji wyemitowanych przez spółkę na budowę lotniska. Termin ich wykupu od Banku Gospodarstwa Krajowego przypada na koniec czerwca i port prowadzi rozmowy o jego odroczenie, ale decyzji jeszcze nie ma. W zawieszeniu pozostaje także kwestia przekazania portowi swojej części (4,5 mln zł), kwartalnej transzy na wykup obligacji przez Urząd Marszałkowski – drugiego z głównych udziałowców portu. Rzecznik PLL **Piotr Jankowski** zapewnia, że po ostatnich deklaracjach marszałka, port jest spokojny o to, że dostanie te pieniądze. Kiedy to nastąpi? Najpewniej dopiero po walnym w PLL, które to planowane jest na 16 czerwca b.r.

Będzie nowy akcjonariusz?

Z informacji, jaką uzyskaliśmy od rzecznika prasowego Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, **Remigiusza Małeckiego**, nie wynika jednak jednoznacznie, że przekazanie kolejnej transzy przez Samorząd Województwa faktycznie jest przesądzone.

– W porządku obrad walnego zgromadzenia akcjonariuszy znalazł się punkt dotyczący podjęcia uchwały w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego przez „emisję nowych akcji nieuprzywilejowanych imiennych serii 7 z wyłączeniem prawa poboru dotychczasowych akcjonariuszy. Określona zostanie także data objęcia nowych akcji. Następnie, pomiędzy stronami zostanie zawarta umowa objęcia akcji. W budżecie Województwa Lubelskiego na bieżący rok zaplanowano wydatki z przeznaczeniem na ewentualny zakup i objęcie akcji Spółki Port Lotniczy Lublin S.A., realizowany zgodnie z zawartą umową wsparcia realizacji projektu pn. „Rozbudowa Regionalnego Portu Lotniczego: Port Lotniczy Lublin SA. (Świdnik)" z dnia 16 czerwca 2011 r. Dotychczas, w pierwszym kwartale 2020 r. Województwo Lubelskie objęło akcje PLL S.A. w zamian za wkład pieniężny o łącznej wartości 4,5 mln zł – napisał w odpowiedzi na zadanie przez nas pytania rzecznik Małecki

Czy to oznacza, że do spółki wejdzie nowy akcjonariusz (akcje o wartości 7 mln zł to niespełna 2 proc. kapitału spółki)? Kto nim będzie i czy użyte przez rzecznika sformułowania „**ewentualny** zakup i objęcie akcji" może oznaczać, że przekazanie kolejnej transzy wcale nie jest takie pewne. Tego nie udało się nam ustalić.

Już wcześniej władze województwa wspominały jednak, że prowadzą z wicepremierem i ministrem aktywów państwowych **Jackiem Sasinem** rozmowy o finansowym zaangażowaniu w PLL jednej z lotniczych spółek państwowych.

Subwencja nie dla lotniska?

Nasi czytelnicy od dłuższego czasu pytają nas, dlaczego PLL nie szuka ratunku w tzw. tarczy finansowej, w ramach której mikro, małe i średnie, czyli zatrudniające do 250 pracowników, przedsiębiorstwa (również duże, ale na nieco innych zasadach – dod. aut) mogą otrzymać subwencję w wysokości nawet 36 tys. zł na każdego zatrudnionego na cały etat pracownika (w przypadku portu byłaby to niebagatelna kwota ponad 8 mln zł). Przy utrzymaniu zatrudnienia przez rok na dotychczasowym poziomie subwencja jest w 75 procentach umarzana, a pozostała część spłacana jest 24 miesięcznych ratach.

– Według warunków tej tarczy, Port Lotniczy Lublin nie zalicza się do kategorii mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw. I nie chodzi o liczbę pracowników, a wynika to ze struktury właścicielskiej spółki. Właścicielami są cztery samorządy, a przedsiębiorstwo z 100 proc. udziałem jednostek samorządu terytorialnego nie może być uznane za MŚP i skorzystać z tego wsparcia – wyjaśnia rzecznik **Piotr Jankowski**. – Czekamy na poznanie ostatecznego kształtu tarczy PFR dla dużych przedsiębiorstw. Wówczas okaże się, czy Port będzie mógł z niej skorzystać – tłumaczy rzecznik lotniska.

Iskierką nadziei na choć częściowy powrót do normalności na świdnickim lotnisku i pierwsze od tygodni przychody jest informacja Polskich Linii Lotniczych LOT o wznowieniu rejsów na trasie Warszawa-Świdnik od połowy czerwca. Bilety są już dostępne w systemie rezerwacji. Loty mają odbywać się 7 razy w tygodniu. Od lipca do Świdnika mają wrócić także samoloty Ryanair. Będą latały dwa razy w tygodniu z i do Dublina.

(W)

ZUS inaczej wyliczy waloryzację świadczeń

Czerwiec lepszy dla emerytów

Przyszli emeryci od lat unikali odejścia pracy w czerwiec, bo nie był to dobry miesiąc na składanie wniosku o emeryturę w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.
– W tym roku jest korzystniej – zapewnia instytucja. Chodzi o to, że tarcza antykryzysowa zmieniła zasady wyliczania emerytury dla osób, które przechodzą na nią od czerwca.

– ZUS wyliczy świadczenie, uwzględniając zasady waloryzacji składek, które obowiązują w maju. To dobra wiadomość, bo dzięki tej zmianie emerytura wyliczona w czerwcu będzie wyższa – tłumaczy **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

Przypomnijmy, że raz w roku ZUS waloryzuje składki ubezpieczonych. Chodzi o to, żeby nie traciły one na wartości. Roczna waloryzacja odbywa się w czerwcu. Jeśli ktoś przechodzi na emeryturę w innym miesiącu, jego składki dodatkowo rosną o waloryzacje kwartalne. Z tego powodu w czerwcu sale obsługi w ZUS co roku świeciły pustkami. Kto mógł, składał wniosek już w maju, a duża część osób czekała na lipiec, żeby podwyższyć sobie emeryturę waloryzacją kwartalną.

– W tym roku można ze spokojem przechodzić na emeryturę już w czerwcu – zapewnia M. Korba, dodając, że ostateczna decyzja należy do ubezpieczonego. – To on wybiera moment złożenia wniosku i nie musi tego robić od razu po osiągnięciu wieku emerytalnego – wyjaśnia pani rzecznik.

OPRACOWAŁ **GR**

Zabarykadował się w mieszkaniu

Ukrył się przed więzieniem, ale nie na długo. Policjanci z VI komisariatu zatrzymali poszukiwanego 24-latka. Mężczyzna ma do odsiadki rok więzienia za przestępstwa narkotykowe. Został ujęty w mieszkaniu, w którym myślał, że nikt go nie znajdzie. Przeliczył się. Kiedy usłyszał pukanie do drzwi, zabarykadował się. Nic to nie pomogło. Mundurowi ściągnęli na pomoc strażaków. Kilka minut później opryszek był już w kajdankach. **LL**

Mocny cios w narkogangi

Antyterroryści z Lublina przeprowadzili szturm na dwa laboratoria, w których produkowano narkotyki. Zatrzymano 5 członków gangu.

Nad sprawą od wielu miesięcy pracują prokuratorzy z Lublina oraz funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji. Ostatnia akcja to odprysk większej afery. W ubiegłym roku mundurowi ujęli bandę „Jockera" i „Młodego". Choć szefowie grupy zostali aresztowani, od razu znaleźli się ich następcy.

Teraz wpadli nie tylko kolejni członkowie bandy, ale również zlikwidowano fabryki środków odurzających. Podczas obławy policjanci zabezpieczyli aż 80 kg amfetaminy o wartości około 4 mln zł, 60 kg prekursorów oraz specjalistyczny sprzęt do produkcji. **LL**

Od dawna dręczył rodzinę, ojcu zadał kilkadziesiąt ciosów nożem

Domowy kat w potrzasku

Artur P. (33 l.) od wielu miesięcy znęcał się nad bliskimi. Miał nakaz opuszczenia domu. Mimo to pozostał w nim i dokonał makabrycznej zbrodni. Podczas kłótni zaatakował ojca nożem. Raz po raz zadawał ciosy, raniąc go w tułów, głowę i szyję. Nim nadeszła pomoc, ofiara wykrwawiła się na śmierć. Teraz oprawca czeka na swój proces, który niebawem rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Lublinie.

Artur P. na swój proces oczekuje w areszcie

Rodzinny dramat rozegrał się w lutym zeszłego roku w Starym Uścimowie. Mężczyzna był ochroniarzem i kierowcą. Mieszkał w jednym domu z rodzicami, siostrą i bratem. Porywczy charakter mężczyzny uprzykrzał domownikom życie. Byle błahostka sprawiała, że wpadał w szał i stawał się bardzo agresywny.

Domowy tyran gnębił rodzeństwo, ale przede wszystkim cierpieli rodzice. Nie można mu było zwrócić żadnej uwagi. Raz, kiedy matka poprosiła go, aby odłożył talerz do zmywarki, mężczyzna rzucił się na nią i ją mocno popchnął. Wiele razy odgrażał się ojcu, że „jak chce, to może dostać nożem".

Rodzice postanowili pozbyć się wyrodnego syna z domu. Rodzina miała założoną niebieską kartę. Prokurator wydał nawet nakaz, aby Artur opuścił dom i zabronił mu zbliżania się do najbliższych. Oprawca nic sobie z tego nie robił. Nie wyprowadził się i nadal prowokował koleje kłótnie. Podczas ostatniej z nich wymachiwał przed ojcem nożem. Józef P. prosił syna, aby ten się uspokoił. Kiedy starszy mężczyzna chciał odejść, napastnik zaatakował. Bez opamiętania zadawał swojej ofierze ciosy, w sumie było ich kilkadziesiąt. Kiedy przyjechało pogotowie, ojciec już nie żył. Policjanci obezwładnili nożownika.

Artur P. będzie odpowiadał nie tylko za zabójstwo, ale również za znęcanie się nad najbliższymi. Postawiono mu w sumie 7 zarzutów. W czasie śledztwa nie wyraził żadnej skruchy. Grozi mu dożywocie. **LL**

Oszuści sprawdzali ciśnienie i ograbili emeryta

87-letni emeryt z Lublina padł ofiarą cwanych oszustów. Wpuścił ich do mieszkania sądząc, że to pracownicy wodociągów.
Po ich wizycie poszkodowany stracił wszystkie swoje oszczędności.

Złodzieje grasowali na LSM. Najpierw do mieszkania zapukała kobieta. Przedstawiła się, że jest z wodociągów i pokazała jakąś legitymację. Twierdziła, że musi sprawdzić ciśnienie wody. Odkręciła kran w łazience, potem to samo zrobiła w kuchni. Zaczęła też dzwonić do „kierownika". Niebawem i on pojawił się w mieszkaniu. Z uśmiechem powiedział seniorowi, że wszystko jest w porządku. Kiedy para wyszła, emeryt zorientował się, że ktoś buszował w regale w pokoju. Z szuflady zniknęły pieniądze. Pokrzywdzony stracił aż 14 tys. zł i o rabunku powiadomił policjantów.

Mundurowi poszukują oprychów. Kobieta miała z wyglądu około 18-19 lat, blondynka. Mężczyzna był dużo starszy, około 40 lat.

– Po raz kolejny apelujemy do wszystkich o rozwagę i rozsądek w kontaktach z nieznajomymi. Oszuści stosują różne metody, aby nas okraść. Zanim wpuścimy kogoś do naszego mieszkania sprawdźmy czy jest tym, za kogo się podaje – uczula sierż.szt. **Kamil Karbowniczek** z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. **LL**

Szybki rabunek i błyskawiczna wpadka

Mieszkaniec Lublina stracił rower warty 4,5 tys. zł. Zgłosił kradzież na policję i nie spodziewał się, że po 2 godzinach odzyska swoją własność. Był pod tak dużym rażeniem błyskawicznej akcji mundurowych, że postanowił napisać list do komendanta wojewódzkiego z podziękowaniami.

Swój rower stracił na ul. Hipotecznej. Tylko na chwilę zostawił go przed sklepem. Kiedy wrócił z zakupami, jednośladu już nie było. Na szczęście mundurowi odnaleźli łup w lombardzie. Zatrzymali też rabusia. Okazał się nim 44-letni mieszkaniec pow. lubelskiego, który w przeszłości karany był za podobne przestępstwa. Mężczyzna wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze - 6 miesięcy więzienia i 800 zł. grzywny. **LL**

Drogowe tragedie

Clio uderzyło w drzewo, skoda wjechała w pieszych

Renault clio jechały trzy osoby. Pasażer zginął na miejscu

W piątek o godz. 5 rano doszło do tragicznego wypadku w Skrzynicach Pierwszych koło Lublina. Zginął pasażer osobowego clio. Jak ustalili policjanci autem kierował 25-latek. Stracił panowanie nad pojazdem i samochód uderzył w drzewo.

Kierującemu udało się wydostać z wraku o własnych siłach. Sam poszedł do najbliższych zabudowań, aby poprosić o pomoc. Niestety, siedzący z przodu pasażer oraz kobieta z tyłu zostali zakleszczeni. Życia mężczyzny, pomimo prowadzonej przez służby reanimacji, nie udało się uratować. Kobieta z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Także w piątek doszło do groźnego wypadku w Lublinie. Na al. Tysiąclecia skoda potrącił na przejściu dwie osoby. Piesi z obrażeniami zostali zabrani do szpitala. Autem kierował 24-letni obywatel Białorusi, był trzeźwy. Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia. **LL**

Kolejne uderzenie w piratów

Zmasowany nalot na piratów drogowych przeprowadzili w miniony piątek w Lublinie policjanci z grupy „Speed". Tym razem wsparcia udzielili im koledzy także z innych wydziałów oraz komend.

Mundurowi skontrolowali ponad 180 osób ujawniając blisko 170 wykroczeń, zatrzymali 6 praw jazdy, za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym. Niechlubny rekordzista to 33- latek, który kierując hondą na ulicy Wyścigowej przekroczył dozwoloną prędkość o 80 km/h.

Od momentu powstania specjalnej policyjnej grupy „Speed" - do 31 grudnia ubiegłego roku - na terenie całego województwa mundurowi ujawniali ponad 20 tys. wykroczeń. Odebrali prawie 670 praw jazdy.

Policjantów wspomaga sieć fotoradarów zarządzanych przez Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym. Według danych, które zebrali eksperci z Rankomat.pl. w ubiegłym roku wystawiono w kraju aż 717 tys. manatów. W czołówce znaleźli się kierowcy na Lubelszczyźnie, gdzie tylko mobilne urządzenia do odcinkowego pomiaru prędkości przyłapały 24 100 drogowych piratów. **LL**

ŚWIDNIK: Miasto przegrało choć – jak twierdzi – wygrało, a rodzice świdnickich maluchów mogą powiedzieć: – Nareszcie!

Zielone światło dla budowy żłobka

Po kilkumiesięcznym zawieszeniu miasto w końcu będzie mogło podpisać umowę na budowę żłobka przy ulicy Kopera. Wiadomo już, że inwestycji nie uda się zakończyć, jak zakładano, w tym roku, a ratusz czyni starania, by nie stracić otrzymanej na nią dotacji z programu „Maluch Plus", jak to stało się przed rokiem.

Niebawem na działce u zbiegu ulic Klonowej i Kopera rozpocznie się budowa długo wyczekiwanego żłobka

Do budowy nowego miejskiego żłobka świdnicki ratusz przymierza się od kilku lat. W ubiegłym roku nawet pozyskał na ten cel dotację (ok. 3,3 mln zł) z rządowego programu „Maluch Plus", ale wówczas przetarg na budowę placówki ogłoszono dopiero w ostatnich dniach marca i nie udało się znaleźć firmy, która podjęłaby się realizacji zadania w terminie wyznaczonym na koniec listopada. Dotacja przepadła, ale władze Świdnika obiecały, że ponownie złożą wniosek o dofinansowanie z programu „Maluch Plus" i placówka powstanie za rok. Tym razem, nie czekając na decyzję o przyznaniu dotacji (później okazało się, że była ona pozytywna – uwaga aut.), ogłosiły przetarg na budowę żłobka już na początku roku. Do przetargu zgłosił się jeden wykonawca – konsorcjum firm F. B. Ekoinbud Sp z o. o. SP.K. i Ekoinbud Sp. z.o. o. z Gdańska. Oferta opiewała na ok. 7,9 mln zł, więc mieściła się w przewidzianym przez urzędników budżecie, ale postępowanie niespodziewanie unieważniono.

– Ofertę na wykonanie złożyła firma, która przygotowała dokumentację projektową budowy i według opinii specjalisty od prawa zamówień publicznych, o którą wystąpiliśmy, w sytuacji, gdy przetarg wygrywa ta sama firma, która przygotowała dokumentację, może paść podejrzenie, że ta dokumentacja została tak przygotowana, aby do postępowania nie mógł przystąpić nikt inny. Stąd podjęliśmy decyzję o unieważnieniu – wyjaśnia **Marcin Dmowski** zastępca burmistrza Świdnika ds. rozwoju i inwestycji.

Firma z Gdańska złożyła zażalenie na decyzję magistratu do Krajowej Izby Odwoławczej. Z powodu epidemii posiedzenie organu kilkukrotnie przekładano. W końcu, w ostatnim tygodniu maja, zapadło rozstrzygnięcie.

– Krajowa Izba Odwoławcza orzekła, że odrzucenie oferty było niezasadne, bo oferent nie zrobił nic wbrew przepisom. Wbrew pozorom cieszy nas ta decyzja, bo oznacza, że możemy podpisać umowę na budowę żłobka i długo oczekiwana przez mieszkańców inwestycja, wreszcie będzie mogła się rozpocząć – mówi M. Dmowski.

Na budowę żłobka zapisano w budżecie 8 mln zł, z czego 3,2 mln zł miała pokryć dotacja pozyskana z programu „Maluch Plus". Tyle, że jej otrzymanie znowu nie jest pewne, bo zgodnie z zasadami tego programu dotowane inwestycje powinny być gotowe do grudnia br., a jak przyznają władze miasta, przez przestój związany z oczekiwaniem na rozstrzygnięcie KIO, inwestycji w tym czasie wykonać się nie uda. Realny termin oddania żłobka do użytku to początek przyszłego roku. Dlatego od kilku tygodni miasto czyni zabiegi w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, aby rządowe pieniądze nie przepadły.

– Już wiemy, że to trzymiesięczne opóźnienie będzie miało wpływ na termin realizacji i może być ryzykowne także, jeśli chodzi o wykonanie założeń programowych. Dlatego już od kilku tygodni podejmujemy działania zarówno w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, jak i w Ministerstwie Finansów, by z uwagi na specyficzną sytuację, wyrażono zgodę na to, abyśmy mogli dokończyć tę inwestycję do końca pierwszego kwartału przyszłego roku – mówi **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta Świdnik. **(W)**

Żłobek dla 125 maluchów

Nowy żłobek będzie miał dwie kondygnacje i niemal 1000 mkw. powierzchni. Znajdzie się w nim 5 sal dziennych z łazienkami dla maluchów oraz oddzielne pomieszczenia do spania czy leżakowania. Żłobek będzie miał również własną kuchnię. Obiekt ma być nowoczesny, energooszczędny i wykorzystywać energię odnawialną. W ramach inwestycji wykonawca ma również zagospodarować teren wokół budynku – chodzi o budowę placu zabaw, chodników i drogi dojazdowej z miejscami postojowymi. Nowa placówka przyjmie 125 maluchów, co niemal całkowicie rozwiąże problem braku miejsc w świdnickich żłobkach. Obecnie w Świdniku działają dwa żłobki publiczne i cztery prywatne. Oferują łącznie ok. 155 miejsc.

ŚWIDNIK: Będą nowe witacze i to nie byle jakie

Powitają gości WSK-ą i Sokołem

Tak wyglądał stary witacz, który do 2017 roku stał przy Al. Lotników Polskich do 2017 roku, a tak ma wyglądać nowy

Świdnicki ratusz ogłosił przetarg na wykonanie witaczy, które staną przy drogach wjazdowych do miasta. W sumie będzie ich pięć. Swym wyglądem mają nawiązywać do historii i tradycji miasta.

Już kilka lat temu opozycja zarzucała władzom miasta, że zaniedbały temat witaczy, a te stare ustawione przy wjeździe do Świdnika bardziej odstraszają niż są jego wizytówką. Przed trzema laty szpetne, odrapane witacze zostały więc zdemontowane, a ratusz zapowiedział ustawienie nowych, zastrzegając jednak, że nie będzie tego robił chybcikiem, bo wybór i wykonanie odpowiedniego projektu poprzedzane musi być rozmowami i wymianą opinii z różnymi środowiskami.

– Chcemy przygotować dobre propozycje i poddać je ocenie mieszkańców Świdnika. Podjęcie tej decyzji wymaga dużej wnikliwości, a projektowanie i wykonanie rzeźby – precyzji, fantazji, wizjonerskiej swobody i przede wszystkim czasu. Nowa konstrukcja musi łączyć walory estetyczne z symboliką nawiązującą do tradycji miasta i jego hasła promocyjnego – wyjaśniali wówczas urzędnicy.

I faktycznie trochę czasu to zajęło. Co prawda koncepcja artystyczna nowych witaczy, opracowana przez jednego ze świdnickich artystów, został przyjęta już jakiś czas temu, to przetarg na ich przygotowanie i montaż ratusz ogłosił dopiero w ubiegłym tygodniu. Zaprezentowany projekt, według którego mają być wykonane, pozwala sądzić, że jednak warto było czekać. Witacze, zgodnie z zapowiedziami urzędników, będą podkreślać charakter i atmosferę Świdnika, a także przypominać mieszańcom i turystom o historii miasta. W sumie będzie ich pięć. Trzy z nich ma zwieńczać bryła śmigłowca PZL W-3 Sokół, dwa – motocykla WSK. Witacze zostaną ustawione przy Al. Jana Pawła II oraz ulicach Kusocińskiego, Lotniczej, Krępieckiej i od strony Franciszkowa. Wszystkie mają być też podświetlone. Zgodnie z dokumentacją przetargową powinny być gotowe do końca listopada br. **(W)**

ŚWIDNIK: Zapomniał, że wypił?

Na policję przyjechał pijany

27-letni mieszkaniec Świdnika przyjechał rowerem na komendę policji, by zgłosić kradzież. Wrócił na piechotę i z… wnioskiem do sądu o ukaranie za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości…

W ubiegły piątek na świdnicką komendę policji zgłosił się młody mężczyzna, który chciał poinformować o kradzieży należącego do niego telefonu komórkowego.

– Zgłaszający przyjechał rowerem, który pozostawił przed wejściem do budynku komendy. W trakcie rozmowy z mężczyzną policjanci wyczuli od niego wyraźną woń alkoholu, co potwierdziło przeprowadzone badanie trzeźwości, wskazując w oddechu zgłaszającego prawie półtora promila alkoholu – informują świdniccy policjanci.

Zawiadomienie o kradzieży oczywiście zostało przyjęte, ale do domu 27-latek wrócił na piechotę ze skierowanym przez policję do sądu wnioskiem o ukaranie za jazdę jednośladem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu za to areszt lub grzywna. 27-latek musi się liczyć także z tym, że sąd może wydać wobec niego czasowy zakaz prowadzenia jednośladów. **(W)**

ŚWIDNIK: Czym więcej, tym lepiej

Dołącz do Szlachetnej Paczki

W Świdniku rusza nabór wolontariuszy do nowej edycji Szlachetniej Paczki. Warunek jest jeden – ukończone 16 lat.

Aby zostać wolontariuszem należy wejść na stronę szlachetnapaczka.pl, kliknąć w zakładkę „wolontariusz", wybrać województwo lubelskie i powiat świdnicki oraz wpisać w formularz swoje dane kontaktowe, które następnie trafią do lokalnego lidera akcji.

– W tamtym roku Szlachetna Paczka zadziałała w Świdniku po raz pierwszy. Było dwunastu wolontariuszy i lider, a udało się nam obdarować ponad 20 rodzin z całego powiatu i zorganizować koncert w Miejskim Ośrodku Kultury. Wyszło to naprawdę bardzo fajnie – mówi **Tomasz Kuśmierczyk**, lider Szlachetnej Paczki w Powiecie Świdnickim.

Aby dołączyć do wolontariatu, należy mieć ukończone 18 lat. Przyjmowane są także zgłoszenia od osób, które ukończyły 16. rok życia, ale w ich wypadku wymagana jest także zgoda rodziców bądź opiekunów.

– Na tę chwilę mamy trzech zrekrutowanych wolontariuszy, ale liczymy na więcej, dlatego serdecznie zapraszamy do naszego grona – zachęca T. Kuśmierczyk. **(W)**

REKLAMA

Starosta Świdnicki

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego

zawiadamiam

o wydaniu, na rzecz Burmistrza Miasta Świdnik, decyzji nr 1/2020 z dnia 1 czerwca 2020 r., udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pt.: „budowa ul. Poziomkowej i Jagodowej w Świdniku – ETAP II".

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę ulicy o nawierzchni z betonowej kostki brukowej o szerokości 5,0 mb, budowę chodnika po stronie prawej, budowę kanalizacji deszczowej, budowę oświetlenia ulicznego, budowę kanału technologicznego.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Świdniku, ul. Niepodległości 13, 21-047 Świdnik w Referacie Budownictwa wydziału Budownictwa i Geodezji, pokój nr 30, w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnik oraz w prasie lokalnej.

Od decyzji służy pozostałym stronom prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Świdnickiego w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni do daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Wokół „czterdziestki piątki” ciemno, że oko wykol

Po lekcjach wrócą po omacku?

Przy Szkole Podstawowej nr 45 przy ul. Radzyńskiej zdemontowano stare, kilkudziesięcioletnie latarnie, a na nowe brak środków finansowych w budżecie. Radny Stanisław Brzozowski apeluje: bezpieczeństwo dzieci jest priorytetem!

Przy SP nr 45 nie świeci się już żadna latarnia

– Z powodu niespełniania wymagań normy ochrony przeciwporażeniowej oświetlenie to wyłączono z eksploatacji. Instalacja kwalifikuje się w całości do demontażu oraz ponownego zaprojektowania i wybudowania. Jednocześnie informuję, że takiego zadania nie uwzględniono w planie budżetowym na rok 2020 – przekazał **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta miasta, w odpowiedzi na interpelację radnego Stanisława Brzozowskiego (PiS), który sugerował montaż nowoczesnych opraw ledowych w miejsce wyeksploatowanych rtęciowych.

Radny Brzozowski poprosił więc prezydenta o zarezerwowanie niezbędnych środków w ramach korekty budżetu, co pozwoliłoby na zaprojektowanie nowego oświetlenia i przynajmniej rozpoczęcie jego wykonania jeszcze w tym roku. W swoim wniosku podkreślił, że chodzi tutaj o tak istotną kwestię, jak bezpieczeństwo dzieci, które chociażby w okresie zimowym kończą część zajęć szkolnych już po zmroku.

Niestety, niezbędnych pieniędzy nie uda się znaleźć w tym roku i nowe latarnie zaświecą obok podstawówki przy ul. Radzyńskiej najwcześniej za rok. – Zapewniam, iż widzimy konieczność odbudowy przedmiotowego oświetlenia. W obecnej chwili brak jest na to wystarczających środków. Argumentem jest także sytuacja epidemiologiczna zmuszająca, by finansowanie zostało przeniesione na kolejny rok budżetowy – poinformował Artur Szymczyk.

MAREK **KOŚCIUK**

Pol-Bud Morawski wygrał przetarg na termomodernizację podstawówki warty 2,5 mln zł

„Szóstka” idzie do remontu

SP nr 6 przejdzie kompleksową termomodernizację

Wkrótce ekipy budowlane rozpoczną prace przy kompleksowej termomodernizacji pochodzącego z lat 50-tych ubiegłego wieku gmachu Szkoły Podstawowej nr 6 im. Romualda Traugutta przy ul. Czwartaków 11. Urząd Miasta Lublin rozstrzygnął właśnie przetarg na to zadanie, ogłoszony jeszcze na początku kwietnia.

Jak wspominaliśmy już na naszych łamach, „szóstka” zostanie ocieplona w ramach programu „Poprawa efektywności energetycznej obiektów użyteczności publicznej w Lublinie”, na który miasto zarezerwowało kwotę 13,5 mln zł, z czego dotacje unijne wyniosą aż 7,8 mln zł. Oprócz „szóstki” w projekcie przewidziano ocieplenie Zespołu Szkół Budowlanych im. Eugeniusza Kwiatkowskiego przy ul. Słowiczej oraz Zespłu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Zemborzyckiej.

W przypadku robót przy SP nr 6 zwycięską ofertę przedstawiła firma POL-BUD Morawski i to ona zajmie się realizacją wartego ponad 2,5 miliona złotych zadania. W jego ramach m. in. ocieplone zostaną ściany fundamentowe i zewnętrzne, wykonana zostanie nowa elewacja, wyremontowany będzie dach, a także instalacje: gazowa, wentylacyjna, ciepłej i zimnej wody oraz ogrzewania. Przewiduje się także wymianę części okien i drzwi. Dodatkowo w ramach nowego standardu w Lublinie budynek szkoły otrzyma także budki dla ptaków i schrony dla nietoperzy. Całość prac powinna zostać zrealizowana do 30 sierpnia 2021 r.

To niezbędna inwestycja dla dalszej działalności placówki. Szkoła czekała na nią od wielu lat. Obecnie w popularnej „szóstce” uczy się ponad 600 dzieci, w tym ponad 70 w klasach pierwszych.

MAREK **KOŚCIUK**

RUSAŁKA: Dolna Panny Marii włączona do strefy

W centrum wszędzie zapłacisz

Do strefy płatnego parkowania włączona została ulica Dolna Panny Marii. Od niedawna obowiązuje tam abonament jak w podstrefie B – za pierwszą godzinę zapłacimy 2,50 zł; za drugą 3 zł; za trzecią – 3,60 zł, a za każdą następna – 2,50 zł.

– Ponad 40 nowych miejsc parkingowych na ul. Dolnej Panny Marii zostało włączonych do strefy płatnego parkowania, podstrefy B. Są one obsługiwane przez trzy parkomaty – mówi **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza. Włączenie Dolnej Panny Marii do SPP to zła wiadomość dla lubelskich kierowców, którzy często stawiali tam swoje auta np. na czas załatwiania spraw w centrum miasta.

Przypomnijmy, że 1 kwietnia weszły w życie liczne zmiany w lubelskiej strefie płatnego parkowania. W podstrefach A i B opłaty są dużo wyższe niż przed tą datą. Na przykład w podstrefie A opłata za pierwszą godzinę wzrosła z 3 zł do 3,90 zł. Za drugą godzinę w podstrefie A płacimy teraz 4,60 zł (wcześniej 3,60 zł), a w podstrefie B – 3 zł (wcześniej 2,40 zł). 24-godzinny bilet w podstrefie A kosztuje 25 zł (podwyżka o 5 zł), a w podstrefie B – 20 złotych (również wzrost o 5 zł). Strefa działa o godzinę dłużej, bo do godziny 18.

Ulica Dolnej Panny Marii włączona została do strefy płatnego parkowania

To nie jedyne zmiany. Z dotychczasowej podstrefy B wydzielona została podstrefa C, która obejmuje m.in.: ul. Zamojską, ul. Rusałka, fragment ul. Bernardyńskiej, ul. Wyszyńskiego, ul. Wesołą, ul. Farbiarską czy ul. Miedzianą. W podstrefie C opłaty zostały na poziomie dotychczasowej podstrefy B.

Zwykły, miesięczny abonament (typu „A”) w podstrefie A kosztuje obecnie 220 złotych, w podstrefie B – 180 złotych, a w podstrefie C – 150 złotych. Abonament półroczny „typu A” w podstrefie A kosztuje tysiąc złotych, w podstrefie B – 850 złotych, a w podstrefie C – 750 zł. Abonament roczny typu „A” w podstrefie A kosztuje 1800 złotych, w podstrefie B – 1500 złotych, a w podstrefie C – 1300 złotych.

GRZEGORZ **REKIEL**

BRONOWICE: 270 niebezpiecznych metrów dla rowerzystów

Kiedy powstanie tam ścieżka rowerowa?

Czy rowerzyści doczekają się kompleksowej ścieżki rowerowej przy ul. Droga Męczenników Majdanka? Teraz ma ona kilkusetmetrową przerwę między skrzyżowaniami z ul. Krańcową oraz z ul. Lotniczą.

Na tym odcinku nie jest kompletna infrastruktura rowerowa. Miejscy aktywiści zabiegający w ratuszu o rozwój sieci dróg rowerowych od dawna postulują uzupełnienie tej luki. Do tej pory kończyło się jedynie na pozytywnych deklaracjach. Czy teraz będzie inaczej?

Drogi rowerowe wzdłuż ul. Droga Męczenników Majdanka budowano na przestrzeni kilku ostatnich lat w ramach realizacji różnych zadań drogowych, obejmujących m. in. przebudowę newralgicznych skrzyżowań. Niestety, po zakończeniu prac okazało się, że urzędnicy pominęli kwestię połączenia ich w całość. Wstępne deklaracje mówiły o możliwie szybkim naprawieniu tego błędu. Brakujacy odcinek nie powstał jednak w tym miejscu do dzisiaj.

– To duże utrudnienie dla kogoś, kto chce się tędy poruszać rowerem i jednocześnie robić to zarówno bezpiecznie, jak i w zgodzie z przepisami – mówi pan **Piotr,** rowerzysta mieszkający przy ul. Lotniczej.

Urzędnicy zapewniają, że postarają się znaleźć pieniądze na dokończenie ścieżki rowerowej przy Drodze Męczenników Majdanka

Miejscy urzędnicy obiecują, że postarają się znaleźć niezbędne na ten cel fundusze. – Koszt wykonania odcinka ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Droga Męczenników Majdanka na odcinku od ul. Krańcowej do ul. Lotniczej o długości ok. 270 m wynosi ok. 150 tys. zł. Ze względu na sytuację związaną z epidemią decyzje w sprawie budowy drogi rowerowej, a także innych inwestycji, które pomimo uszczuplenia budżetu będą skierowane do realizacji jeszcze w tym roku, będą podejmowane po szczegółowej analizie związanej z sytuacją finansową miasta – mówi **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

MAREK **KOŚCIUK**

Czekamy, aż ta szpetota zniknie – mówią mieszkańcy

Żelastwo dalej szpeci Tatary

Niedawno na łamach „Nowego Tygodnia” informowaliśmy o usunięciu starych, zardzewiałych bramownic, na których niegdyś mocowano drogowskazy, które od kilku lat jedynie szpeciły miasto. Okazuje się, że za wcześnie odtrąbiliśmy sukces.

Do tej pory z ulic usunięto 15 takich konstrukcji, m. in. al. Witosa, al. Kraśnickiej, al. Sikorskiego, al. Unii Lubelskiej, al. Tysiąclecia czy ul. Mełgiewskiej. Na prace związane z ich demontażem przeznaczono ok. 150 tys. złotych. Okazuje się jednak, że nie wszystkie szpecące bramownice zniknęły. Zgłosił się do nas mieszkaniec dzielnicy Tatary, który informuje, że kilka z nich szpeci nasze ulice. – Faktycznie w pobliżu naszego osiedla usunięto dwie skorodowane bramownice pod drogowskazy, ale pozostały jeszcze trzy kolejne. Teraz czekamy na to, że i ta szpetota zniknie z okolicy – mówi pan **Mieczysław** i wskazuje lokalizacje konstrukcji: na ul. Mełgiewskiej (jezdnia północna przed skrzyżowaniem z ul. Turystyczną), na ul. Hutniczej (przed skrzyżowaniem z al. Witosa) i na ul. Łęczyńskiej (przed skrzyżowaniem z ul. Hutniczą).

Na Tatarach jednak zostało jeszcze kilka zardzewiałych bramownic

Urzędnicy potwierdzają, że w tych miejscach pozostały stare konstrukcje i obiecują ich demontaż, ale usunięcie części z nich nie jest możliwe, ponieważ dalej są wykorzystywane. – Na bramownicach na ul. Hutniczej i ul. Łęczyńskiej umieszczone są tablice informacyjne, więc nie zostaną one usunięte. Natomiast na ul. Mełgiewskiej stara i zbędna bramownica jest przeznaczona do usunięcia i zostanie zdemontowana w najbliższych tygodniach – mówi **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

MK

ŚWIDNIK: Znów tryskają

Fontanny odmrożone

– Lato za pasem, a miejskie fontanny po zimowej przerwie wciąż nie zostały włączane – narzekali jeszcze na początku ubiegłego tygodnia świdniczanie. Ratusz odpowiadał, że nie można było ich włączyć ze względu na stan epidemii. W piątek to się zmieniło.

Miejskie fontanny znów tryskają wodą

O to, dlaczego fontanny są nieczynne, na ostatniej sesji pytał również radny **Aleksander Suski**. Urzędnicy odpowiadali, że teoretycznie można je włączyć w każdej chwili, bo wszelkie prace konserwacyjne zostały już dawno wykonane. Jednak nie zrobiono tego z uwagi na stan epidemii i wytyczne sanepidu w tym względzie.

W ubiegłym tygodniu ratusz poinformował, że od 6 czerwca fontanny znów zostaną uruchomione (ostatecznie zrobiły to dzień wcześniej), a jeśli będzie gorąco, to w centrum stanie również kurtyna wodna.

– Oczywiście tu dużo zależy od pogody i stanu rozwoju epidemii, ale skoro baseny i fontanny są dopuszczone do użytku, to zakładamy, że dla kurtyn wodnych też nie będzie przeciwwskazań – mówią świdniccy urzędnicy. W ubiegłym roku taka kurtyna stała w dolnej części placu Konstytucji 3 maja. **(W)**

ŚWIDNIK: Miasto nie mówi nie

Drogowcy sięgną „sięgacza"?

Właściciele kilku domów zlokalizowanych przy ulicy Kusocińskiego i Al. NSZZ „Solidarność" proszą, by przy okazji budowy drugiego etapu alei powstał również równy dojazd do ich domów. Miasto nie mówi nie.

– Chodzi o mieszkańców domów zlokalizowanych przy Al. NSZZ „Solidarność" 4, 4a, 4b, 4c, 4d, 4e oraz domów jednorodzinnych przy ul. Kusocińskiego 2a, 2b, 2c i 2d – mówi **Włodzimierz Radek**, przewodniczący Rady Miasta Świdnik, który złożył interpelację w tej sprawie.

Mieszkańcy zwrócili się do niego z pytaniem, czy przy okazji budowy alei Solidarności, nie można by wybudować także asfaltowej drogi do posesji, w których mieszkają.

– Jest to około 150-metrowy „sięgacz" od głównej NSZZ „Solidarność". Odcinek ten jest w fatalnym stanie zwłaszcza po deszczu. Zagrożenie dla mieszkańców i przejeżdżających aut stanowią także wystające z drogi żelbetonowe pręty – dodaje radny.

Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika do spraw inwestycji i rozwoju, tłumaczy, że droga została ostatnio poprawiona przez Pegimek, ale nie jest wykluczone, że zostanie wybudowana od podstaw.

– To niewielki odcinek. Policzymy koszty i niewykluczone, że uda się to wykonać przy budowie ul. Solidarności – mówi wiceburmistrz. **(W)**

Jest szansa, że przy okazji kosztującej wiele milionów budowy Al. NSZZ „Solidarność" powstanie również kawałek ulicy prowadzący do domów jednorodzinnych stojących w pobliżu zbiegu alei z ulicą Kusocińskiego

ŚWIDNIK: – Niech radny poszuka innego miejsca – podpowiada ratusz

Znak tak, parking nie

O ustawienie znaku zakazu zatrzymywania się przy nowo powstałym odcinku chodnika przy ul. Akacjowej i budowę w tym rejonie nowych miejsc parkingowych zwrócił się do władz miasta radny Marcin Magier. Odniósł połowiczny sukces...

„W związku z licznymi sygnałami od mieszkańców osiedla Brzeziny II zwracam się (...) z prośbą o instalację oznaczenia pionowego B-36 (zakaz zatrzymywania się – przyp. red.) przy nowo powstałym odcinku chodnika będącego przedłużeniem istniejącej dotychczas infrastruktury drogowej ul. Akacjowej do ul. Kusocińskiego. Mieszkańcy podnoszą problem zastawiania chodnika przez parkujące na całej jego długości pojazdy osobowe. Opisana sytuacja utrudnia swobodne przemieszczanie się pieszym, którzy regularnie pokonują tę trasę w drodze do pobliskiego supermarketu" – napisał w interpelacji skierowanej w maju do burmistrza **Waldemara Jaksona** radny **Marcin Magier**.

Radny wskazał, że problem z zastawianiem chodnika wynika z niewystarczającej ilości miejsc parkingowych na terenie osiedla Brzeziny II i w związku z tym prosi o rozważenie budowy przy ul. Akacjowej, przy terenie objętym planowaną budową parku, dodatkowych miejsc postojowych.

Interwencja częściowo okazała się skuteczna.

– Znak, o który prosił radny, niedługo zostanie zamontowany, natomiast sprawa budowy parkingu nie jest tak oczywista – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika. – Radny wnioskuje o budowę parkingu na terenie, który nie należy do miasta. To teren prywatny, wręcz „poszatkowany" własnościami. Nawet gdybyśmy chcieli przeprowadzić tu taką inwestycję, to zebranie wszystkich zgód graniczyłoby z cudem. Sugerujemy panu radnemu poszukanie jakiegoś innego terenu gminnego, choć zdajemy sobie sprawę, że takich miejsc brakuje. W najbliższej okolicy mamy tylko teren zielony, na którym powstanie park, ale zbudowanie parkingu kosztem np. ograniczenia parku nie wchodzi w grę. **(W)**

ŚWIDNIK: Miasto dołoży?

Zaułek pod znakiem zapytania

Dwie firmy są zainteresowane rozbudową „Zaułka Poetów", ale nie wiadomo, czy inwestycja dojdzie do skutku. Obydwie oferty są jednak dużo droższe niż zakładano, ale miasto nie wyklucza, że dołoży brakujące pieniądze.

Jeśli miasto zdecyduje się dołożyć do inwestycji, to jeszcze tego lata Zaułek Poetów wzbogaci się m.in. o scenę, siedziska dla publiczności, monitoring i oświetlenie

„Zaułek Poetów" to skwer między Miejsko-Powiatową Biblioteką Publiczną a Przedszkolem nr 6, gdzie w ubiegłym roku zainaugurowano spotkania „pod chmurką" z kulturą, sztuką i twórcami. Plenerowe wydarzenia artystyczne przygotowywane przez MPBP od razu spotkały się ze sporym zainteresowaniem świdniczan, nic więc dziwnego, że projekt „Zaułek Poetów – miejsce spotkań, relaksu i wypoczynku świdniczan", zakładający wyposażenie tego miejsca w dodatkową infrastrukturę, zgłoszony do Budżetu Obywatelskiego, został wybrany przez mieszkańców do dofinansowania. Kosztem 104 tys. złotych na skwerze miały m.in. stanąć zadaszona scena, do której miał być doprowadzony prąd, wodopój, mała fontanna, siedziska i leżaki, plansze z plakatami. Drzewo będące centralną częścią zaułka miało być podświetlone, a cały teren objęty monitoringiem. W ramach projektu miał być również zakupiony sprzęt nagłaśniający. Dzięki inwestycji miało powstać miejsce z artystycznym klimatem, do rekreacji, wypoczynku, spotkania z kulturą, książką, sztukę zarówno dla dorosłych, jak i dzieci. Czy powstanie?

Na początku maja miasto ogłosiło, że szuka wykonawcy „Zaułka Poetów". Do przetargu zgłosiły się dwie firmy: Usługi Remontowo-Budowlane REM-GUZ Marcin Guz ze Świdnika oraz Active Line Marcin Taczalski z Lublina. Pierwsza z nich zaproponowała kwotę 194 tys. zł; druga 247 tys. zł. Oznacza to, że obie oferty są dużo droższe niż założył ratusz. Miasto miało wydać na to 105 tys. zł. Nie oznacza to jednak, że projekt trafi do kosza. Jak informuje magistrat, analizowane są możliwości dołożenia do tej inwestycji z oszczędność powstałych przy innych zadaniach z budżetu obywatelskiego. **(W)**

ŚWIDNIK: Jaka pomoc lepsza?

Nie wszyscy się nakręcili

O to, kiedy w mieście stanie pojemnik do zbiórki plastikowych nakrętek – dopytywał na ostatniej sesji rady miasta radny Marcin Magier, któremu już jakiś czas temu burmistrz obiecał, że taki kontener zostanie zainstalowany. Tymczasem inni rajcy zgłaszają obiekcje. – Zamiast inwestować w taki pojemnik lepiej byłoby przekazać przeznaczone na to pieniądze potrzebującym stowarzyszeniom – uważa radny Mariusz Wilk.

Jeszcze w tamtym roku radny **Marcin Magier** (klub burmistrza Waldemara Jaksona) zaproponował władzom miasta, by w centrum Świdnika ustawić duży, estetyczny pojemnik, do którego wszyscy mieszkańcy mogliby wrzucać plastikowe nakrętki z przeznaczeniem na cele charytatywne.

– Pojemnik powinien stanąć w ruchliwym miejscu miasta, np. w okolicy ratusza czy Miejskiego Ośrodka Kultury, aby był łatwo dostępny dla każdego. Zachęcałby nie tylko do łączenia się w akcjach pomagania, ale również do segregacji odpadów. Miałby więc również aspekt edukacyjny – wskazywał radny.

Pomysł spodobał się władzom miasta. W marcu b. r. burmistrz **Waldemar Jakson** poinformował, że Wydział Infrastruktury i Zamówień Publicznych zwrócił się do producenta przedmiotowych pojemników z zapytaniem cenowym i po zabezpieczeniu odpowiednich środków złoży zamówienie na taki pojemnik.

Podczas ostatniej sesji rady miasta radny Magier znów przypomniał o swoim pomyśle.

– Jakiś czas temu składałem do władz miasta wniosek dotyczący instalacji pojemników miejskich na nakrętki w celach charytatywnych. Co prawda dostałem już pisemną odpowiedź, ale chciałem dopytać, czy coś już wiadomo odnośnie realizacji tego projektu. Czy dostaliście państwo odpowiedź od ewentualnego wykonawcy i jaki będzie ewentualny termin realizacji? – pytał M. Magier.

Obecny na sesji **Maciej Olechnowicz**, naczelnik Wydziału Infrastruktury i Zamówień Publicznych w UM Świdnik poinformował, że wstępny koszt zakupu takiego pojemnika to 5-6 tys. zł. Zapewnił też, że urzędnicy postarają się, aby w niedalekiej przyszłości taki pojemnik pojawił się w mieście i spełniał swoją funkcję, a w międzyczasie wybrane zostaną dogodne miejsca do jego usytuowania.

Głos w sprawie zbierania nakrętek zabrał także radny **Mariusz Wilk** (ŚWŚ).

– Jeżeli mamy zainwestować w pojemniki, do których będą wrzucane nakrętki, aby pomóc jakimś fundacjom czy stowarzyszeniom, to ja wolałbym przekazać te pieniądze, które mielibyśmy przeznaczyć na pojemniki, od razu dla tych fundacji. Na pewno taka pomoc miałaby wyższą wartość – stwierdził radny.

– Te pojemniki będą miały charakter stały, więc taka pomoc będzie mogła być realizowana na wiele różnych akcji i będzie miała charakter długofalowy – odpowiadał M. Magier. – Ale nie bez znaczenia jest również fakt edukacyjny, bo nawet taka mała forma wstępnej segregacji, motywuje osoby do dalszej segregacji śmieci. Po drugie to forma akcji dla wszystkich mieszkańców. Z całą pewnością będzie to element łączący mieszkańców Świdnika w wspólnych wysiłkach ku konkretnym akcjom. **(W)**

ŚWIDNIK: Nowe place się otwierają i powstają, stare czeka lifting

Znów można się bawić

Jeden z nowych placów zabaw powstanie na działce między SP nr 5 a przychodnią zdrowia

Od ubiegłego tygodnia najmłodsi mieszkańcy Świdnika znów mogą korzystać z placów zabaw. Niebawem miejsc do zabawy w mieście przybędzie, bo gmina właśnie rozstrzygnęła przetargi na budowę dwóch kolejnych placów zabaw.

W marcu wszystkie place zabaw i inne miejsca służące rekreacji zostały zamknięte jako źródło potencjalnego rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2. W ramach znoszenia kolejnych obostrzeń rząd poinformował, że 30 maja place zabaw, siłownie pod chmurką i tym podobne miejsca znów mogą być otwarte.

W Świdniku place zabaw otworzono w poniedziałek, 1 czerwca. Wcześniej – jak zapewniają urzędnicy – wszystkie zostały zdezynfekowane. W ostatnich tygodniach na mapie Świdnika pojawiło się nowe miejsce do zabaw. Mowa o Ogrodzie Zabaw, który powstał przy ulicy Wrzosowej na osiedlu Adampol. Obiekt był gotowy i odebrany już kilka tygodni temu, ale przez koronawirusa rodzice i dzieci mogli go tylko pooglądać.

Ogród Zabaw ma służyć dzieciom nie tylko do zabawy, ale i nauki. Oprócz typowych atrakcji, tj. huśtawek, karuzeli, drabinek czy elementów do wspinaczki, jest tam też ścieżka bosych stóp z trzema rodzajami nawierzchni, ruchome tablice ze zdjęciami leśnej fauny i flory, wykonany z naturalnym materiałów domek dla owadów oraz kładki z drewnianych bali, pomagające w ćwiczeniu równowagi. Teren jest oświetlony, a w planach jest jeszcze jego ogrodzenie i monitoring. Inwestycja kosztowała 150 tys. zł.

Niebawem w Świdniku powstaną dwa kolejne place zabaw. Miasto właśnie rozstrzygnęło przetargi na ich budowę. Do przetargu na budowę placu zabaw, który ma powstać między Szkołą Podstawową nr 5 a przychodnią zdrowia, zgłosiło się aż 5 firm. Za najkorzystniejszą uznano ofertę firmy SIMBA s.c. M. Ćwirzeń, W. Gęsicki z Zemborzyc Tereszyńskich, która zaproponowała najniższą kwotę – 65 tys. zł. Miastu udało się również wyłonić wykonawcę nowoczesnego placu zabaw przy ul. Kopera. W sumie wpłynęło 7 ofert. Wygrała najtańsza, opiewająca na 184 377 zł, złożona przez firmę DELTA CERT Sp. z. o. o. z Rzeszowa. Oba place zabaw mają być gotowe jesienią.

Jak informuje **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika, niebawem zamknięte zostaną place zabaw przy ulicy Środkowej i ulicy Kopernika. Czeka je gruntowny remont, bo po przeglądzie okazało się, że nie nadają się już do użytku.

– W zasadzie chcemy je zbudować od nowa. Szukamy oszczędności, by ogłosić przetarg na budowę nowych placów w tym miejscu – mówi wiceburmistrz. **(W)**

Turystyka na razie tylko w Internecie

Wirtualny „Sezon Lublin”

Do internetu przeniesie się tegoroczna edycja „Sezonu Lublin”, czyli imprezy, która „zachęca mieszkańców i turystów do odkrywania dziedzictwa Lublina”. Trwa nabór partnerów wydarzenia. Nowa koncepcja zakłada prezentację imprez partnerów w formie nagrań wideo.

Przygotowania do tegorocznej edycji „Sezonu Lublin” zaczęły się jeszcze przed epidemią, ale wejście w życie obostrzeń sprawiło, że dotychczasowa formuła wydarzenia jest niemożliwa do zrealizowania. – Lubelska branża turystyczna ma bardzo interesującą ofertę, którą każdego roku prezentuje podczas „Sezonu Lublin”. Obecna sytuacja sprawiła, że sektor turystyki stanął w obliczu poważnej próby. Podjęliśmy decyzję o przeniesieniu tegorocznej edycji wydarzenia do Internetu, by tym razem w sposób wirtualny zaprezentować Lublin jako miejsce atrakcyjne turystycznie – tłumaczy **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępca prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji.

Trwa nabór partnerów Sezonu Lublin 2020. Tytuł partnera imprezy umożliwi podmiotom branży turystycznej prezentację swojej imprezy. Oferta partnera znajdzie się w zestawieniu rekomendowanych przez miasto „produktów turystycznych”. Przedsiębiorstwa z branży turystycznej, organizacje pozarządowe, instytucje kultury, biura podróży, obiekty gastronomiczne oraz noclegowe mogą zgłaszać się do 12 czerwca.

Formularz zgłoszeniowy oraz szczegółowe informacje o trwającym naborze można znaleźć na stronie internetowej www.turystyka.lublin.eu. – W ramach Sezonu Lublin 2020 przewidziano również specjalne kategorie dla laureatów programu „Miejsce Inspiracji” oraz programu „Przewodnik Inspiracji” – zapowiada **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza.

GR

Tym razem wyjątkowo nie w plenerze i bez publiczności

XVIII Koncert Chwały tylko online

W ostatnich latach Koncert Chwały odbywał się na Placu Zamkowym

Tegoroczny Koncert Chwały odbędzie się tradycyjnie w wieczór Bożego Ciała, 11 czerwca o godz. 19, ale tym razem bez udziału publiczności. Na scenie CSK zobaczymy zespół Gospel Rain oraz znanych gości, m.in. Wojtka Cugowskiego, Krzysztofa Iwaneczko czy Olgę Szomańską. Całe wydarzenie będzie transmitowane na żywo w telewizji, radio oraz internecie.

18. Koncert Chwały poświęcony będzie Janowi Pawłowi II, stąd na jego hasło wybrano dewizę naszego Papieża: „Totus Tuss” – „Cały Twój”. Wydarzenie odbędzie się w Centrum Spotkania Kultur i mimo braku publiczności przed sceną, nie zabraknie tradycyjnych elementów, czyli muzyki, uwielbienia, a nawet adoracji. Będzie można wysłuchać różnorodnych pieśni przygotowanych przez zespół Gospel Rain, któremu towarzyszyć będą także znani i lubiani artyści: **Darek Malejonek**, **Wojtek Cugowski**, **Krzysztof Iwaneczko**, **Olga Szomańska**, **Mirek Kirczuk**.

Koncert będzie transmitowany w czwartek, 11 czerwca od godz. 19 w TVP 3 Lublin, na antenie Radia Lublin oraz na Facebooku „Koncertu Chwały”.

MG

Na 200-lecie Teatr Stary poszukuje pamiątek i wspomnień

Opowiedz choćby o swojej pierwszej randce...

W 2022 roku Teatr Stary obchodzić będzie swoje 200-lecie. Jego pracownicy poszukują archiwalnych zdjęć i pamiątek związanych z historią teatru.

– „Jeśli w swoim domowym archiwum macie Państwo jakiekolwiek pamiątki, które wiążą się z historią Teatru Starego lub Waszą osobistą historią, która tutaj miała swoje miejsce, będziemy wdzięczni za ich udostępnienie” – apelują pracownicy Teatru Starego. Poszukiwane są zdjęcia, filmy, bilety, afisze, programy teatralne oraz inne pamiątki w jakikolwiek sposób związane z historią Teatru Starego. Udostępnione materiały zostaną zeskanowane i zwrócone właścicielom.

Pracownicy teatru chętnie przyjmą również wspomnienia z projekcji filmów i obejrzanych spektakli, historie o pierwszej randce w kinie przy ulicy Jezuickiej albo zasłyszanej rodzinnej opowieści z życia rodziców czy dziadków.

– „Wspomnienia (spisane lub nagrane), zdjęcia pamiątek wraz z informacjami na temat możliwości zwrotnego kontaktu z Państwem z naszej strony, prosimy nadsyłać na adres: jubileusz@teatrstary.eu. Zachęcamy również do kontaktu telefonicznego pod nr tel. 603 110 698. Jak tylko będzie to możliwe, z przyjemnością spotkamy się również z Państwem osobiście” – deklarują.

Budynek teatru, początkowo nazwanego „Teatrem Zimowym”, otwarto w 1822 roku. Od początku swojej działalności funkcjonował jako instytucja impresaryjna, wynajmująca swoją scenę wędrownym trupom dramatycznym z całego kraju. Począwszy od 1907 roku w teatrze funkcjonowało jedno z pierwszych kin w Polsce. Jego pierwotna nazwa „Theatre Optique Parisien” z biegiem lat zmieniała się na: „Rialto”, „Wiedza”, „Panteon” i „Adria”. Po wojnie, aż do roku 1981 budynek funkcjonował jako „Kino Staromiejskie”. Od 2012 roku, po gruntownym remoncie, Teatr Stary ponownie został udostępniony dla publiczności.

EK

Przesunięty termin Nocy Kultury

Będzie chłodniej, ale niezwykle czule

Znamy nową datę tegorocznej Nocy Kultury. Impreza zacznie się 9 października i potrwa do 11 października o ile planów nie pokrzyżuje nam koronawirus. Część ekspertów zapowiada bowiem, że jesienią czeka nas druga fala zachorowań.

Czerwcowa Noc Kultury co roku przyciągała tłumy publiczności. Czy tak będzie również jesienią?

– Postanowiliśmy bezprecedensowo przenieść Noc Kultury na jesień 2020 roku. Dokładny termin to 9-11 października, ale wszystko będzie zależeć od sytuacji epidemicznej w naszym kraju i przepisów sanitarnych, jakie będą wtedy obowiązywały – poinformowały Warsztaty Kultury w Lublinie, organizator imprezy.

Przypomnijmy, że tegoroczna Noc Kultury miała się odbyć w nocy z 6 na 7 czerwca. Pod koniec kwietnia organizatorzy zdecydowali o jej przełożeniu, ale dokładną datę imprezy poznaliśmy dopiero w ubiegłym tygodniu. Organizatorzy przyznali jednocześnie, że „ta Noc Kultury nie będzie taka sama jak zawsze”. – Nie będziemy ubierać jesieni w początek lata. Będzie chłodniej, ale również niezwykle czule, bo po tak długim poście, powstrzymywaniu się od bycia razem, blisko, ramię w ramię, wszyscy będziemy chcieli poczuć prawdziwą wspólnotę przeżywania piękna – zapewniają organizatorzy. Przedstawiciele Warsztatów Kultury dodali również, że „decyzja o zmianie terminu nie była dla nich łatwa i wymagała dobrej współpracy ze strony kilkudziesięciu instytucji, organizacji, firm, setek artystów i animatorów”.

Coroczna Noc Kultury to jedno z najciekawszych wydarzeń na kulturalnej mapie Lublina. –Noc Kultury to święto Lublina. (…) Uczestnicy stają przed trudnym wyborem, do zobaczenia jest bowiem kilkaset punktów programu a czas ograniczony (…) Sztuka ożywia miejsca nieznane lub zapomniane. Bramy stają się świetlistymi instalacjami, place i skwery scenami teatralnymi, a uliczki Starego Miasta potrafią zaskoczyć nawet stałych bywalców – czytamy na stronie internetowej lublin.eu.

GRZEGORZ **REKIEL**

XXIV Międzynarodowy Festiwal Organowy Lublin – Czuby

U świętej Rodziny znów zachwyca muzyka

Od niemal ćwierć wieku w kościele pw. św. Rodziny na Czubach trwa tradycja letniego Międzynarodowego Festiwalu Organowego Lublin – Czuby, który w tym roku rozpoczął się koncertem inauguracyjnym w minioną niedzielę, 7 czerwca, a będzie kontynuowany w każdą środę lipca i sierpnia. W koncercie 1 lipca 2020 prawdopodobnie wystąpi znakomita aktorka, Anna Seniuk.

W tym roku festiwal odbywa się po raz 24., a w pierwszym koncercie wystąpiły takie gwiazdy jak **Alicja Węgorzewska** oraz **Maciej Miecznikowski** – śpiew. Obecny był także **Robert Grudzień** – organy, a zarazem inicjator i dyrektor Festiwalu, oraz proboszcz parafii pw. Św. Rodziny – ks. **Tadeusz Pajurek**. Koncert inauguracyjny był przygotowany jako Koncert papieski i wpisał się w ramy ogólnopolskiego autorskiego projektu Roberta Grudnia „Zrozumieć Niepodległą”.

Tegoroczny sezon artystyczny, który się rozpoczął, jest poświęcony osobie św. Jana Pawła II. W tym roku bowiem obchodzimy stulecie jego urodzin, oraz, jak to ma miejsce rokrocznie, przypominany jest fakt odwiedzenia Lublina oraz nowej wtedy lubelskiej parafii pw. św. Rodziny w dniu 9 czerwca 1987 r. przez papieża – Polaka. Organizatorzy festiwalu przypominają więc słowa papieża – traktując je jako tegoroczne hasło – „Wyrażam radość, że Lublin żyje…”

Papież powiedział również w tamten pamiętny, czerwcowy dzień do mieszkańców Lublina: „Ileż to wspomnień historycznych przychodzi na myśl, gdy jestem w mieście, w którym chrześcijaństwo ma tysiąc lat tradycji, w mieście, które było miejscem unii Polski z Litwą w roku 1569, w mieście, które przeżyło tyle wojen, najazdów i zniszczeń. Ich symbolem jest Majdanek, gdzie miałem okazję zatrzymać się dziś rano z głębokim przejęciem. Wyrażam radość, że Lublin żyje, że się rozwija; powstają w nim nowe dzielnice i nowe kościoły. Wyrażam radość, że jest miastem pięciu wyższych uczelni”.

W zupełnie innych okolicznościach papież – Polak powiedział, że Kościół potrzebuje artystów i sztuki, ponieważ poprzez sztukę przekazuje przesłanie Ewangelii. Te słowa wziął sobie do serca R. Grudzień, i w podzięce za pobyt papieża w Lublinie, wraz z wiernymi parafii i duszpasterzami rozpoczął organizowanie corocznego Międzynarodowego Festiwalu Organowego Lublin – Czuby. – Każdy z nas, ludzi wierzących ma jakieś bardzo osobiste duchowe spotkanie ze św. Janem Pawłem II. Dla mnie to oczywiście Jego pielgrzymki do Polski, w tym ta z 1987 roku, kiedy odwiedził Lublin. Jednak wcześniej, rok przed wyborem kard. Wojtyły na papieża uczestniczyłem w uroczystościach koronacji obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Starej Błotnicy. Już wówczas Jego słowa ukształtowały moje życie. Należę do pokolenia JP II. Swoją działalność artystyczną staram się budować w ten sposób, aby mieściła się w określeniu sztuki, o jakiej mówi św. Jan Paweł II np. w Liście do Artystów – przyznaje Robert Grudzień dyrektor festiwalu.

MARTA **ŻYŃSKA**

Warsztaty online dla dzieci i rodziców

Łyżka w obrazie i inne wydarzenia

Na platformie ZOOM przez cały czerwiec odbywają się bezpłatne zajęcia dla szkół oraz warsztaty indywidualne dla dzieci i rodziców organizowane przez Galerię Labirynt.

„Nie obrażaj się na obraz”, „Łyżka w obrazie” i „Ja w obrazie” to tylko niektóre z tematów zajęć proponowanych przez Galerię Labirynt w ramach nowego cyklu o nazwie „Labirynt Wyobraźni Online”. – Są to warsztaty przeznaczone dla grup szkolnych, prowadzone na platformie ZOOM. Zajęcia będą przybliżać uczniom zagadnienia związane ze sztuką współczesną. Każde spotkanie trwa około 45 minut i składa się z omawiania dzieł sztuki oraz warsztatów plastycznych, podczas których dzieci stworzą własne prace – tłumaczy **Marta Kamola**, specjalista ds. promocji Galerii Labirynt. Lekcje rozpoczęły się 2 czerwca i w tym miesiącu są bezpłatne. Obowiązują zapisy mailowe (edu@labirynt.com).

W każdą sobotę czerwca tradycyjnie odbywać się będą warsztaty indywidualne. Labirynt zaprasza wszystkie dzieci i rodziców do wzięcia udziału w bezpłatnych zajęciach on-line po wcześniejszym zapisaniu się. Warsztaty są tłumaczone na język migowy. Na sobotę 13 czerwca w godzinach 12.00-13.00 zaplanowano artystyczne zajęcia dla dzieci w wieku 6-12 lat (zapisy do 10 czerwca), a 20 czerwca o godzinie 12.00 na platformie ZOOM odbędą się „Ćwiczenia z wolności” w języku ukraińskim. Podczas zajęć dzieci stworzą pachnące i kolorowe obrazy, które później upieką w kuchence mikrofalowej. (zapisy trwają do 17 czerwca). Ostatnia sobota czerwca (27. 06. w godz. 12.00 –13.00) to „Sobota w Labiryncie”. Na tych warsztatach dla dzieci od 6 do 12 lat będzie mowa o grafikach i rzeźbach Wojciecha Fangora, inspirowanych sztuką op-artu i minimalizmem (zapisy do 24 czerwca).

Na wszystkie zajęcia edukacyjne obowiązują zapisy mailowe: edu@labirynt.com (imię, nazwisko, wiek dziecka; w tytule e-maila należy wpisać datę i nazwę warsztatów).

EK

Giełda Eventów zaprasza przedsiębiorców na wyjątkowe spotkanie w sieci!

O biznesie porozmawiają online z domu

W dobie pandemii koronawirusa spotkania przedsiębiorców przeniosły się z sal konferencyjnych do sieci. W Lublinie od marca online spotykają się między innymi członkowie Klubu Odpowiedzialnego Biznesu, założonego przez Elżbietę Fijołek. Teraz szefowa Giełdy Eventów wymyśliła „Biznesową domówkę". Co to takiego? Do kogo jest skierowana nowa inicjatywa?

– „Biznesowa domówka" to spotkanie dla wszystkich tych, którzy chcą poznawać innych, fantastycznych przedsiębiorców w naszym regionie – mówi **Elżbieta Fijołek.** – Nasze spotkanie online będzie połączeniem wystąpień biznesowych, networkingu i integracji w domu, któremu będą towarzyszyć produkty naszych Partnerów! Będziemy gościć między innymi w salonie w Nazaruk Service. Dawkę humoru zapewnią nam także Teatr LUKLA i Dwa Słowa Teatr Improv. Serdecznie zapraszam! – dodaje szefowa Giełdy Eventów.

„Biznesowa domówka" odbędzie się 18 czerwca o godzinie 18.

Link do biletów: **https://app.evenea.pl/event/biznesowadomowka/**

Uwaga! Liczba miejsc ograniczona.

BS

Misje gospodarcze online? Czemu nie!

Biuro Współpracy z Zagranicą Krajowej Izby Gospodarczej zaprasza firmy na misje gospodarcze online.

– To szansa na biznes w dowolnym zakątku świata bez wychodzenia z domu. Nie czekaj! Poszukiwanie zagranicznego partnera zacznij już teraz! – zachęca KIG.

Krajowa Izba Gospodarcza jako największa niezależna instytucja biznesowa w Polsce wychodzi naprzeciw potrzebom przedsiębiorców proponując znalezienie biznesowego partnera za granicą w czasie pandemii.

Doświadczenie KIG i zaufanie kręgów biznesowych z Polski i całego świata pozwala obecnie kontynuować zadania jakich z sukcesami od lat organizując przez ten czas setki spotkań B2B, misji gospodarczych, targów branżowych i seminariów biznesowych. Zbudowano wiele pozytywnych relacji, o czym świadczy chociażby podpisanie przez KIG ponad 200 umów międzynarodowych o współpracy z instytucjami otoczenia biznesu.

Zakres geograficzny misji uzależniony i dostosowany będzie do potrzeb zgłaszających się przedsiębiorców.

W pierwszej kolejności KIG proponuje następujące rynki: Arabia Saudyjska, Białoruś, Estonia, Irak, Słowacja, Turcja, Węgry i Stany Zjednoczone.

Kontakt tel. 22 630 96 13 oraz drogą e-mail: bwzz@kig.pl

Jak odbudować gospodarkę po kryzysie Covid-19?

Warsaw Enterprise Institute zaprasza przedsiębiorców do udziału w konferencji inaugurującej projekt „Plan Odbudowy Gospodarki po kryzysie Covid-19".

Światowy kryzys związany z epidemią koronawirusa jest i będzie czasem rewizji dotychczasowych modeli i schematów funkcjonowania każdego obszaru życia, jakie znaliśmy do tej pory. Należy wykorzystać dzisiejsze zjawiska na przeprowadzenie gruntownych reform prawa gospodarczego, systemu podatkowego, emerytalnego, sądownictwa, rynku pracy, na zapewnienie powszechnego dostępu do Internetu czy zmierzenie się z problemami demograficznymi.

W celu rozpoczęcia merytorycznej dyskusji Warsaw Enterprise Institute inauguruje projekt „Plan Odbudowy Gospodarki po kryzysie Covid-19".

– Podczas wydarzenia zaprezentujemy pierwsze analizy i raporty prezentujące Filary Odbudowy Polski – zapowiadają organizatorzy konferencji, która odbędzie się w najbliższą środę (10 czerwca) o godz. 14:00 w Świetlicy Wolności przy Nowym Świecie 6/12.

Konferencji towarzyszyć będzie debata z udziałem ekspertów Warsaw Enterprise Institute: Tomasza Wróblewskiego, prezesa WEI oraz prof. Roberta Gwiazdowskiego, adwokata i publicysty

Wydarzenie będzie transmitowane on-line na profilu Facebook WEI.

Firmy śpieszą z pomocą służbie zdrowia w trudnym czasie pandemii SARS CoV-2

Informatyczny potentat wsparł szpital w Lublinie

Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Nr 4 w Lublinie otrzymał od Asseco Business Solutions, spółki z branży informatycznej, specjalistyczny sprzęt medyczny. W ten sposób firma chce pokazać swoją solidarność ze służbą zdrowia w trudnym czasie pandemii SARS CoV-2.

Firma przekazała na rzecz szpitala nowoczesny sprzęt medyczny o wartości blisko 150 tys. złotych. SPSK Nr 4 otrzymał dwa defibrylatory Philips Efficia DFM100 z wyposażeniem, które zabezpieczają skuteczną opiekę nad pacjentem oraz monitorowanie jego stanu zarówno w miejscu akcji ratunkowej, jak i w czasie hospitalizacji. Firma przekazała również zestaw do zaawansowanych pomiarów pulsoksmetrycznych Masimo, składający się z urządzenia ROOT oraz współpracującego z nim pulsoksymetru Masimo Radical-7.

Asseco Business Solutions przekazało na rzecz SPSK Nr 4 dwa defibrylatory Philips Efficia DFM100 z wyposażeniem, które zabezpieczają skuteczną opiekę nad pacjentem oraz monitorowanie jego stanu zarówno w miejscu akcji ratunkowej, jak i w czasie hospitalizacji.

To już kolejny gest wsparcia, jaki otrzymał Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Nr 4 w związku z aktualną sytuacją epidemiologiczną. Swoją solidarność ze szpitalem oraz pracownikami służby zdrowia okazało wiele lubelskich oraz ogólnopolskich firm, instytucji, fundacji, jak i stowarzyszeń.

– Codziennie otrzymujemy wyrazy wsparcia od firm, instytucji, jak również osób indywidualnych. Chcemy podziękować wszystkim naszym Darczyńcom. Każda pomoc ma dla naszego szpitala ogromną wartość. Pokazuje, że w tych trudnych czasach mamy wokół siebie osoby, które doceniają naszą pracę oraz zaangażowanie, z jakim niesiemy pomoc wszystkim potrzebującym – podkreśla dr. n. med. **Radosław Starownik**, dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 4 w Lublinie.

Odsiecz cenowa w Stokrotce

Stokrotka rozpoczyna kampanię marketingową „Odsiecz Cenowa – nasze marki na ratunek domowych budżetów". Sieć che zachęcić konsumentów do zakupu produktów marki własnej „Home" w atrakcyjnych cenach.

Obecna sytuacja ekonomiczna sprawiła, że konsumenci z większą ostrożnością podchodzą do domowych wydatków. Stokrotka przychodzi im z odsieczą, oferując bogatą ofertę produktów marki własnej o wysokiej jakości i atrakcyjnych cenach.

– Nasza "odsiecz cenowa" to odpowiedź na trudne czasy kryzysu i sposób na podreperowanie domowych budżetów. Wychodząc naprzeciw obecnym oczekiwaniom konsumentów proponujemy im setki wysokiej jakości produktów naszej marki własnej w bardzo atrakcyjnych cenach – podkreśla **Mirosław Wawryszczuk**, członek zarządu, dyrektor sprzedaży i marketingu Stokrotka sp. z o.o.

Produkty marki własnej Stokrotki „Home" obejmują niemal wszystkie kategorie spożywcze i chemiczno-kosmetyczne, wyróżniają się jednolitą stylistyką opakowań i gwarantują najwyższą jakość.

– Chcemy pokazać, że mimo aktualnej, trudnej sytuacji ekonomicznej, Stokrotka jest doskonałym miejscem, w którym wcale nie musimy rezygnować ze swoich dotychczasowych przyzwyczajeń i stylu życia, jaki najbardziej lubimy. Produkty marki własnej Stokrotki znakomicie pomogą je realizować, jednocześnie dbając o nasze domowe budżety – dodaje Mirosław Wawryszczuk.

BS

Niebieski kontener, w którym wykorzystano odpowiednio dobrane meble, sprzęt AGD i elementy wyposażenia z IKEA, zostanie na placu przed CSK do końca wakacji

IKEA zaprasza na Plac Teatralny przed Centrum Spotkania Kultur

Niebieski kontener pełen kuchennych inspiracji

W sobotę na Placu Teatralnym przed Centrum Spotkania Kultur w Lublinie pojawił się niebieski kontener IKEA. W środku był pełen... kuchennych inspiracji.

To kontynuacja akcji Przystanek Kuchnia, w ramach której w ubiegłym roku IKEA odwiedziła aż 12 miast w województwie lubelskim. Idea pozostała ta sama – każdy może skorzystać z darmowego spotkania z ekspertem, który dobierze odpowiednie rozwiązania i pomoże przygotować projekt. Ze względu na aktualną sytuację związaną z zachowaniem bezpieczeństwa, akcja ograniczyła się tylko do Lublina i zmieniła formę – spotkania umawiane są w sklepie IKEA w Lublinie, a nie bezpośrednio w kontenerze.

– Kuchnia to serce domu. To miejsce, w którym spędzamy dużo czasu – gromadzimy się przy wspólnym stole, gotujemy, a często przyjmujemy też znajomych. Dlatego, ta przestrzeń powinna być pełna funkcjonalnych rozwiązań, ale także zaaranżowana tak, abyśmy czuli się w niej komfortowo i swobodnie. Podczas spotkań nasi eksperci pomogą opracować projekt idealnej kuchni – mówi **Monika Kosińska**, dyrektor sklepu IKEA w Lublinie.

W tym roku spotkania z projektantami będą odbywały się bezpośrednio w sklepie IKEA w Lublinie, a nie w kontenerze. Aby skorzystać z konsultacji z projektantem IKEA, trzeba wcześniej umówić się na konkretną godzinę. Można to zrobić za pośrednictwem strony internetowej **www.planowaniekuchni.ikea.pl.**

Ważne, aby na umówione spotkanie przyjść z przygotowanym wcześniej zarysem kuchni i wymiarami pomieszczenia – może to być własnoręczny rysunek zrobiony na kartce, na którym zaznaczone będą drzwi, okna i przykładowe rozmieszczenie mebli lub wstępny projekt stworzonym w planerze IKEA. Dzięki temu projektant będzie mógł dokładnie dostosować rozwiązania do indywidualnych potrzeb. Niebieski kontener, w którym wykorzystano odpowiednio dobrane meble, sprzęt AGD i elementy wyposażenia z IKEA, zostanie na placu przed CSK do końca wakacji. Ma być to inspiracja i dowód na to, że nawet małe lub niestandardowe przestrzenie można urządzić tak, aby spełniały swoje praktyczne funkcje i były przytulne.

Na placu przed CSK można zobaczyć, że nawet małe lub niestandardowe przestrzenie można urządzić tak, aby spełniały swoje praktyczne funkcje

Bezpłatna pomoc prawna również dla firm jednoosobowych

Po nowelizacji przepisów z nieodpłatnej pomocy prawnej realizowanej przez miasto mogą skorzystać również osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą. Do tej pory nieodpłatna pomoc prawna oraz nieodpłatne poradnictwo obywatelskie udzielane były wyłącznie osobom fizycznym. Wprowadzone zmiany dotyczą jednoosobowych firm, które nie zatrudniały innych osób w ciągu ostatniego roku.

W czasie epidemii koronawirusa porady prawne mieszkańcy uzyskają za pośrednictwem telefonu, maila lub komunikatora internetowego. Poradę można umówić dzwoniąc pod numer telefonu: **81 466 12 10** na konkretny termin i godzinę.

Po zmianie przepisów zainteresowana osoba nie składa już pisemnego oświadczenia, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Z kolei osoba prowadząca działalność gospodarczą również nie składa dodatkowego oświadczenia o niezatrudnianiu innych osób w ciągu ostatniego roku.

Na terenie Lublina pomoc udzielana jest przez adwokatów i radców prawnych wskazanych przez lubelskie samorządy prawnicze oraz adwokatów, radców prawnych i doradców obywatelskich zaangażowanych przez organizacje pozarządowe wybrane w drodze otwartego konkursu ofert.

W tym roku z 14 stacjonarnych punktów na terenie miasta: w 3 nieodpłatna pomoc prawna jest udzielana przez adwokatów, w 4 przez radców prawnych, w 3 przez organizacje pozarządowe (Katolickie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Agape" – 2 punkty, Stowarzyszenie „Sursum Corda" – 1 punkt). Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie świadczone jest w 4 punktach przez organizacje pozarządowe (Stowarzyszenie „Sursum Corda" – 2 punkty, Stowarzyszenie Wspierania Aktywności „Bona Fides" – 2 punkty).

ŚWIDNIK: Czułe słówka od radnego

Peany dla Pegimeku

– Pracują dynamicznie i sprawnie. Po prostu robią dobrą robotę – chwalił na ostatniej sesji pracowników i zarząd Pegimeku radny Kazimierz Patrzała. Urzędnicy przyznają, że to efekt zmian, jakie ostatnio zaszły w spółce.

– Radny zazwyczaj kojarzy się z tym, że marudzi, narzeka i żąda czegoś od miejskich spółek – mówił na ostatniej sesji radny **Kazimierz Patrzała** (klub radnych burmistrza Jaksona). – A ja chciałem zauważyć, że od jakiegoś czasu w spółce Pegimek nastąpiło pobudzenie. Pierwszy raz w historii tej i poprzedniej kadencji nie musiałem dzwonić z prośbą o zrobienie porządku na osiedlu. Zakład porządkowy i utrzymania zieleni robi naprawdę dobrą robotę. Tak powinno się pracować – dynamicznie i sprawnie. Czy tam zmieniło się kierownictwo?

Tym retorycznym pytaniem radny Patrzała wywołał śmiech niektórych radnych. Jak wiadomo od jakiegoś czasu szefem miejskiej spółki jest **Jerzy Irsak**, były radny, który zastąpił na tym stanowisku **Huberta Obrusiewicza**.

– Taka jest prawda – przekonywał radny Patrzała. – Na cmentarzu też robią dobrą robotę. Nie jestem zwolennikiem chwalenia, ale jeśli ktoś robi coś dobrze, to należy od czasu do czasu pochwalić. Jako radny widzę, że ta spółka jest dobrze zarządzana.

Do słów radnego odniosła się **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta.

– Dziękujemy za pochwały. Przekażemy je zarządowi. To, co państwo widzicie, to efekt wielu zmian, które zaszły w ostatnim czasie w naszych spółkach. Były to też zmiany personalne. Czasem państwo się denerwujecie, że te zmiany są częste i trudno powiedzieć, w jakim celu są robione. Te cele widać właśnie dzisiaj. To są cele, które postawiliśmy sobie jakiś czas temu, ale efekty czasami są zauważalne po jakimś czasie, bo zmiany w zarządzie to potem są zmiany w spółce, a dopiero następnie widać efekty dobrej pracy – mówiła sekretarz i dodała, że spółka Pegimek bardzo szybko „odnalazła się" w dobie pandemii. Przeorganizowała się i oprócz swoich statutowych zadań zajęła się dezynfekcją przestrzeni publicznej, w tym placów zabaw w przedszkolach i obiektów przyszkolnych po to, aby one były bezpieczne. **(W)**

ŚWIDNIK: Organizacje pozarządowe mogą liczyć na wsparcie

Stowarzyszenia pod parasolem

– Wiele organizacji i stowarzyszeń w czasie pandemii koronawirusa musiało zawiesić swoją działalność – zauważają miejscy radni i pytają urzędników, czy z tego powodu – podobnie jak przedsiębiorcy, mogłyby one liczyć na ulgi w czynszu za wynajmowane od miasta lokale. Ratusz odpowiada, że jak najbardziej, choć większości z nich od zawsze miasto użycza swoich lokali nieodpłatnie.

Świdnickie Stowarzyszenie Muzyczne już dostało wsparcie od miasta

O kwestię pomocy dla stowarzyszeń i organizacji pozarządowych, w tym dla Ogniska Muzycznego, na ostatniej sesji, pod koniec maja, pytał radny **Waldemar Białowąs** (KO).

– Zastanowimy się, jak tę sprawę rozwiązać systemowo i pomóc wszystkim takim stowarzyszeniom. To nie są jakieś wielkie pieniądze dla miasta. Jeśli chodzi o Ognisko, to wystąpiło ono o zwolnione z czynszu i ten wniosek został pozytywnie rozpatrzony – mówił na sesji wiceburmistrz **Marcin Dmowski**.

O wsparcie stowarzyszeń w pisemnej interpelacji zwrócił się także przewodniczący Rady Miasta Świdnik, **Włodzimierz Radek**.

– Z powodu epidemii wiele organizacji pozarządowych i stowarzyszeń, które korzystają z lokali miejskich, zawiesiło swoją działalność, spotkania i dyżury – mówi W. Radek. – Dlatego złożyłem interpelację dotyczącą możliwości umorzenia czynszu za ten okres takim podmiotom. Wydaje się to zasadne, tym bardziej, że nie posiadają one dochodów własnych i opierają swoją działalność na pracy charytatywnej, na zasadzie wolontariatu – dodaje.

W odpowiedzi na interpelację W. Radka władze Świdnika przypomniały, że wszystkim podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą, które w trakcie pandemii straciły znaczną część przychodów, miasto zaoferowało możliwość skorzystania ze zwolnienia z podatku od nieruchomości na trzy miesiące, a tym działającym w lokalach należących do miasta lub jego jednostek – zwolnienie przez taki sam okres z płacenia czynszu. Wszystkie wnioski w tej sprawie zostały rozpatrzone. Jeśli chodzi zaś o stowarzyszenia i organizacje pozarządowe, opierające swoją działalność na pracy charytatywnej, jak wskazuje burmistrz **Waldemar Jakson**, nie są one obciążane płaceniem należności z tytułu czynszu za lokale, gdyż gmina udostępnia im pomieszczenia nieodpłatnie w oparciu o umowę użyczenia. **(W)**

ŚWIDNIK: – E-usługi to przyszłość – przekonuje wiceburmistrz Dmowski

W ratuszu wszystko załatwisz zdalnie

Świdnicki ratusz chce umożliwić mieszkańcom załatwianie niemal wszystkich urzędowych spraw bez wychodzenia z domu, czyli przez internet. Miasto właśnie szuka firmy, która dostarczy licencje, wdroży oprogramowania, uruchomi e-usługi i zmodernizuje stronę internetową miasta. Nowy portal miałby ruszyć w kwietniu przyszłego roku.

Urząd Miasta realizuje projekt finansowany ze środków Unii Europejskiej „Wzmocnienie stopnia cyfryzacji urzędów oraz wdrożenie e-usług publicznych dla mieszkańców miasta Świdnik, gminy Konstantynów oraz gminy Skierbieszów realizowany w ramach Regionalnego programu operacyjnego województwa lubelskiego na lata 2014-2020, II Osi priorytetowej Cyfrowe Lubelskie, Działanie 2.1 Cyfrowe Lubelskie".

– Dzięki projektowi jeszcze bardziej otworzymy się na zdalną obsługę mieszkańców oraz ujednolicimy sposób komunikacji elektronicznej również wewnątrz urzędu, jak i między miejskimi jednostkami. E-usługi to przyszłość również w administracji – ułatwią kontakt na linii mieszkańcy-urząd i pozwolą zaoszczędzić czas – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza.

W ramach projektu m.in. zostaną kupione i wdrożone trzy licencje umożliwiające mieszkańcom m.in. zdalne załatwienie wszystkich spraw podatkowych i uiszczenie wszystkich lokalnych podatków i opłat; składanie wniosków o wydanie decyzji i ich otrzymanie w wersji elektronicznej; prowadzenie konsultacji społecznych i komunikowanie się z urzędem i jego jednostkami we wszystkich prawach. Budowa całego e-systemu w Świdniku zgodnie z projektem ma kosztować ponad 1,5 mln zł, z tego 1,3 mln pokryje unijne dofinansowanie.

Na oferty potencjalnych wykonawców ratusz czeka do 15 czerwca. **JN**

ŚWIDNIK: Pierwsze koty za płoty?

Radni uzbrojeni w tablety

Niecałe 20 tysięcy złotych kosztowały tablety, w które w ostatnim czasie zostali wyposażeni radni powiatu świdnickiego. Starostwo kupiło 22 takie urządzenia. Opłaca również miesięczny abonament za dostęp do internetu – 13 zł za sztukę. I choć nikt nie kwestionuje racjonalności tego zakupu, to na ostatniej sesji rady powiatu wybuchła gorąca polemika, czy spełniają swoją rolę.

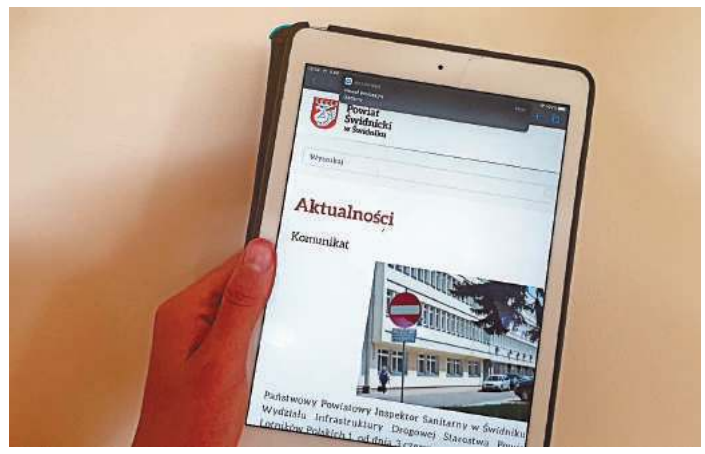

Wszyscy powiatowi radni zostali wyposażeni w tablety ze zdalnym dostępem do internetu

Dyskusję wywołał opozycyjny radny **Jakub Osina** (ŚWS), pytając, po co starostwo nadal dostarcza radnym projekty uchwał i materiały na sesję w wersji papierowej, skoro wszystkich wyposażono w tablety z dostępem do internetu. Według Osiny pakiet dokumentów, jaki otrzymał każdy z radnych, ważył 2 kilogramy. – Mnożąc to przez liczbę kopii, daje to razem 38 kg niepotrzebnej sterty papieru. Nie mówiąc już o kosztach tuszu, zużycia kopiarki i zbędnej pracy Biura Rady Powiatu. Jak dostałem ten plik, to sam nie mogłem uwierzyć, że zostało zmarnowane tyle papieru i pracy, a przecież mamy jako radni tablety zakupione za publiczne pieniądze – wytykał radny Osina, pytając przy okazji, ile powiat zapłacił za tablety, abonament do nich i program e-sesja.

Przewodniczący rady powiatu **Andrzej Mańka** wyjaśniał, że aby radni mogli dostawać dokumenty tylko przez internet, należy wprowadzić pewne zmiany w statucie i dopracować całą procedurę komunikacyjną, a starosta Łukasz Reszka dodawał, że radni dostali dokumenty w formie elektronicznej i papierowej, ponieważ nie było wiadomo, jak zadziała program e-sesja i czy wszyscy poradzą sobie z odbiorem materiałów.

W ubiegłym tygodniu poznaliśmy odpowiedź na pytania o koszt zakupu urządzeń i programu pozwalającego na prowadzenie e-sesji i głosowań w formie elektronicznej. Te nie robią wrażenia, a ceny wskazują, że powiat kupił sprzęt raczej z niższej półki.

– Koszt jednostkowy zakupu tabletu to 847,47 zł, a miesięczna opłata abonamentowa za dostęp do internetu, w który jest wyposażony, to dodatkowy koszt 13,57 zł – informuje **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki. – Nadmieniam, że łączny koszt zakupu tabletu i miesięcznej opłaty jest niższy, niż wysokość miesięcznej diety radnego powiatowego w Świdniku. – Z kolei zakup oprogramowania e-sesja kosztowało 10 499,89 zł, a coroczna licencja związana z jego użytkowaniem to koszt 2 143,28 zł.

Starosta dodaje, że o zakup urządzeń wnioskowali między innymi radni **Dariusz Kołodziejczyk** i **Marcin Najda** (obaj PSL-Koalicja Polska), a wyposażenie radnych w sprzęt elektroniczny i oprogramowanie umożliwiające zdalne obradowanie i głosowania w czasie epidemii stało się niezbędne, bo na jej początku zanosiło się, że przez długi czas sesje samorządów będą musiały odbywać się zdalnie.

Reszka wskazuje również, że w tej kadencji powiat dokonał na korzystaniu z usług teleinformatycznych sporych oszczędności. – W roku 2018 za abonamenty telefoniczne i internet starostwo zapłaciło 30 620,41 zł, w 2019 r. 29 105,07 zł, a w tym roku będzie to niespełna 28 tysięcy złotych i to z uwzględnieniem tych dodatkowych 22 abonamentów internetu mobilnego dla radnych i osób obsługujących sesje – wylicza starosta. – Przypomnę jeszcze, że poprzedni zarząd powiatu zakupił zestaw do transmisji obrad on-line, który został użyty jedynie dwa razy, a jego koszt wyniósł ponad 6 tys. zł.

Radni opozycji zapewniają, że nikt nie kwestionuje sensu zakupu tabletów i programu e-sesji, tylko chcą, by teraz faktycznie wykorzystywać ich możliwości i m.in. przestać drukować sterty papierów, skoro ze wszystkie dokumenty są udostępniane w sieci. **(W)**

ŚWIDNIK: Kursy potrzebne, ale mimo rządowej dopłaty nierentowne

Kursowanie na minusie

Zarząd Powiatu Świdnickiego zastanawia się nad dalszym utrzymaniem dotowanych przez rząd przejazdów autobusowych. Obecnie w ich ramach w powiecie kursują trzy linie, lecz mimo dofinansowania przynoszą straty.

Przywrócenie zlikwidowanych w ostatnich latach połączeń autobusowych na lokalnych liniach było jedną z sztandarowych obietnic rządu przed ubiegłorocznymi wyborami parlamentarnymi. Przyjęta latem 2019 roku ustawa powołała do życia Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych, który samorządom decydującym się na reaktywację takich kursów miał dopłacać złotówkę do każdego wozokilometra. Tyle, że większość samorządów uznała, że taka dopłata jest zbyt mała, by utrzymać takie połączenia. Zainteresowanie z ich strony programem jest niewielkie – znaczna część samorządów, które zdecydowały się do niego przystąpić, to gminy i powiaty, w których władze sprawuje PiS.

Ostatnio wojewoda lubelski ogłosił kolejny nabór wniosków o objęcie dopłatą kursów o charakterze użyteczności publicznej. Na składanie dokumentów samorządy miały czas do 29 maja. Kwota Funduszu zarezerwowana dla województwa lubelskiego na ten rok to 66 360 613,11 zł, a dopłata do wozokilometra ma być wyższa i wynosić nawet 3 zł.

– Dopłata ustalona została w kwocie nie wyższej niż 3,00 zł do 1 wozokilometra przewozu o charakterze użyteczności publicznej. Warunkiem uzyskania dopłaty jest sfinansowanie ze środków własnych organizatora części ceny usługi w wysokości nie mniejszej niż 10 proc. oraz zawarcie umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego – informuje Lubelski Urząd Wojewódzki.

W programie od samego początku uczestniczy powiat świdnicki. Na jego terenie w ramach FRPA kursują trzy linie. Obecnie mieszkańcy mają szansę dostać się ze Świdnika, m.in. do Mełgwi, Krępca, Wierzchowisk, Dominowa czy Piask. Autobusy kursują w dni powszednie rano i po południu.

Jednak, jak przyznaje starosta świdnicki **Łukasz Reszka** (PiS), mimo rządowej dotacji, kursy przynoszą straty. Każdego miesiąca powiat dokłada do nich około 5 tys. zł.

– W najbliższym czasie zapadnie decyzja o funkcjonowaniu powiatowej komunikacji w drugim półroczu. Mamy sygnały, na podstawie których zastanawiamy się, czy w dobie ograniczonych dochodów jednostek, kiedy trzeba ograniczać wydatki i szukać oszczędności, nie wypadałoby rozważyć ewentualnej likwidacji tych połączeń. Z drugiej strony 5 tys. zł miesięcznie na trzy linie to nie jest jakaś olbrzymia suma i będę przekonywał do utrzymania tych połączeń. Chcemy dokonać kompleksowego rozliczenia i analizy finansowej tych kursów. Zarząd zajmie się tym w czerwcu. Jednocześnie cieszy nas decyzja o zwiększeniu kwoty do wozokilometra. Będzie miała odzwierciedlenie w kosztach, które ponosimy w związku wykonywaniem przewozów – mówi starosta.

Na początku wprowadzenia linii zainteresowanie przejazdami wśród mieszkańców powiatu było niewielkie. Teraz to się zmieniło.

– Co ciekawe, w okresie epidemii zaobserwowaliśmy wzrost liczby pasażerów. Ma to związek z tym, że inni przewoźnicy działający na tych trasach zrezygnowali z wykonywania połączeń. Aby walczyć z wykluczeniem komunikacyjnym, autobusy powiatowej komunikacji kursowały bez zmian. Ale mimo większego zainteresowania ze strony pasażerów i tak musieliśmy do tych połączeń dokładać – mówi starosta Reszka.

Zdaniem radnego **Dariusza Kołodziejczyka**, byłego starosty świdnickiego (PSL), kursów w ramach FRPA jest zbyt mało. Za niskie jest także rządowe wsparcie na utrzymanie linii.

– Rządowe dofinansowanie to kropla w morzu faktycznych wydatków. Co do zasady idea jest bardzo dobra, ale przewoźnicy nie chcą świadczyć usług za kwoty podane przez Urząd Wojewódzki i tak jak to zwykle bywa przy szumnie zapowiadanych programach, dużo spada na barki samorządów – mówi D. Kołodziejczyk. **(W)**

NASZ RAPORT 13 tydzień z zarazą

Końca zakażeń nie widać

Od 4 marca, kiedy w Polsce zdiagnozowano pierwszy przypadek koronawirusa, minęły trzy miesiące. Za sobą mamy strach, ogólnokrajową kwarantannę, uziemienie w domach, zamrożenie gospodarki, obowiązek chodzenia po ulicach w maseczkach. W ubiegłym tygodniu premier stwierdził, że epidemię w zasadzie mamy już za sobą, z czym jednak nie zgadza się wielu epidemiologów, wskazując, że dzienna liczba zakażeń wciąż nie spada poniżej 300 (w ostatnią sobotę wykryto 576 nowych przypadków - najwięcej od początku epidemii!) i jest obecnie jedną z wyższych w Europie.

Na ostrzeżenia specjalistów mało kto już jednak zwraca uwagę. Gremialnie lekceważymy obowiązek noszenia maseczek w sklepach czy autobusach i nakaz utrzymywania na otwartej przestrzeni dwumetrowego dystansu, co najlepiej widać na spotkaniach wyborczych głównych pretendentów do urzędu Prezydenta RP, którzy w rozpoczętej na nowo kampanii znowu ruszyli w Polskę gromadząc na wiecach setki stłoczonych zwolenników.

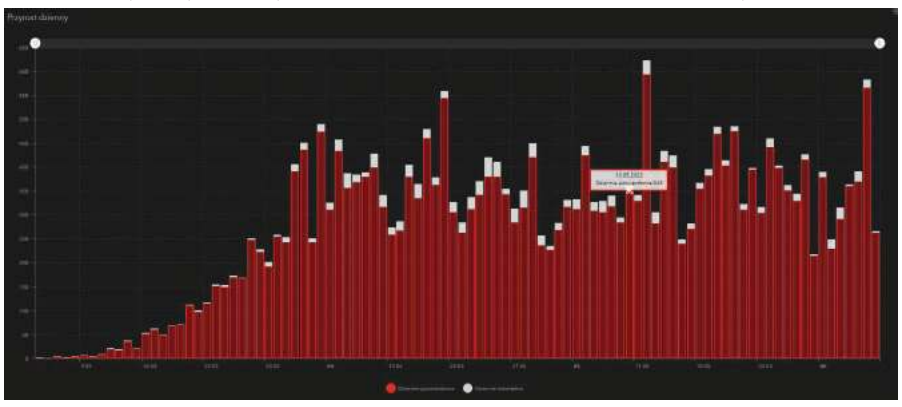

Krzywa nowych zakażeń w kraju wypłaszczyła się zamiast w końcu zacząć spadać

O epidemii zdają się jedynie przypominać: kolejki stojące przed bankami, przychodniami zdrowia i niektórymi urzędami, które niby przywróciły bezpośrednią obsługą interesantów, ale z zachowaniem wielu ograniczeń; opustoszałe szkoły, które pozostaną zamknięte aż do wakacji i tysiące pozostających w domach, korzystających z zasiłków opiekuńczych, rodziców; zamknięte granice i wciąż zawieszone na trasach zagranicznych loty. O tym, że jednak daleko nam do normalności sprzed epidemii, najlepiej wiedzą przedsiębiorcy. Wiele branż wciąż jest sparaliżowanych przez koronawirusa, a te odmrożone jeszcze długo będą odczuwać jego skutki i odrabiać straty. Jak twierdzą ekonomiści, prawdziwy kryzys dopiero przed nami, ale też ich prognozy brzmią bardziej optymistycznie niż jeszcze kilka tygodni temu, kiedy wielu z nich wieściło gospodarczą katastrofę, masowe bezrobocie i biedę. Warunek: epidemia będzie wygasać i nie wróci jesienią.

Statystyki wciąż groźne

Póki co z tym wygasaniem wciąż nie jest najlepiej. Krzywa zachorowań spada bardzo powoli i w ubiegłym tygodniu w kraju wykryto kolejne 2650 przypadki koronawirusa, czyli średnio 370 dziennie. Ogólna liczba zakażeń od początku epidemii przekroczyła 26 300. Z powodu COVID-19 zmarło już w Polsce ponad 1150 osób (ponad 90 w ciągu tygodnia), ale liczba wyleczonych przekroczyła 12 850. W porównaniu do ubiegłego tygodnia mocno poprawiły się za to statystyki w naszym województwie. Liczba osób zakażonych wzrosła do 511 (o 25 w ciągu tygodnia, kiedy tydzień wcześniej aż o 65). Jedna osoba zmarła (16 od początku epidemii), za to liczba ozdrowieńców przekroczyła 410.

Odmrażanie cieszy i niepokoi

Wygląda na to, że najbliższe dni będą decydujące dla dalszego rozwoju sytuacji. Od ubiegłego tygodnia zniesiono jedne z ostatnich wprowadzonych na czas epidemii zakazów. Nie obowiązują już limity klientów w sklepach, kawiarniach i restauracjach oraz wiernych w kościołach. Od 6 czerwca, ponownie otwarte mogą być kina, teatry, opery, baseny, siłownie, sauny, salony masażu i tatuażu, kluby fitness, sale zabaw i parki rozrywki. Można również zorganizować targi, wystawy, kongresy, a także wesele lub uroczystości rodzinne do 150 osób. I właśnie to ostatnie poluzowanie, jak również całkowite zniesienie limitów wiernych w kościołach, budzi niepokój części epidemiologów. – Na wesela zjeżdżają się goście z całego kraju, co może przyczynić się rozprzestrzeniania zakażeń. Również w kościołach trudno o zachowanie dystansu, a w mszach uczestniczy wiele osób starszych, dla których koronawirus jest szczególnie niebezpieczny – wskazują medycy, uważający, że zakaz organizowania dużych imprez rodzinnych i limity wiernych w kościołach powinny być utrzymane. Pozostaje się modlić, by ich obawy się nie potwierdziły.

Seniorzy wracają na zajęcia

Z tego punktu widzenia za przedwczesne można by uznać ponowne otwarcie domów dziennego pobytu dla seniorów, czy placówek prowadzących zajęcia dla osób niepełnosprawnych, które wznowiły swoje zajęcia w ubiegłym tygodniu.

– Nasi uczestnicy oczekiwali przywrócenia zajęć w ośrodkach wsparcia, środowiskowych domach samopomocy, jak również warsztatach terapii zajęciowej, choćby w ograniczonym zakresie – mówi **Monika Lipińska**, zastępca prezydenta Lublina ds. społecznych. - W trosce o bezpieczeństwo wprowadziliśmy szereg obostrzeń sanitarnych, a w najbliższym czasie wszyscy pracownicy zostaną poddani testom na obecność koronawirusa.

Informacje dotyczące zasad uczestnictwa we wznowionych zajęciach można uzyskać bezpośrednio w placówkach pobytu dziennego oraz w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie: tel. 81 466 53 00, e-mail: centrum@mopr.lublin.eu, w godz. od 7.30 do 15.30.

Terytorialsi się sprawdzili

W walkę z epidemią od samego jej początku aktywnie włączyli się żołnierze z Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, którzy w ubiegłym tygodniu przedstawili raport ze swoich działań w ramach akcji „Odporna Wiosna".

– 12 marca 2 LBOT zmieniła model funkcjonowania ze szkoleniowego na przeciwkryzysowy, a 18 marca rozpoczęła na terenie Lubelszczyzny operację „Odporna Wiosna". Działania są prowadzone w formie wspierania wojewody, instytucji samorządowych, organizacji pomocowych oraz bezpośredniej pomocy osobom potrzebującym – przypomina kapitan **Damian Stanula**, oficer prasowy 2 LBOT. Codziennie w województwie lubelskim w akcje pomocowe zaangażowanych jest od 200 do 400 żołnierzy 2 LBOT oraz ok. 50 podchorążych akademii wojskowych. Żołnierze 2 LBOT wspierają też kolegów z innych brygad, np. na Śląsku.

Do tej pory żołnierze 2 LBOT wsparli w naszym regionie prawie 70 placówek medycznych i szpitali. Ich główne zadania to: pomiar temperatury pacjentów i personelu, transport i rozładunek medykamentów i środków ochrony czy wsparcie administracyjne. Ważnym zadaniem jest również pobieranie wymazów. W lubelskiej brygadzie działało w sumie 35 mobilnych zespołów, które pobrały już ok. 8700 wymazów. To nie wszystko – żołnierze 2 LBOT oddali w sumie ponad 400 litrów krwi do lubelskich banków krwi.

Szczególną opieką zostali objęci kombatanci Armii Krajowej i organizacji niepodległościowych z naszego regionu. – Różnych form wsparcia udzielono do tej pory 155 kombatantom. Były to: dostawy żywności, środków higieny, leków, ciepłych posiłków, a także umawianie wizyt domowych lekarzy, czy transport na badania – wylicza kpt Stanula.

WD, GR

Koronawirus na świecie

O ile pandemia w Europie, poza Rosją i Białorusią, jest w odwrocie to jej epicentrum stała się Ameryka Południowa i Środkowa. Coraz więcej zachorowań notuje się również w Afryce. W ciągu ostatniego tygodnia na całym świecie przybyło ponad 800 tysięcy przypadków zakażeń (praktycznie tyle samo co tydzień wcześniej). Od początku pandemii jest ich już ponad 6,9 mln, a liczba zgonów przekroczyła 400 tys. Ponad 3 mln osób zostało wyleczonych z COVID-19, tym samym liczba aktywnych przypadków koronawirusa na świecie wynosi niecałe 3,5 mln. Dane na 6 czerwca według Uniwersytetu John Hopkins CSSE.

Kraj (na zielono kraje europejskie)	Liczba osób zakażonych	Liczba zgonów	Wskaźnik śmiertelności wśród zakażonych	Wskaźnik zakażonych na 100 tys. mieszkańców
USA	1 897 838	109 143	5,75%	582,0
Brazylia	614941	34021	5,53%	291,9
Rosja	458102	5717	1,25%	311,9
Wielka Brytania	284734	40344	14,17%	431,2
Hiszpania	240978	27134	11,26%	511,6
Indie	174301	498	0,29%	13,4
Włochy	232248	33229	14,31%	384,0
Francja	186924	28717	15,36%	278,9
Peru	141779	4099	2,89%	429,2
Niemcy	183025	8520	4,66%	220,5
Turcja	162120	4489	2,77%	195,7
Iran	146668	7677	5,23%	180,1
Chile	122499	1448	1,18%	666,4
Meksyk	110026	13170	11,97%	88,3
Kanada	95947	7778	8,11%	261,4
Arabia Saudyjska	95748	642	0,67%	301,2
Pakistan	93983	1935	2,06%	45,2
Chiny	84177	4638	5,51%	5,9
Belgia	59072	9580	16,22%	522,6
Niderlandy	47358	6024	12,72%	273,7
Białoruś	46868	259	0,55%	495,9
Szwecja	42939	4639	10,80%	417,6
Singapur	37527	24	0,06%	669,3
Zjednoczone Emiraty Arabskie	37642	274	0,73%	400,4
Portugalia	33969	1465	4,31%	605,8
Szwajcaria	30936	1921	6,21%	362,8
Indonezja	30514	1801	5,90%	11,6
Ukraina	27101	785	2,90%	72,7
Polska	25669	1143	4,45%	66,9
Irlandia	25163	1670	6,64%	532,2
Rumunia	20103	1318	6,56%	104,4
Izrael	17706	292	1,65%	200,4
Japonia	16998	916	5,39%	13,6
Austria	16898	672	3,98%	190,7
Dania	12075	586	4,85%	207,4
Korea Południa	11719	273	2,33%	22,8
Serbia	11667	247	2,12%	164,1
Czechy	9530	327	3,43%	89,5
Mołdawia	9247	326	3,53%	260,3
Norwegia	8522	238	2,79%	158,8
Australia	7255	102	1,41%	28,3
Finlandia	6964	322	4,62%	126,5
Węgry	3990	545	13,66%	40,7
Grecja	2967	180	6,07%	27,6
Bułgaria	2668	159	5,96%	37,8
Bośnia i Hercegowina	2606	159	6,10%	74,3
Chorwacja	2247	103	4,58%	54,2
Estonia	1931	69	3,57%	147,5
Islandia	1806	10	0,55%	501,1
Litwa	1705	71	4,16%	60,8
Słowacja	1528	28	1,83%	28,1
Słowenia	1484	109	7,35%	72,0
Albania	1232	33	2,68%	40,5
Łotwa	1086	25	2,30%	55,7

Rynekpierwotny.pl sprawdził, gdzie deweloperzy najbardziej zwolnili w kwietniu? A jak wypadł Lublin?

Koronawirus, a sprzedaż mieszkań

Koronawirus mocno wpłynął na sprzedaż lokali mieszkaniowych oraz liczbę nowych ofert z kwietnia 2020 r. Portal Rynekpierwotny.pl sprawdził gdzie miesięczne zmiany były największe. Gdzie deweloperzy najbardziej zwolnili w kwietniu? Jak na tle innych miast wypadł Lublin?

Kwiecień bieżącego roku można uznać za pierwszy miesiąc, w którym epidemia koronawirusa wywierała bardzo duży wpływ na rynek pierwotny. W marcu deweloperzy wprowadzali na rynek jeszcze wiele inwestycji zaplanowanych i przygotowanych na fali bardzo dobrej sprzedaży. Trzeci miesiąc roku przyniósł również finalizację transakcji uzgodnionych w rekordowo dobrym sprzedażowo styczniu i lutym. Potwierdzenie stanowią dane wskazujące, że w skali całego kraju marcowa liczba nowych ofert i sprzedanych nieruchomości deweloperskich była zbliżona do średniej z minionego roku.

Kwiecień przyniósł ogólnopolskie pogorszenie wyników dotyczących sprzedaży i liczby nowych ofert deweloperskich. Eksperci portalu RynekPierwotny.pl postanowili sprawdzić, gdzie miesięczne zmiany były największe. Okazuje się, że nie wszędzie kwietniowa sprzedaż spadła.

Warto przyjrzeć się statystykom dotyczącym zmiany liczby nieruchomości deweloperskich, które zostały wprowadzone na rynek w marcu i kwietniu 2020 r. Prezentowany wykres przedstawia informacje na ten temat z dwudziestu najważniejszych rynków w Polsce oraz pozostałych lokalizacji (uwzględnionych razem). Dane, które eksperci RynekPierwotny.pl przedstawili na wykresie informują na przykład, że w kwietniu liczba nowych mieszkań wprowadzonych do stołecznej oferty spadła o 11% względem marca. To niezbyt duża zmiana zważywszy na okoliczności rynkowe. O wiele większe spadki odnotowano między innymi na terenie Krakowa (-44%), Gdańska (-89%) oraz Poznania (-74%).

Pewnym zaskoczeniem wydają się natomiast duże dodatnie zmiany liczby nowych propozycji deweloperów z Wrocławia (+35%), Lublina (+69%) i Bydgoszczy (+38%). Na kilku mniejszych rynkach odnotowano jeszcze większe wzrosty. Przykład stanowi pow. poznański (+571%) oraz Szczecin (+413%). Z kolei w Gliwicach deweloperzy zrezygnowali z nowych inwestycji. Kolejnym ciekawym faktem jest tylko minimalna zmiana liczby nowych lokali i domów, które w kwietniu wprowadzono do sprzedaży na rynkach spoza pierwszej dwudziestki.

Informacje dotyczące sprzedaży deweloperów również wskazują, że kwietniowe zmiany nie wszędzie były ujemne. Przykładowo w Gliwicach sprzedaż nowych mieszkań wzrosła około trzykrotnie względem marca (+201%). Duże wzrosty odnotowano też na terenie pow. wejherowskiego (+176%) i wołomińskiego (+78%), Gdyni (+66%), pow. warszawskiego zachodniego (+48%), pruszkowskiego (+47%) oraz poznańskiego (+32%).

W skali całego kraju, kwietniowy bilans sprzedaży był jednak mocno ujemny (-41%), co wynikało między innymi ze sporych miesięcznych spadków widocznych na terenie Warszawy (-63% względem marca), Krakowa (-68%), Poznania (-66%) oraz Łodzi (-61%). Zaskakująco dobrze w kwietniu radził sobie natomiast wrocławski oraz gdański rynek pierwotny. Na pierwszym z nich odnotowano miesięczny spadek sprzedaży o jedną piątą, co jest dobrym wynikiem w obecnych okolicznościach. Z kolei kwietniowa sprzedaż nowych „M" na terenie Gdańska spadła tylko o 6%.

Kwiecień oprócz sporego spadku sprzedaży nowych „M" przyniósł informacje, które są bardziej optymistyczne dla deweloperów. Przykładowo prognoza Komisji Europejskiej zakłada, że polska gospodarka będzie jedną z najmniej dotkniętych kryzysem i odrobi prawie całą stratę PKB w 2021 r. Ta sama projekcja KE mówi również o wzroście bezrobocia do poziomu 7,5% pod koniec bieżącego roku. Wiele wcześniejszych prognoz było bardziej pesymistycznych. Jeżeli kolejne przewidywania makroekonomistów oraz sygnały z krajowej gospodarki będą pozytywne, to deweloperzy poczują się o wiele pewniej. Wpłynie to m.in. na poziom rabatów i liczbę promocji.

Zmiany liczby nieruchomości deweloperskich, które zostały sprzedane na największych rynkach (marzec/kwiecień 2020 r.)

Miasto na prawach powiatu/powiat ↓	Zmiany liczby nieruchomości oznaczonych jako sprzedane na portalu RynekPierwotny.pl - kwiecień/marzec 2020 r.
Warszawa	-63%
Wrocław	-20%
Kraków	-68%
Poznań	-66%
Gdańsk	-6%
Łódź	-61%
Gdynia	+66%
Gliwice	+201%
pow. piaseczyński	-63%
Katowice	-37%
Rzeszów	-62%
pow. wejherowski	+176%
Szczecin	-83%
pow. wołomiński	+78%
pow. ełcki	-79%
pow. pruszkowski	+47%
Lublin	-36%
pow. warsz. zachodni	+48%
pow. poznański	+32%
Bydgoszcz	-87%
pozostałe miasta/powiaty	-28%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RynekPierwotny.pl

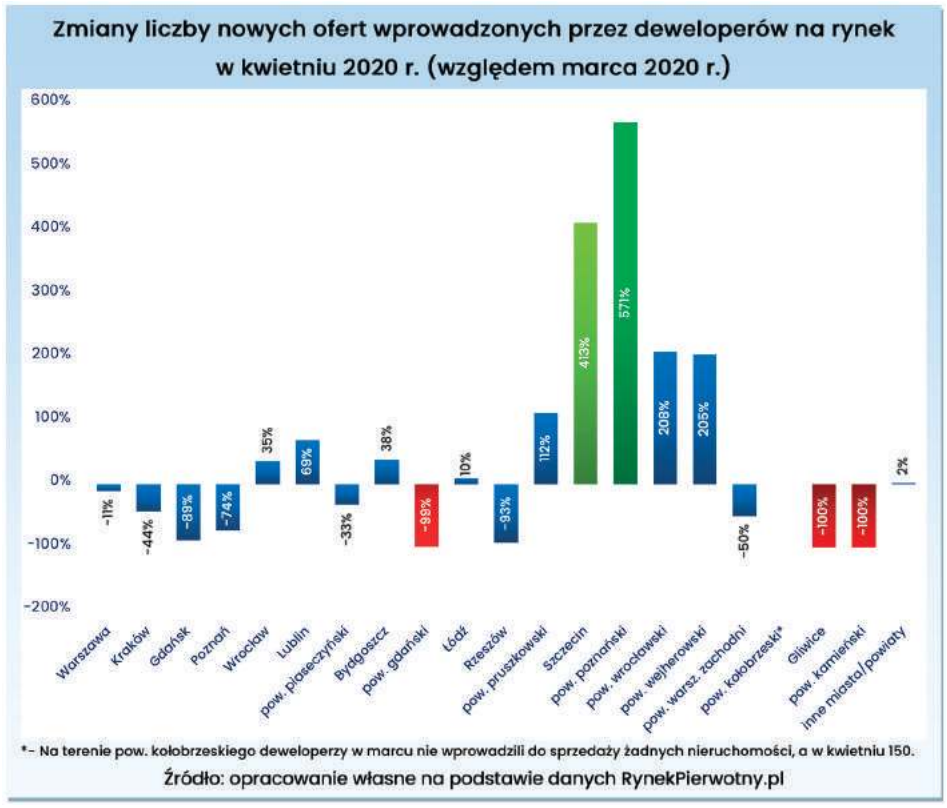

*- Na terenie pow. kołobrzeskiego deweloperzy w marcu nie wprowadzili do sprzedaży żadnych nieruchomości, a w kwietniu 150.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych RynekPierwotny.pl

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej podsumowało sezon grzewczy 2019/2020

Najcieplejsza zima i... najdłuższe grzanie

Coraz bardziej lubimy ciepło! Takie wnioski można wysnuć, analizując dane, jakie odnośnie zakończonego sezonu grzewczego podało LPEC. W sezonie grzewczym 2019/2020 mieszkańcy Lublina z ciepła systemowego korzystali aż przez 243 dni czyli dwie trzecie roku, a średnia temperatura wyniosła +5,73 stopnia C. Dwa lata wcześniej sezon trwał tylko 220 dni, choć średnia temperatura była o ponad dwa stopnie niższa!

– To był zdecydowanie najcieplejszy sezon grzewczy w historii pomiarów Spółki, czyli od ponad 55 lat. LPEC w okresie od października do kwietnia dostarczył mieszkańcom Lublina 3,3 mln GJ ciepła czyli o prawie 8% mniej w porównaniu do poprzedniego okresu grzewczego – przyznaje **Teresa Stępniak-Romanek,** kierownik działu strategii i marketingu LPEC, zarazem rzecznik prasowy lubelskiej spółki.

Najzimniejszym miesiącem był styczeń ze średnią temperaturą +0,9 st. C, najzimniejszym dniem był 22 marca br. ze średniodobową temperaturą -3,0 st. C.

Sięgając pamięcią do minionych lat, najmroźniejszą zimę mieliśmy na przełomie lat 1995/96 gdy średnia temperatura za cały okres grzania wyniosła -2,49 st. C. Warto jednak przypomnieć, że jeszcze nie tak dawno, bo 7 stycznia 2018 roku, w Lublinie o 6 rano zanotowano -21,6 st. C. W tym roku z kolei w styczniu i lutym ani razu dobowa średnia temperatura w Lublinie nie była ujemna! – Należy wspomnieć, że „sezon grzewczy" jest jedynie pojęciem umownym. To odbiorcy decydują, kiedy ogrzewanie zostanie włączone lub wyłączone. Nie istnieje także konkretny termin rozpoczęcia lub zakończenia sezonu grzewczego. Jedynie dla własnych potrzeb analitycznych LPEC ustala go na podstawie informacji, kiedy większość odbiorców rozpoczyna lub kończy ogrzewanie swoich obiektów. W tym roku np. początek tak wyznaczonego sezonu przypadł na 19 września 2020 roku, a koniec na 18 maja 2020 roku – mówi Teresa Stępniak-Romanek i przypomina, że koniec okresu grzewczego to dobry moment na rozpoczęcie remontów w naszych mieszkaniach.

TYLE DNI GRZALIŚMY

sezon grzewczy	dni
2016/2017	236
2017/2018	220
2019/2020	243

– Już teraz zachęcamy mieszkańców Lublina do ustawienia głowic termostatycznych na maksymalne nastawy (5 lub 8 w zależności od typu głowicy), co ułatwi i przyspieszy prace remontowe instalacji wewnętrznej centralnego ogrzewania w budynku lub w mieszkaniu. Pozwoli też uniknąć zapowietrzeń grzejników podczas ponownego napełniania wodą instalacji. Dzięki tej prostej czynności przedłużymy żywotność i bezawaryjne działanie zaworu wraz z głowicą termostatyczną na wiele lat. Korzystanie z pełni funkcji, jakie umożliwiają zawory termostatyczne, rozpoczniemy znowu jesienią, tuż po rozpoczęciu ogrzewania – kończy rzeczniczka LPEC SA. **MG**

Z raportu Expandera i Rentier.io

O kredyt hipoteczny wyjątkowo trudno

W kwietniu ofertowe ceny mieszkań przystopowały. To jednocześnie oznacza, że są wciąż o 13% wyższe niż przed rokiem. Kredyty hipoteczne są też obecnie najtańsze w historii – wynika z najnowszego raportu Expandera i Rentier.io

Średnie oprocentowanie dla kredytów z wysokim (25%) wkładem własnym wynosi już tylko 2,93%. Dla tych z najniższym (10%) wkładem jest to natomiast 3,60%. Sporym problemem jest natomiast ich dostępność. W prezentowanym zestawieniu pozostały już jednak tylko cztery banki udzielające kredytów przy 10% wkładu. Banki wprowadziły też ograniczenia dotyczące źródła dochodu, czy branży, w której ktoś pracuje. To sprawia, że część Polaków ma obecnie bardzo małe szanse na uzyskanie kredytu hipotecznego.

Mediana ceny za mkw w Lublinie

kwiecień 2020	zmiana r/r	zmiana do stycznia 2020
6450 zł	12%	1%

Expander i Rentier.io przeanalizował 35 349 ofert sprzedaży mieszkań (nowych i używanych) zamieszczonych w kwietniu. W badanych przez firmy 15 miastach ceny są przeciętnie o 13% wyższe niż przed rokiem. Należy jednak dodać, że to efekt tego, co działo się jeszcze przed epidemią. W kwietniu ceny już nie rosły, lecz zatrzymały się na poziomie z marca. Gdy jednak spojrzymy na sytuację w poszczególnych miastach, to zobaczymy zarówno wzrosty jak i spadki.

Ceny najbardziej obniżyły się w Katowicach (– 4,1% m/m), Radomiu (– 3,2% m/m) oraz Lublinie (-3,% m/m). Z kolei epidemii i spadku popytu zdają się nie zauważać sprzedający w Toruniu (+4,3% m/m) i Białymstoku (+2%).

Co będzie dalej z cenami mieszkań. Wydaje się, że decydujący będzie popyt. Obecnie widać pierwsze pozytywne sygnały związane z poluzowaniem rządowych restrykcji. Na portalach zauważalny jest większy ruch, niż w tygodniach najbardziej rygorystycznego lockdown'u. W maju obserwujemy też zdecydowany wyższe zainteresowanie kredytami hipotecznymi niż w kwietniu. Nie wiadomo jednak czy to przełoży się na faktyczne transakcje. Poza tym chwilowo popyt może zmniejszyć ogłoszenie nowego programu ulg podatkowych dla osób kupujących mieszkania z rynku pierwotnego. To może sprawić, że takie osoby wstrzymają się z zakupem, do czasu uruchomienia dopłat. Dopiero, gdy ten program zacznie działać, to może zachęcać do zakupów, ale pod warunkiem, że kwoty ulg będą odpowiednio wysokie.

To czy ceny mieszkań spadną czy wręcz przeciwnie, będzie zależało od tego jak bardzo wzrośnie bezrobocie i jak długo będzie się utrzymywało na podwyższonym poziomie. Do tego dochodzi jeszcze kwestia kredytów hipotecznych. Z jednej strony są one obecnie najtańsze w historii. Średnie oprocentowanie dla kredytu z wysokim (25%) wkładem własnym wynosi tylko 2,93%. Z drugiej strony dostępność kredytów jest teraz bardzo ograniczona.

Po pierwsze część banków podwyższyło wymagany wkład własny, W naszym zestawieniu pozostały już tylko cztery banki, które udzielają kredytów osobom posiadającym 10% wkładu własnego. Są to Alior Bank, mBank, Millennium i Santander. Warto tu jednak dodać, że i one nie każdemu udzielą takiego kredytu. Większość banków zmieniło kryteria przyznawania kredytów w taki sposób, że jeśli źródłem dochodu wnioskodawcy jest prowadzenie działalności gospodarczej, umowa o dzieło czy umowa zlecenie, to decyzja często będzie odmowna. Duże znaczenie ma też branża w jakiej ktoś pracuje. Im branża bardziej dotknięta kryzysem, tym trudniej o kredyt. Jeśli takie ograniczenia nie zostaną złagodzone, to popyt na mieszkania z pewnością spadnie. Część potencjalnych nabywców nie będzie bowiem w stanie uzyskać finansowania.

Skorodowane stropy w pionie sanitarnym wymagają dołożenia prawie 1 mln zł

Remont szkoły Vetterów droższy niż przewidziano

Ponad stuletni, zabytkowy budynek Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A i J. Vetterów przy ul. Bernardyńskiej przechodzi intensywny remont. Nad pracami, które mają zakończyć się w listopadzie br. czuwa konserwator zabytków. Koszty wzrosły nieoczekiwanie o prawie 1 mln zł.

Całkowity koszt remontu szkolnego budynku wzrósł do ok. 12,6 mln zł, z czego 3,7 mln zł stanowią środki europejskie. Koszty prac podrożały, po tym jak w trakcie remontu okazało się, że do wymiany są stropy w pionie toalet od strony ul. Żmigród. – Podczas prac budowlanych problemem okazał się stan stropów w pionie sanitarnym na wszystkich kondygnacjach, w części budynku od strony południowej. Przekorodowane wymagają wymiany. W związku z tym konieczne było opracowanie dodatkowego projektu i rozszerzenie zakresu robót – informuje **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. Wydział Inwestycji i Remontów aktualnie przygotowuje aneks do umowy, uwzględniający dodatkowe prace przy rozbiórce warstw posadzkowych podłóg i wymianie stropów, co zwiększy koszt inwestycji o 959 tys. zł.

Wykonano już najważniejsze prace w szkolnym budynku, wymieniono także znaczną część konstrukcji dachu. W trakcie prac na dachu ponownie zostanie wykorzystana położona w latach 90. ubiegłego wieku ceramiczna dachówka, która jest w dobrym stanie. Do wymiany są okna dachowe, rury spustowe i rynny. – Do największych wyzwań należało skucie tynków w liczącym 155 pomieszczeń budynku, z zachowaniem wszystkich zabytkowych elementów dekoracyjnych – zaznacza Monika Głązik. – Zakończono już wymianę sieci elektrycznych i teletechnicznych, trwa montaż centralnego ogrzewania, ciepłej i zimnej wody oraz kanalizacji. Budynek po przebudowie zostanie podłączony do miejskiej sieci ciepłowniczej – dodaje.

Siedziba Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A i J. Vetterów przy ul. Bernardyńskiej, to budynek z lat 1906-1907, z czerwonej cegły, o kształcie litery „U", o kubaturze liczącej ponad 20 tys. m3. Gmach od strony ul. Bernardyńskiej jest pięciokondygnacyjny (z czego ostatnią kondygnację stanowi poddasze) oraz w całości podpiwniczony. Ze względu na nierówne ukształtowanie terenu stanowi szereg poziomów połączonych schodami. Po przebudowie zostanie przystosowany dla osób z niepełnosprawnościami poprzez budowę pochylni wewnątrz budynku oraz nowy układ dojść. Jedna z dwu sal gimnastycznych, ta z poziomu niskiego parteru, zmieni swoją funkcję na aulę dydaktyczną dla ok. 70 osób. Charakterystyczny zewnętrzny wygląd szkoły zbudowanej z czerwonej cegły pozostanie niezmienny – wykonawca musi zachować istniejący układ okien i drzwi oraz wielkość otworów i elementów dekoracyjnych i oczyścić elewację.

Całość przebudowy odbywa się pod opieką konserwatora zabytków oraz pod nadzorem archeologicznym, gdyż od 1978 roku obiekt ten znajduje się w rejestrze zabytków. Usytuowany frontem do ulicy Bernardyńskiej budynek w stylu eklektycznym zaprojektowali architekci z Warszawy: Teofil Wiśniewski i Józef Holewiński. Szkole, przeznaczonej na początku dla przyszłych kupców, patronują jej fundatorzy, lubelscy przemysłowcy: bracia August i Juliusz Vetterowie.

Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych, w związku z remontem, mają zajęcia w innych placówkach. Uczniowie XVI Liceum Ogólnokształcącego uczą się w salach VII Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Farbiarskiej 8, a zajęcia uczniów Technikum Ekonomicznego odbywają się aż w pięciu różnych obiektach. Do budynku przy Bernardyńskiej wrócą po zakończeniu prac. **EK**

Rozpoczynają się matury, wkrótce egzaminy ósmoklasisty i wakacje

Połamania piór!

Tak maturzystom, na swoim profilu na Facebooku, otuchy dodaje Grzegorz Lech, dyrektor III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie

W cieniu epidemii, a nie kwitnących kasztanów będą zdawać egzaminy tegoroczni maturzyści. Pisemna matura z polskiego już w ten poniedziałek, 8 czerwca. We wtorek matematyka, a w środę język angielski. Wszystkim życzymy połamania piór.

Z powodu epidemii koronawirusa tegoroczne matury zaczynają się nie jak co roku na początku maja, ale dopiero teraz. W tym tygodniu przed maturzystami egzaminy z polskiego, matematyki i języka angielskiego. W przyszłym przedmioty dodatkowe na poziomie rozszerzonym. W tym roku matury ustne (od 15 do 29 czerwca) zdają tylko ci uczniowie, którzy muszą przedstawić wynik z takiego egzaminu przy rekrutacji na uczelnię zagraniczną. Wyniki matur mają być znane 11 sierpnia. Według danych MEN do egzaminu maturalnego przystąpi w tym roku 272 tys. uczniów.

Zdalnie już do wakacji

Po maturzystach do końcowego egzaminu przystąpią ósmoklasiści. Testy z polskiego, matematyki i angielskiego będą pisać od 16 do 18 czerwca. Minister edukacji, **Dariusz Piontkowski** przypomina uczniom, że mogą korzystać w swoich szkołach z konsultacji z nauczycielami. Bo do normalnych zajęć w szkołach ani ósmoklasiści, ani pozostali uczniowie już w tym roku szkolnym nie wrócą. Ministerstwo Edukacji Narodowej przedłużyło naukę zdalną do wakacji, czyli do 26 czerwca. Uczniowie będą mogli odebrać świadectwa osobiście – zasady ustalą dyrektorzy szkół.

Wytyczne dla przedszkoli

4 czerwca Główny Inspektor Sanitarny podpisał drugą aktualizację wytycznych dla przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. Nowe wytyczne łagodzą obostrzenia. W przypadku żłobków i klubów dziecięcych w jednej sali mogą przebywać 3 grupy po ośmioro dzieci, ale minimalna przestrzeń do wypoczynku, zabawy i zajęć dla dzieci w sali nie może być mniejsza niż 2,5 m2 na 1 dziecko i każdego opiekuna. Dzieci mogą też wyjść poza żłobek by skorzystać z pobliskiego placu zabaw (jeśli nie mają własnego), wychowawcy muszą jednak zadbać, by urządzenia na placu zostały zdezynfekowane. Nadal obowiązują zasady dystansu społecznego.

Bezpieczny wypoczynek

Prawie 25 tys. uczniów planuje wyjechać w tym roku na zorganizowany wypoczynek. Większość z nich spędzi wakacje w kraju. Na kolonie i obozy za granicą zdecydowało się nieco ponad 2 tysiące osób. Ogłoszone pod koniec maja nowe wytyczne GIS dla organizatorów kolonii spowodowały ponowny wzrost zainteresowania tą formą wypoczynku. W biurach turystycznych trwa obecnie potwierdzanie dokonanych wcześniej rezerwacji. Rząd planuje przeznaczenie prawie 28 mln zł na dofinansowywanie wypoczynku dla dzieci i młodzieży.

W pierwszej kolejności z dofinansowanego wypoczynku skorzystają m.in. dzieci objęte pieczą zastępczą, pochodzące z rodzin żyjących w trudnych warunkach materialnych, z zaburzeniami somatycznymi potwierdzonymi zaświadczeniem lekarskim i zamieszkujące w środowisku ekologicznie zagrożonym. Lubelski Kurator Oświaty ogłosił już przetarg na organizację letniego wypoczynku dla uczniów szkół podstawowych z terenu województwa lubelskiego, pochodzących z ubogich rodzin. **EK**

Remont boisk przy Szkole Podstawowej nr 30

Wreszcie coś drgnęło

Szkołę Podstawową nr 30 im. Króla Kazimierza Wielkiego w Lublinie czeka remont szkolnych boisk. Ratusz ogłosił w ubiegłym tygodniu pierwszy z przetargów na wykonanie prac przy obiektach sportowych. Z wielofunkcyjnego szkolnego boiska od ponad roku nie można korzystać.

W ubiegłym roku, na początku października szkolne boisko i bieżnia zostały na polecenie sanepidu zamknięte z powodu popękanej i zużytej sztucznej nawierzchni. Uczniowie i rodzice długo czekali na naprawę i ponowne otwarcie zagrażających bezpieczeństwu szkolnych obiektów. W ich sprawie kilkukrotnie interpelował także radny miejski **Piotr Popiel** (PiS). Ostatnio radny zaapelował, aby jak najszybciej wykorzystać zarezerwowaną w tegorocznym budżecie kwotę 1,5 miliona zł – przeznaczoną na remont szkolnej infrastruktury sportowej. W odpowiedzi lubelski samorząd przyznał, że planuje jak najszybsze ogłoszenie przetargu na remont boisk a informacja o poszukiwaniu wykonawców pojawiła się na stronie UM w środę 3 czerwca.

To pierwszy etap przebudowy sportowych boisk przy SP nr 30, bo ze względów ekonomicznych zdecydowano się na rozłożenie przebudowy wszystkich sportowych obiektów w czasie. W drugiej kolejności zaplanowano rozbiórkę zniszczonych żelbetonowych trybun sportowych i wykonanie nowej bieżni, a trzeci etap prac obejmie remont i odnowę nawierzchni ze sztucznej trawy na boisku do piłki nożnej.

Zakres prac wskazanych w pierwszym przetargu to: rozebranie nawierzchni asfaltowej istniejącego boiska, części ogrodzenia, schodów terenowych prowadzących na wielofunkcyjne boisko i tych prowadzących na asfaltowy plac. To także demontaż słupów oświetleniowych oraz budowa ogrodzonego i oświetlonego boiska wielofunkcyjnego z nawierzchni poliuretanowej wyposażonego w urządzenia sportowe (do piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki). Dodatkowo zaplanowano również wymianę części ogrodzenia budynku szkoły razem z wykonaniem furtki a także budowę dojść i schodów terenowych od strony przedszkola. Prace budowlane powinny zakończyć się na początku listopada bieżącego roku. Na oferty wykonawców ratusz czeka do 18 czerwca br. **EK**

Inwestycja przy ul. Długosza na ukończeniu

Młodzi diagności zyskają supernowoczesny warsztat

Dobiega końca budowa stacji diagnostycznej przy Zespole Szkół Samochodowych w Lublinie. Obecnie trwają intensywne prace wykończeniowe. Inwestycja warta 5,8 mln zł powstaje dzięki wsparciu środków europejskich w wysokości blisko 3 mln zł.

Z nowoczesnego budynku stacji skorzystają już na jesieni uczniowie kształcący się w zawodach: technik pojazdów samochodowych, mechanik pojazdów samochodowych i elektromechanik pojazdów samochodowych. – Zależy nam na tym, by uczniowie kształcili się w warunkach zbliżonych do rzeczywistego środowiska pracy. Budowany obiekt zapewni kształcenie w tym zawodzie na nowoczesnym sprzęcie aktualnie wykorzystywanym przez pracodawców. To kształcenie na najwyższym poziomie – mówi **Mariusz Banach**, zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty.

Stacja miała powstać już dwa lata temu, jednak wykonawca, firma HEN – BUD, nie spieszyła się z pracami i wkrótce ogłosiła upadłość. Urząd miasta musiał szukać nowego wykonawcy. Konieczne było też zarezerwowanie w budżecie większej sumy, bo wzrosły koszty materiałów budowlanych. Nowy przetarg ogłoszono pod koniec maja ubiegłego roku. Po otwarciu ofert okazało się, że zgłosiła się tylko jedna firma, której oferta przekraczała 5 milionów złotych i była droższa od kwoty 4,8 milionów złotych, którą zarezerwował na ten cel ratusz. Ostatecznie w 2019 roku urząd miasta zdecydował się na tego właśnie wykonawcę, więc budowę stację diagnostyczną kończy firma MEDIA-BUD (Marcin Chocyk) z ul. Żywieckiej w Lublinie.

Przy ul. Długosza powstaje dwukondygnacyjny budynek. Pomieści on stanowisko diagnostyczne oraz trzy stanowiska naprawcze dla pojazdów samochodowych. Znajdzie się w nim również zaplecze dydaktyczne, pracownie, biuro obsługi klienta a także zaplecze administracyjne. Budynek stacji ma być dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami: dla zwiększenia bezpieczeństwa osób słabowidzących szklane drzwi oznaczą kontrastowe elementy, a krawędzie stopni schodów wykończy kolor kontrastujący z barwą posadzki. – Prace budowlane przebiegają sprawnie, a ich zaawansowanie sięga 90%. Budynek jest praktycznie gotowy, trwa instalacja sieci sanitarnych i elektrycznych. Montaż obejmuje m.in. kurtyny powietrzne i wentylatory, odwodnienia liniowe i ceramikę sanitarną, a także urządzenia teletechniczne, gniazda, łączniki i czujniki. W najbliższym czasie pojawią się bramy garażowe, boksy szatniowe i kabiny sanitarne. Tynk mozaikowy pokryje cokoły budynku, a teren wokół zostanie zagospodarowany. Część wyposażenia technologicznego m.in. podnośniki i urządzenia diagnostyczne, są już w stacji – wylicza **Joanna Stryczewska** z biura prasowego ratusza. **EK**

Imponujący świat z klocków można już od soboty oglądać w Skende Shopping

Gratka dla małych i dużych fanów Lego

2000 m2, ponad 100 niesamowitych, premierowych modeli – wśród nich Batmobil w skali 1:1, wykonany z blisko miliona klocków, figury gwiazd muzyki i sportu, super bohaterowie, strefa bajek i wiele innych można podziwiać od soboty w Skende Shopping w Lublinie na największej w Europie wystawie budowli z klocków Lego! Inwazja Gigantów – bo tak nazywa się ekspozycja – czynna będzie przez blisko trzy miesiące, aż do końca wakacji.

Inwazja Gigantów robi naprawdę gigantyczne wrażenie

To bezprecedensowa ekspozycja, która imponuje rozmachem i skalą prezentowanych modeli. – Jedne są gigantyczne ze względu na wielkość, natomiast inne są gigantyczne w znaczeniu symbolicznym. Na wystawie prezentujemy bowiem wykonane w skali 1:1 figury znanych postaci ze świata sportu, nauki, kultury, filmu i bajek – czyli „gigantów" w swojej dziedzinie – mówi **Rafał Szymański**, organizator wystawy.

Ekspozycja jest w 100% premierowa – żadna z ponad 100 makiet nie była dotychczas prezentowana w Lublinie. Najbardziej spektakularne to rekonstrukcja 7-metrowego pojazdu Batmana, zbudowanemu z 900 tysięcy klocków. Batmobilowi towarzyszy wykonana w skali 1:1 figura inspirowana postacią Batmana™.

Tuż po wejściu na wystawę uwagę przyciąga imponujący wielkością (5 m długości) i dbałością o każdy szczegół Watykan z placem św. Piotra wraz z bazyliką i kolumnadą z ponad 500 tysięcy klocków. – Jego powstanie w Stanach Zjednoczonych, przed trzema laty było szeroko komentowane w mediach na wszystkich kontynentach. Specjalnie na wystawę makieta została przetransportowana samolotem z USA – podkreśla Rafał Szymański.

Wyjątkowa jest także katedra Notre Dame, uznana za największą konstrukcję z klocków na świecie i wpisana na początku tego roku do Księgi Rekordów Guinnessa.

W Galerii gwiazd i legend muzyki zobaczyć można figury **Elvisa Presleya** i **Freddiego Mercury**, a także **Grzegorza Markowskiego**, wokalisty Perfectu i lublinianina **Krzysztofa Zalewskiego**, zwycięzcy pierwszej edycji „Idola".

Fanów sportu na pewno ucieszą figury **Anny** i **Roberta Lewandowskich**, przestawionych nie w strojach sportowych, lecz w eleganckich kreacjach, a także żużlowca **Tomasza Golloba** i jego motocyklu, zbudowanych ze 170.000 klocków.

Na wystawie znajdziemy najbardziej znane budowle świata, zarówno te starożytne (piramida Cheopsa, Kolos Rodyjski, posąg Zeusa), jak i nowe cuda (Wielki Mur Chiński, posąg Chrystusa z Rio de Janeiro, Machu Picchu i Koloseum).

Na najmłodszych czeka „Świat bajek"– niezliczona ilość modeli inspirowanych z najpopularniejszymi bohaterami kreskówek, takimi jak: Flinstonowie, Toy Story, Sponge Bob, Cars, Kicia Rożek, Smurfy, Żółwie Ninja, Miraculum, Minionki i hit wystawy – ogromna makieta wzorowana na bohaterach bajki „Król Lew". Dla nieco starszych są przedstawione w skali 1:1 postacie inspirowane bohaterami książek i filmów o Harrym Potterze.

Zarówno dzieci, młodzież jak i dorośli z zaciekawieniem obejrzą fascynujące modele ukazujące budowę narządów człowieka, dzięki którym poznajemy otoczenie. Można zobaczyć precyzyjnie zbudowane z klocków m.in. ucho, język, oko, nos. Najmłodsi dzięki ciekawostkom zdobywają wiadomości na temat funkcjonowania organizmu.

Uśmiech na twarzach wzbudzi z pewnością ogromy stół z daniami „przyrządzonymi" z klocków, podczas gdy chwile grozy można przeżyć w pokoju strachów, czyli „przerażającym" miejscu tylko dla odważnych.

Najmłodsi na wystawie mogą nie tylko obejrzeć budowle z klocków Lego, ale sami także coś ciekawego wybudować. Strefa Zabawy ma powierzchnię ponad 300 m2 z krainą Friends, wielkim miastem wprost z Lego City, przestrzenią dla najmłodszych oraz niezliczoną ilością atrakcji i inspiracji do tworzenia własnych budowli. Wejście do strefy, zresztą jak na całą wystawę, wiąże się z zachowaniem reżimu sanitarnego. Przy wejściu trzeba zdezynfekować ręce oraz założyć maseczkę. Jak zapewniają organizatorzy, klocki którymi bawić się będą dzieci, za każdym razem trafią do specjalnych kontenerów, w których będą dezynfekowane.

Wystawie budowli z klocków Lego towarzyszy 3D Trick Gallery, największa w Polsce kolekcja obrazów 3D.

„Kilkadziesiąt interaktywnych obrazów, dedykowane oświetlenie, selfiestandy i mnóstwo detali, które pozwolą stworzyć unikalne i wyjątkowe zdjęcia z Waszym udziałem" – zapraszają organizatorzy.

Wystawa czynna jest codziennie od godz. 10 do zamknięcia centrum handlowego.

Od poniedziałku do piątku za bilet na wystawę Lego zapłacimy 19 zł za osobę, a na dwie wystawy 28,50 zł. Jeżeli wybieramy się z rodziną lub grupą przyjaciół, będzie nieco taniej – bilety 2+2 i więcej odpowiednio kosztują 17 zł i 25,50 za osobę. W weekend bilety na wystawę Lego są o 2 złote droższe, a na obie wystawy o 3 zł.

Grupy zorganizowane mogą liczyć na zniżki, a także na wejście opiekuna (przy 10-osobach) gratis.

BS

Poznaliśmy laureatów konkursu plastycznego dla przedszkolaków oraz uczniów klas I-III szkół podstawowych „Jak mogę pomóc pszczołom?"

Komisja konkursowa miała twardy orzech do zgryzienia

Ponad 1800 prac wpłynęło na konkurs plastyczny „Jak mogę pomóc pszczołom?". W piątek poznaliśmy zwycięzców rywalizacji przedszkolaków oraz uczniów klas I-III szkół podstawowych z Lublina i regionu.

Spośród 1820 prac komisja wybrała 60 zwycięskich. Dzięki sponsorom dodatkowe nagrody specjalne trafiły jeszcze do 30 dzieci. Zwycięzcy w obu kategoriach wiekowych otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe, których łączna wartość wynosi prawie 5 tys. zł.

– Cieszę się, że tak duża grupa dzieci wzięła udział w naszym konkursie. Muszę przyznać, że wybór był naprawdę niełatwy. Wszystkim serdecznie gratuluję – powiedział podczas uroczystości wręczenia nagród **Sebastian Trojak**, członek Zarządu Województwa Lubelskiego.

Zwycięskie prace w kategorii szkół podstawowych i przedszkolaków

Konkurs został zrealizowany w ramach kampanii edukacyjno-informacyjnej „Lubelskie – wspólnie dla pszczół". Zainicjowana w tym roku przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego akcja ma na celu promowanie wiedzy o roli i znaczeniu pszczoły dla środowiska i człowieka oraz aktywizację mieszkańców regionu do wspólnych działań na rzecz poprawy warunków życia pszczół. Jej zadaniem jest także skoordynowanie działań instytucji i podmiotów mają na celu wsparcie lubelskiego pszczelarstwa oraz zjednoczenie środowiska pszczelarzy województwa lubelskiego.

Więcej o kampanii pod adresem: https://www.lubelskie.pl/pszczola/.

BS

WYNIKI

Przedszkolaki: 1. Julia Kowalik (SP Prawiedniki), 2. Gabriel Różewski (SP Krzywda), 3. Natalia Cygan (ZS w Urszulinie); wyróżnienenia – m.in. dzieci z Lublina: Zofia Hojda (SP nr 4), Aleksandra Manailo,(Przedszkole nr 4), Bruno Nwuha (Prywatne Przedszkole „Motylek"), Zofia Wirkijowska (Przedszkole nr 77), Julian Ciowch (Przedszkole nr 48) i Zofia Piłat (Przedszkole nr 83)

Uczniowie klas I-III: 1. Sebastian Szymański (SP Łychów Gościeradowski), 2. Barbara Świć (SP im. Jana Pawła II w Lublinie), 3. Wojciech Bucior (SP Lipiny Górne); wyróżnienia: m.in. Urszula Kidaj (SP nr 1 im. ks. Stanisława Konarskiego), Alicja Jakubowska, Miłosz Pąsiek (SP nr 50), Witold Tuz (SP nr 30), Kamil Ilczuk, (SP nr 40), Kacper Kiepek (SP nr 5 Świdnik).

Dodatkowe nagrody

Wśród sześciu prac wyróżnionych nagrodami specjalnymi Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych znalazły się także autorstwa Kacpra Telebskiego z SP nr 54 w Lublinie. Wiktoria Golanko, uczennica 2 klasy z SP nr 24 w Lublinie, otrzymała nagrodę specjalną od Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych. Dodatkowe wyróżnienia od ZLPK dostały: Julia Kurowska (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Świdniku Małym) i Maja Dziewa (Szkoła Podstawowa nr 14 w Lublinie), a od BIOACTIVE-TECH: Maciej Romańczuk (Przedszkole Integracyjne nr 5 im. Doroty Gellner w Świdniku), Amelia Tama-Poniatowska (SP nr 5 w Lublinie) i Maja Caban (SP nr 29 w Lublinie).

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Barany mają przed sobą możliwość dodatkowych zysków. Nie przegapcie korzystnych propozycji. Wasza skłonność do finansowego ryzyka teraz może się opłacić. Możliwe też pomysły na nowe diety i zachowanie zdrowia.

Byk (21.04 – 20.05)

Byki będą w swoim żywiole. Twórcze pomysły sypać się będą jak z rękawa. Macie szczęście w grach i w miłości. Coś się powinno wreszcie udać! W czwartek nie zapomnijcie odezwać się do kogoś, kto czeka na waszą wiadomość.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta będą energiczne i wesołe. Warto rozpoczynać nowe przedsięwzięcia i omawiać zawodowe plany. Szybko okaże się, że zasłużyliście na nagrodę. Nie żałujcie sobie ulubionej potrawy lub wybierzcie się z przyjaciółmi do kina. Spełnijcie choć jedno swoje marzenie!

Rak (22.06 – 22.07)

Raki odnowią stare przyjaźnie i napiszą zaległe listy. W dyskusjach z Rakami wiele miejsca zajmie polityka i nowe pomysły na sprawowanie rządów. Uważajcie, aby nie zdradzić genialnego pomysłu w towarzystwie zawodowej konkurencji.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy będą bardzo przedsiębiorcze. W pracy zawodowej mają szansę wprowadzić jakieś nowatorskie rozwiązanie. W życiu osobistym będą wyczulone na wszelką niesprawiedliwość. Być może będą musiały bronić słabszego od siebie.

Panna (24.08 – 22.09)

Panny będą bardzo krytyczne i zapragną wszystko pozmieniać na lepsze. Uwaga, przepracowanie i nadmiar stresów mogą skończyć się wielką awanturą lub migreną. W weekend koniecznie porządnie odpocznijcie.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi zajmą się marzeniami, tłumaczeniem snów i opowieściami o duchach. Trudno je będzie nakłonić do pracy, a z niektórymi osobami wcale nie będą chciały rozmawiać. Dopiero we środę dobra wiadomość poprawi im humor.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony będą pochłonięte umowami, zobowiązaniami oraz analizowaniem swej pozycji zawodowej i towarzyskiej w oczach innych. Możliwe zmiany w karierze – nie poddawajcie się zbyt łatwo. Uwaga też na plotki i niedomówienia.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce zaskoczą wszystkich i zabiorą się wreszcie do pracy. Plan tygodnia będzie bardzo ambitny: od zrealizowania zaległych zleceń do zrobienia przeglądu samochodu. Jeśli uda się wam zrealizować chociaż połowę tych zamierzeń, to odniesiecie duży sukces.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce zapragną zadbać o swoje zdrowie – poćwiczą na siłowni, postanowią pojeździć na rowerze, rozpoczną nową dietę. Tydzień będzie udany, ale w uczuciach zapowiada się trochę drobnych nieporozumień. Nie bądźcie tacy uparci!

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki zajmą się cudzymi pieniędzmi, zatroszczą się o rodzinny spadek, przypomną sobie o dłużnikach albo same pożyczą od kogoś kilka złotych. Należy pilnować Wodników podczas zakupów, bo mogą kupić coś zupełnie nieprzydatnego, ale drogiego .

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby zajmą się rodzinnymi sprawami. Będziecie opiekować się dziećmi, podlewać kwiatki i prasować koszule. Ryby, które lubią gotować, mają szansę odnieść sukces kulinarny. Być może słodkie ciastko sprawi, że ktoś straci dla was głowę.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Jasio ukończył szkołę średnią z najlepszymi wynikami i jemu przypadł zaszczyt przemówienia podczas rozdania świadectw. Stanął na podeście i zaczyna:

– Chciałbym bardzo podziękować mojej kochanej mamie za ten wspaniały wpływ, jaki na mnie miała, za to, że zawsze była przy mnie, cały czas mogłem na nią liczyć i że pomagała mi, kiedy tylko tej pomocy potrzebowałem. Kocham ją nad życie i nie wiem, kim bym był, gdyby nie ona....

Nagle stęknął, zatrzymał się i zaczął z trudnością literować słowo. Jednak przerwał na chwilkę i w końcu przemówił:

– Przepraszam bardzo za przerwę, ale pismo mojej mamy jest takie niewyraźne!

***

Egzaminator zadaje kursantowi pytanie:

– Ma pan skrzyżowanie równorzędne. Tu jest pan w samochodzie osobowym, tutaj tramwaj, a tu karetka na sygnale. Kto przejedzie pierwszy?

– Motocyklista – odpowiada pytany.

– Panie, co pan wygadujesz? – warczy zły egzaminator. – Toż przecież mówię! Tu jest pan, tu tramwaj i karetka. Skąd się wziął motocyklista?

– A czort ich wie, skąd oni się biorą...

***

Pielęgniarka w szpitalu do chorego:

– Wyłączamy telewizor i kładziemy się do łóżeczka.

– A co będzie, jak nas ordynator przyłapie?!

***

Dziewczyna mówi do chłopaka:

– Za pół godziny wracają moi rodzice!!!

Na to chłopak:

– No to co, przecież my nic takiego nie robimy?!

– No właśnie, a czas ucieka!!! – odpowiada dziewczyna.

Święto Eucharystii już w ten czwartek

Boże Ciało w Lublinie bez centralnej procesji

11 czerwca Kościół będzie przeżywał jedno z największych świąt katolickich – uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. Z powodu epidemii tegoroczne obchody w Lublinie odbędą się bez centralnej procesji z katedry na plac Litewski.

Zwykle w Boże Ciało wierni tłumnie wyruszali na ulice Lublina, by uczestniczyć w tradycyjnych procesjach z Najświętszym Sakramentem do czterech ołtarzy, z dziećmi w białych ubrankach, sypiących kwiatki. W tym roku z reguły Pierwsze Komunie zostały przełożone na wrzesień. Nie będzie też centralnej procesji ulicami Lublina. Procesje będą odbędą się tylko wokół kościołów.

Centralna procesja spod katedry pod ołtarz na placu Litewskim co roku gromadziła tysiące lublinian

Wielowiekowy zwyczaj procesji

Pierwsze wspomniane w źródłach historycznych procesje do czterech ołtarzy odbywały się w latach 1264 -71 w kościele pw. św. Gerona w Kolonii, w Niemczech. 26 maja 1429 roku papież Marcin V bullą „Inefelile" wprowadził obowiązek urządzania w Boże Ciało procesji, a papież Eugeniusz IV bullą „Excelentis-simmum" z 26 maja 1433 roku nadał wiernym wiele odpustów za udział w tych procesjach.

W Polsce pierwsza procesja przeszła ulicami Krakowa, na polecenie biskupa Nankera, w 1320 roku. Pod koniec XIV wieku święto Bożego Ciała było obchodzone już we wszystkich polskich diecezjach. Podczas procesji niesiono krzyż z Najświętszym Sakramentem, nawiązując do dawnego zwyczaju zabierana w podróż Eucharystii, dla ochrony przed niebezpieczeństwami. Procesje odprawiano z wielkim przepychem, a od czasu zakwestionowania tych praktyk przez reformację udział w procesji traktowano jako publiczne wyznanie wiary. W 1631 roku zwyczaj urządzania procesji do czterech ołtarzy w Polsce wszedł do „Rytuału Piotrkowskiego". W czasach zaborów udział w procesji był, oprócz manifestacji wiary, manifestacją przynależności narodowej. Po II wojnie światowej władze komunistyczne zaczęły stosować utrudnienia, a nawet zakazy organizowania procesji. Obecnie wierne tradycji pozostały: Polska, Austria, Hiszpania i Bawaria w Niemczech. Reszta Niemiec, a także Anglia, Francja, Holandia, Belgia, USA zarzuciły zwyczaj procesji.

Objawienia Julianny z Cornillon

Samo święto Bożego Ciała jest jeszcze starsze niż zwyczaj procesji i wiąże się z objawieniami skromnej, średniowiecznej zakonnicy Juliannie z Cornillon. Urodziła się ok. 1191 roku w Rettinne koło Liège na terenie dzisiejszej Belgii. Po śmierci rodziców jako sześciolatka trafiła wraz z siostrą do sióstr augustianek w Cornillon. Cechowała ją głęboka, niezwykła pobożność, która doprowadziła ją docelowo do wstąpienia w 1207 roku do klasztoru, którego już w 1230 roku została przeoryszą i równocześnie przełożoną szpitala dla trędowatych. Ponieważ była niezwykle wymagająca i surowa, 17 lat później wskutek intryg musiała opuścić Cornillon i przeniosła się do sióstr beginek w Namur. Przewidziała dzień swojej śmierci i ostatnie lata życia spędziła w Fosses jako pustelnica zamurowana w celi. Zmarła 5 kwietnia 1258 roku.

Od 1209 roku doświadczała niezwykłych wizji. Widziała świetlisty krąg przypominający jasno świecący księżyc, ale była na nim ciemna plama. Widzenie to pojawiało się mniej lub bardziej regularnie przez 20 lat. Nie rozumiejąc symboliki swoich wizji, Julianna zwierzyła się pustelnicy przy kościele św. Marcina w Liège. Wiadomość o tym dotarła do ks. Jana z Lozanny, kanonika kolegiaty w Liège, co doprowadziło do powołania komisji dla zbadania całej sprawy. Jednym z jej członków był archidiakon Jakub Pantaleon, późniejszy papież Urban IV.

Według teologów księżyc symbolizował Kościół, a ciemna plama oznaczała brak w roku kościelnym święta ku czci Eucharystii, czyli Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. W 1215 roku Sobór Laterański potwierdził dogmat o prawdziwym przeistoczeniu chleba i wina w czasie mszy św. w Ciało i Krew Chrystusa.

Po raz pierwszy nakazał obchodzić uroczyście Boże Ciało w czerwcu 1246 roku ordynariusz Liège, bp Robert z Torote. Decydujące znaczenie dla kultu Bożego Ciała miała decyzja papieża Bonifacego IX, który w 1391 roku polecił wprowadzić święto wszędzie tam, gdzie jeszcze nie było obchodzone.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

W 33. rocznicę wizyty Jana Pawła II

Papieskie Dni w „papieskiej" parafii

33. rocznica pielgrzymki Jana Pawła II, podczas której odwiedził Lublin, stała się okazją dla wiernych z parafii pw. św. Rodziny na Czubach do zorganizowania Dni Papieskich, które trwają od 6 do 8 czerwca br.

W minioną niedzielę homilie na mszach św. głosił ks. prof. **Mirosław Wróbel**, a wieczorem zorganizowano koncert papieski. Przypomnijmy, że lubelski kościół pw. Świętej Rodziny, nazywany często papieskim, jest jedną z bardziej znanych świątyni w archidiecezji lubelskiej ze względu na celebrowaną 9 czerwca 1987 roku przez św. Jana Pawła II mszę św., która była połączona z udzieleniem święceń kapłańskich dla 50 diakonów z całej Polski. Samodzielny ośrodek duszpasterski pw. Św. Rodziny powstał w dzielnicy Czuby wiosną 1982 roku, kiedy to bp Bolesław Pylak zlecił ks. Ryszardowi Jurakowi prowadzenie prac budowlanych i organizowanie pracy ośrodka duszpasterskiego. Do pomocy został skierowany ks. **Leszek Kuna**. Murowana kaplica w centrum liczącej wtedy ok 6 tys. wiernych i rozrastającej się wciąż dzielnicy Czuby, została poświęcona przez bpa **Zygmunta Kamińskiego** 12 grudnia 1982 roku, zaś 22 listopada 1984 roku została tu, na mocy dekretu bpa **Bolesława Pylaka**, erygowana parafia. W następnych latach stała się ona macierzystą dla parafii MB Różańcowej (1993) i św. Wojciecha (1996).

Budynek plebani został wzniesiony w latach 1985-1986. W latach 1986-1990 został wybudowany nowoczesny kościół według projektu zespołu architektów: **Zbigniewa Szeligi**, **Jacka Bieńkowskiego** i **Bożeny Szeligi**. Realizatorem budowy był ks. **Ryszard Jurak**. Od kwietnia 1984 roku zakrystią i gospodarstwem domowym oraz katechizacją dzieci zajęły się siostry ze Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej. Kościół wyposażony jest w wysokiej klasy 48-głosowe organy – dar jednej z monachijskich parafii i organy 12-głosowe w kaplicy MBNP, gdzie odbywa się wieczysta adoracja Najświętszego Sakramentu. Parafia pw. Świętej Rodziny liczy obecnie 16 915 wiernych.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

Po czym poznać dobrego księdza?

Dzień modlitw o kapłanów

Kościół 4 czerwca 2020 roku – w święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana, przypominał wiernym o wadze kapłaństwa i potrzebie modlitw o powołania.

W ramach obchodów tego święta w wielu polskich diecezjach od lat organizowane są spotkania kapłanów, którzy wraz ze swoimi biskupami słuchają konferencji o tajemnicy kapłaństwa i modlą się o własne uświęcenie. Św. Jana Marii Vianney, patron kapłanów, zalecał duchownym, by oddali: „Bogu serce, ludziom uśmiech, sobie Krzyż".

Przypomnijmy, że początki święta Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana związane są z hiszpańskim kontemplacyjnym Zgromadzeniem Sióstr Oblatek Chrystusa Kapłana, którego charyzmatem jest wsparcie dzieła uświęcenia kapłanów i kandydatów do kapłaństwa. Biskup Jose Maria Garcia Lahiguera zwrócił się do papieża Piusa XII z prośbą o ustanowienie dla tego zakonu święta patronalnego Chrystusa Kapłana i jest ono obchodzone od 1952 roku. Później zostało ono rozszerzone na Kościół w krajach języka hiszpańskiego i od 1973 roku jest obchodzone w czwartek po Zesłaniu Ducha Świętego. Na cały Kościół zostało rozszerzone w ostatnich dniach pontyfikatu Benedykta XVI. Poinformował on episkopaty poszczególnych krajów o możliwości ustanowienia święta. Jest ono, jak gdyby kontynuacją obchodzonego w latach 2009-2010 Roku Kapłańskiego. Episkopat Polski podjął decyzję o wprowadzeniu nowego święta w listopadzie 2012.

Watykańska Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w lutym 2013 wydała dekret o zatwierdzeniu nowego święta dla Polski. Zaaprobowała także polskie przekłady tekstów liturgicznych, które akcentują potrzebę modlitwy za kapłanów i nowe powołania. W celebracji święta Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana Kościół w Polsce nawiązuje do życiowego przesłania św. Jana Pawła II, które wyraża się w medytacji nad jego tekstami kierowanymi do kapłanów w listach na Wielki Czwartek oraz odmawianej przez niego litanii do Chrystusa Kapłana i Ofiary. Swoje przeżywanie kapłaństwa Papież Polak przedstawił w książce „Dar i Tajemnica".

Jak mówi obecny papież Franciszek „Dobrego kapłana poznaje się po tym, jak namaszczony jest jego lud radością płynącą z ewangelii". 30 maja o godz. 10.30 w lubelskiej archikatedrze miały miejsce święcenia prezbiterów. Podczas uroczystej Eucharystii z rąk abpa Stanisława Budzika święcenia kapłańskie przyjęło 10 diakonów – alumnów Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie. Nowi kapłani archidiecezji lubelskiej, to: ks. mgr **Adam Blicharz** z parafii pw. św. Izydora w Topółczy, (diec. zamojsko-lubaczowska); ks. mgr **Piotr Flis** z parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Lublinie; ks. mgr **Robert Jabcoń** z parafii pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Łętowni (archid. krakowska); ks. mgr **Marek Kuś** z parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Lublinie; ks. mgr **Kacper Małek** z parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Kamionce; ks. mgr **Michał Myśliwiecki** z parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Lublinie; ks mgr **Rafał Rechnio** z parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Wodyniach (diec. siedlecka); ks. mgr **Paweł Saran** z parafii pw. św. Wojciecha z Wąwolnicy; ks. mgr **Jakub Szajner** z parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe w Okszowie; ks. mgr **Mateusz Wójcik** z parafii pw. św. Achacjusza w Skołatowie (diec. płocka).

Po zakończeniu uroczystości neoprezbiterzy otrzymali dokument potwierdzający przyjęte święcenia. Nominacje do parafii, w których podejmą swoją pierwszą posługę, otrzymają na spotkaniu z ks. arcybiskupem **Stanisławem Budzikiem** 25 czerwca 2020 roku, który podczas uroczystości powiedział „Święcenia kapłańskie, to wielka radość dla całej diecezji. Kościół w Lublinie raduje się, że 10 diakonów miało odwagę by pójść za głosem Chrystusa wołającego cicho i zdecydowanie: Pójdź za mną. Wołajmy do Ducha Świętego, by przemieniał i uświęcał serca diakonów, którzy wyjdą z katedry jako kapłani, by nieść słowo, Ciało i przebaczenie Chrystusa, by być świadkami tej miłości, którą nas Bóg umiłował."

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

7 CZERWCA. UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY

Jezus powiedział do Nikodema: «Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego». (J 3, 16-18)

Najbardziej praktyczny dogmat

Bóg jest jeden. A jednocześnie jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Tajemnica Trójcy Świętej. Ta prawda wiary wydaje się zbyt trudna dla przeciętnego umysłu. Co więcej, całkowicie oderwana od życia. A przecież czyniąc znak krzyża, powtarzamy: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. To najprostsze wyznanie wiary w Trójcę jest zarazem modlitwą. Mówienie o Bogu musi łączyć się z mówieniem do Boga. Inaczej sprowadzimy Boga na poziom stworzeń, które człowiek może dowolnie badać, mierzyć, opisywać. A Bóg pozostaje tajemnicą. Nie da się Go zamknąć w pojęciach, w zdaniach, dogmatach, opisać raz na zawsze.

Bóg tak umiłował świat, że Syna swego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne – pisze św. Jan. Jeśli możemy cokolwiek powiedzieć o tajemnicy Boga, to dlatego, że On sam opowiedział nam o sobie, czyli objawił nam siebie. Zrobił to jednak nie dla zaspokojenia naszej ciekawości, ale po to, by się z nami zaprzyjaźnić, by zbudować więzy, które mają moc ocalić od śmierci.

To, że Bóg jest tajemnicą, nie znaczy, że się przed nami ukrywa. Przeciwnie, daje się poznać. Kluczem do Jego poznania jest miłość, żywy kontakt z Nim. A kochać można tylko to, co tajemnicze (Mały Książę). To trochę tak jak z poznawaniem drugiego człowieka. Ile trzeba czasu, cierpliwości, wytrwałości, miłości, aby poznać drugiego człowieka! Beczkę soli trzeba zjeść. Ile trzeba czasu, cierpliwości, wytrwałości, miłości, aby poznać Boga?

Jakie jest znaczenie prawdy o Trójcy dla człowieka? Zasadnicze. Bóg jest wspólnotą Osób zjednoczonych miłością. Każda z tych Osób jest jedyna, niepowtarzalna. Jednocześnie jest sobą dzięki relacji z drugą Osobą. We wnętrzu Boga trwa nieustanna wymiana życia, dialog, spotkanie. Z tej miłości jest świat, ty i ja. Skoro człowiek jest stworzony na podobieństwo zakochanych w sobie Boskich Osób, to stąd wniosek: człowiek staje się sobą, kiedy buduje relacje z innymi, kiedy żyje z innymi, dla innych, a nie wbrew czy przeciwko innym. Każdy z nas jest jedyny, wyjątkowy, ale ta niepowtarzalność każdej z ludzkich osób ujawnia się, kształtuje w spotkaniu z drugim. Centrum mojego życia nie jest we mnie, jest poza mną.

Z tajemnicy Trójcy Świętej płynie proste przesłanie: kochaj! Buduj więzy z innymi, cierpliwie pielęgnuj komunię osób w rodzinie, w społeczeństwie, w Kościele. Nie wierz ateiście Sartre'owi, który mówił, że piekło to inni. Licząc tylko na siebie, budujesz twierdzę samotności i niszczącego egoizmu.

Jak świętować niedzielę Trójcy Świętej? Spójrz głęboko w oczy swojej żonie, mężowi, mamie, tacie, bratu, siostrze, narzeczonej, przyjacielowi. Usiądź razem przy stole i bądź dla nich. Porozmawiaj szczerze. Nie wstydź się mówić: kocham cię, tęsknię za tobą, przepraszam, dziękuję. Pomyśl, ile zawdzięczasz innym. Podziękuj Bogu Ojcu, Synowi, Duchowi.

KS. TOMASZ **JAKLEWICZ**, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Namiot 4-osobowy, nowy. Świdnik. Tel. 604 206 241

Walizkowa maszyna do szycia „Łucznik" stan bdb. Tel. 790 583 534

Sprzęgło Toyota Yaris/Auris poj. s 1,33, zderzak Corsa C, lista zapłonu kps, końcówki układu kierowniczego. Świdnik. Tel. 604 206 241

Sprzedam klatka – wóz na bydło z zaczepem do samochodu, Tel. 883 160 315

Sprzedam skuter aprilia scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 887 039 439 lub 504 651 114

Sprzedam zderzak tylny do samochody Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów i bajek. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy, cena 25 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków (bardzo ładna). Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania do garderoby, długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny, prod. włoskiej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe, śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki do nauki j. angielskiego: gramatyka angielska The New Cambridge i wiele innych. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam jaja wiejskie, zielona skorupka obniżająca cholesterol, od kur hodowanych na dużym wolnym wybiegu. Tomaszowice. Tel. 502 794 677

Sprzedam ławę włoską COMODO, wym. 140-75 cm, wys. 52 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radio MERKURY hi-fi stereo plus dwie kolumny. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam drewniane taborety, siedziska miękkie szt. 4, cena 15 zł/szt. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki „Leki współczesnej terapii" i „Siła, Radość, Piękno". Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wiertarko-wkrętarkę MAKTEC MTD 63 2xakumulator. Tel. 696 806 881

15-letni orzech włoski do ścięcia i zabrania. Cena do uzgodnienia. Franciszków. Tel. 603 410 043

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerzutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam magnetofon M2408SD „Aria" hi-fi, szpulowy stereo, czterościeżkowy z mikrofonem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam męski garnitur czarny, nieużywany Roz. 176/52, cena 80 zł. Tel. 608 681 342

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam gramofon stereo G-8010. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lamparkiet dębowy 30x6 cm w ilości ok. 21 m2, cena 200 zł. Tel. 507 74 72 22 (Świdnik)

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam drewniany stojak na kwiaty. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam żyrandol, cena 30 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kuchnię gazowo-elektryczna Amika 60 cm, nowa, na gwarancji, piekarnik, 10 funkcji, cena 1300 zł. Tel. 696 700 190

Sprzedam opryskiwacz do ciągnika, szerokość 12 m. Tel. 81 759 53 27

Sprzedam tanio 2 beżowe, nieużywane fotele (wys. 88 cm, szer. 82 cm), cena 500 zł. Tel. 511 377 795

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedes sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam zarzutę wełnianą na kanapę wym. 160x220 cm i 2 sztuki narzut na fotele wym. 80x150 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam walizkę skórzaną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam lodówkę „Polar" stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam rower dziecinny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę przyczepę kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

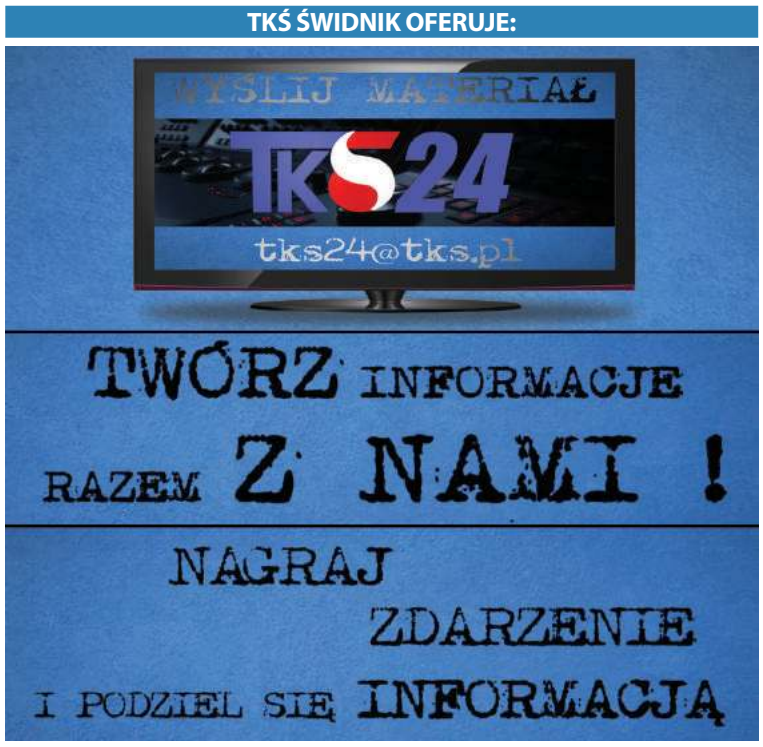

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

INNE

Drzewo genealogiczne rodziny opis/budowa, wykresy – profesjonalnie wykonam. Tel. 690 035 752

Przyjmę tapczan jednoosobowy lub fotel rozkładany, tel. 514 220 174

Przyjmę reklamę w Mełgwi. Tel. 783 242 973

Przyjmę sprawny mały telewizor z dekoderem. Tel. 514 220 174

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię garaż w śródmieściu Lublina, blisko ul. Chopina. Tel. 81 743 61 58

Rzeźnia kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866, 662 396 670

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

USŁUGI

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel. 691 636 371

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, tel. 601 241 712

Sprzedam kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym lub zamienię. Tel. 691 636 371

Sprzedam dwa mieszkania z kamienicą 94 i 78,5 m2, ul. Krakowskie Przedmieście 30, Lublin. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 58 m2, II piętro, w miejscowości Resko, gminie Starogard, woj. zachodnio-pomorskie. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 477 385

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Ponikwoda tel. 605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, 57m2, IV piętro, balkon, widna kuchnia, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, kościół, przychodnia, sklepy, przystanek autobusowy, cena 200 000 zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam nowe mieszkanie 41 mkw, II p., os. Polesie w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam działkę rolną 9ha, położoną w miejscowości Hołowno (pow. parczewski), cena 380 000 zł. Tel. 512 682 679

Sprzedam mieszkanie 39m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, II p., nowe (2017 r.), wykończone. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, łazienka, piwnica, w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 200 tys. zł do negocjacji. Tel. 510 320 144

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdnik przy ul. Olimpijczyków. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krępcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m^2, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

ZAMIENIĘ

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel. 691 636 371

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię lub sprzedam. Tel. 691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m^2, na mniejsze ok. 40m^2, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamieni ęM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m^2, parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym.

Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m^2, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m^2 w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m^2. Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numer 789 435 041.

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt l. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

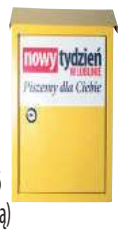

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Otwarcie kultury nie takie proste

Restart lubelskiej kultury?

Uprzykrzony wirus pokrzyżował wiosenne plany temu środowisku. Od minionej soboty, 6 czerwca, rząd umożliwił jednak ponowne otwarcie teatrów, kin i sal koncertowych. Nie wszystkie instytucje tej branży od razu wznowią jednak działalność, bo nie jest łatwe z dnia na dzień przystosować się do nowych wymogów sanitarnych i przywrócić zamrożone przez tygodnie występy. Na powrót największych wydarzeń kulturalnych będziemy musieli jeszcze poczekać. Ale kino CSK w Lublinie i Lot w Świdniku zapraszają już teraz.

6 czerwca, jak gdyby nigdy nic - ilość zachorowań na COVID 19 jest dziś większa niż w połowie marca br. - zezwolono na otwarcie instytucji kultury. Nie wszystkie jednak potrafią wykorzystać ten stan rzeczy, gdyż restrykcje dotyczące osłony nosa i ust na widowni czy dystans między uczestnikami wydarzeń zmniejszają radość otwarcia. Teraz już nie sami widzowie będą odpowiadać za ewentualne złamanie zasad obostrzeń, a dyrekcje placówek kultury.

Centrum Spotkania Kultur w Lublinie należy do tych, którym to niestraszne. Dawno już tyle nie działo się w ciągu jednego wieczora w gmachu CSK i wokół niego. 6 czerwca, po blisko trzech miesiącach pauzy, opóźniony sezon otworzył tu o godz. 17 pokaz Fundacji Sztukmistrze. Służył temu plac Teatralny, gdzie w ramach godzinnej prezentacji lubelscy akrobaci i żonglerzy przypomnieli publiczności o sobie, a sobie o publiczności. Obie strony sceny były wyraźnie spragnione tego kontaktu.

W zaułku Ciche Kąty CSK wernisaż zainaugurował wystawę Amadeusza Popka „Pomiędzy ilustracją a abstrakcją". Prezentuje ona prace graficzne i rysunkowe stworzone przez artystę w ciągu ostatnich lat. To kilkadziesiąt prac wykonanych w technice serigrafii, lecz nie tylko. Swoje miejsce w galerii mają również rysunki subtelnym piórkiem. Uznany artysta dzieli się z odbiorcą swą sztuką, która zawiera elementy bliskie ilustracji – bardzo narracyjne, ale i te ascetyczne: czysto graficzne, strukturalne i symboliczne. Ekspozycja będzie czynna do końca wakacji.

Ta data ożywiła też salę kinową CSK filmem „Pojedynek na głosy". A wieczór, ok. godz. 22 zakończył ognisty show aktorów Fundacji Sztukmistrze – znów na placu Teatralnym. Obejrzeliśmy „płomienny pokaz" zrealizowany przez Fundację Sztukmistrze połączony z grą świateł scenicznych przygotowaną przez techników Centrum Spotkania Kultur.

Wraca kino CSK

Z zachowaniem wszelkich zasad sanitarnych, po długiej przerwie obejrzymy znów seanse Kina CSK. W miniony weekend był to wzruszający i dający nadzieję film „Pojedynek na głosy" - pełna humoru i muzycznych przebojów opowieść inspirowana prawdziwą przyjaźnią.

- Rozpoczęliśmy naprawdę dobrą energią płynącą z filmu w reżyserii Petera Cattaneo, twórcy komediowego hitu „Goło i wesoło". Zapraszamy do polubienia naszego profilu na Facebook by na bieżąco być z repertuarem i niespodziankami, jakie dla szykujemy dla miłośników kina – zachęca **Andrzej Goliszek**, rzecznik CSK. I podaje harmonogram kina: „Zdrajca" 12-13 czerwca o godz. 19, a 14 czerwca o 17; „Nasz czas" 19-20 czerwca o godz. 19, a 21 czerwca o 17; „Eastern" 26-27 czerwca o 19, a 28 czerwca o 17. Bilety do nabycia na http://www.bilety.spotkaniakultur.com/www.bilety.spotkaniakultur.com oraz w kasie CSK. Warto dodać, że funkcjonuje tu również terminal największej w świecie platformy kin wirtualnych – MOJEeKINO.pl. W tym systemie można oglądać repertuar najlepszych filmów docenianych przez jury, dziennikarzy, także publiczność na najważniejszych festiwalach międzynarodowych, m.in. w Berlinie, Cannes, Wenecji czy Toronto. Również te nominowane i nagradzane przez Europejską Akademię Filmową oraz Amerykańską Akademię Filmową. Duża część z nich to przedpremiery lub polskie premiery. Filmy dostępne na: https://mojeekino.pl/show/festiwal-wiosna-filmow.

Akademia Kina CSK

Już w ubiegły czwartek miało miejsce spotkanie dla kinomanów – w formie warsztatów. Temat wykładu i dyskusji: „Bohaterki – te dobre, te złe, te skomplikowane". Wszystko krążyło wokół pojęć: born sexy yesterday, manic pixie dream girl, femme fatale, cool girl, smart girl, nasty woman, Smerfetka… Ta lista tropów, którymi można opisać bohaterki filmów była długa. Dotyczyła kobiet i dziewczyn z przeróżnych historii, fabuł, nierzadko widzianych z męskiej lub androcentrycznej perspektywy. Schematy narracji i klisze nie mogą usypiać naszej czujności, warto więc dbać o wysiłek krytycznego spojrzenia – taki był wniosek z pierwszej odsłony tego cyklu.

Udział w spotkaniach tej serii edukacyjnej jest bezpłatny – należy jedynie zapisać się za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego: https://bit.ly/2WKpVAj.

Oto harmonogram najbliższych warsztatów: 11 czerwca: „W obliczeniach był błąd – polskie filmy fantastyczno-naukowe"; 18-go: „Nie tylko szata kolorystyczna – kostium a kreowanie bohatera"; 25-go: „W obliczeniach był błąd" (cz. II).

Muzyczne zapowiedzi w czerwcu

Najpierw 11 czerwca o godz.19.30 w sali operowej Koncert Chwały „Totus Tuus". W tym roku organizatorzy zapraszają przed telewizory, radioodbiorniki i monitory. Z wiadomych przyczyn spotkanie w wieczór Bożego Ciała będzie mieć charakter online. Na wielkiej scenie CSK dobrze znani artyści z Gospel Rain, lecz będą też tancerze i multimedia tworząc wyjątkowe widowisko. Tegoroczny Koncert Chwały jest poświęcony Janowi Pawłowi II, z okazji obchodów roku papieża-Polaka. Nie zabraknie więc jego nauczania, słów i obrazów, które zostawił wiernym we wspomnieniach.

Z kolei już na żywo, 18 czerwca o godz. 20 Klub Muzyczny CSK będzie miejscem

koncertu: Piotr Schmidt Quartet feat. Wojciech Niedziela Tribute to Tomasz Stańko – to w ramach cyklu „Jazz w CSK". Wybitny trębacz jazzowy Piotr Schmidt oraz znakomity pianista Wojciech Niedziela, do tego sekcja rytmiczna czołowego tria RGG: Krzysztof Gradziuk (perkusja) i Maciej Garbowski (kontrabas), wspólnie tworzą autorski program muzyczny, który znalazł się w najnowszym albumie kwartetu „Tribute to Tomasz Stańko". To ukłon i hołd wobec nieżyjącego mistrza polskiego jazzu. Bilety dostępne w kasie CSK oraz na stronie: www.bilety.spotkania-kultur.com.

Inne wydarzenia w CSK

Do 30 czerwca w całej przestrzeni gmachu trwa „NeonArt – festiwal sztuki i projektowania neonów". Jest to unikalny w skali Polski, i zapewne świata projekt, w którym grono twórców zaprojektowało neony artystyczne dla miasta.

Zaproszono do Lublina najlepszych polskich twórców działających na styku typografii, grafiki, ilustracji i design. W trakcie artystycznej rezydencji poznali Lublin, jego historię, krajobrazy i ludzi. Efekt tych inspiracji można oglądać na jedynej tego typu wystawie. 14 neonów wykonali m.in.: Edgar Bąk, Katarzyna Bogucka, Patryk Hardziej, Michał Lewkowicz, Michał Loba, Olek Modzelewski, Tomasz Pieńczak, Jacek Rudzki, Paweł Ryżko, Konrad Smolarski, Kolektyw Senna, Studio UVMW.

W Galerii Wystaw Czasowych szykuje się też wystawa z okazji jubileuszu pracy twórczej trojga artystów rzeźbiarzy. To Wojciech Mendzelewski, Agnieszka Jankowska, Jan Ferenc. 25 czerwca na godz. 17 zapowiadany jest wernisaż, a ekspozycja potrwa do 1 sierpnia br.

„Dobrze, że jesteście"

Pod takim tytułem w dniach 12-14 czerwca nastąpi weekend ponownego otwarcia Centrum Kultury w Lublinie. Wirydarz wypełni muzyka oraz dobre filmy.

W piątek odbędzie się tu pierwszy plenerowy koncert w „odmrażającym się" stopniowo, kulturalnym Lublinie. Na scenie zobaczymy energetyczny i bezkompromisowy zespół NeoKlez w repertuarze z ich najnowszego albumu „Votum Separatum" - premiera 13 marca br.

Na sobotni wieczór zespół Konfrontacji Teatralnych przygotował przedpremierowy pokaz długo oczekiwanego filmu „Eastern" (reż. Piotr Adamski). Przełamujący konwencje i nieustannie zaskakujący widza obraz okrasza muzyka hip-hopowego składu PRO8L3M.

W niedzielę powraca „Śniadanie na fortepianie", czyli czas na kawę w plenerze z ciekawą muzyką na żywo w tle. Dobrą kawę zapewnia kawiarnia Centralna.

Od tego czasu Pracownia Sztuczka zaprasza codziennie całe rodziny na wystawę ilustracji do książek dla dzieci Moniki Trypuz. W Galerii Białej przez miesiąc będzie można zobaczyć wystawę „Przeżyte i przeszyte" – oprowadzą po niej autorki ekspozycji: Anna i Irena Nawrot.

Centrum Kultury zaprasza ponadto na weekendy z „Kinem pod gwiazdami" w Ogrodzie Saskim. Kino plenerowe w muszli koncertowej ma za cel przebudzić uśpioną kinematografię. Opis repertuaru można znaleźć na stronie internetowej CK. By zachować prawidłowe odstępy między widzami z 1000 miejsc na terenie Muszli dostępnych będzie 200.

Przez kilka dni w tym sezonie będzie też otwarty Teatr Stary. 10 czerwca (godz. 18 i 21) z recitalem wystąpi tu Andrzej Poniedzielski - poeta, humorysta, aktor, gawędziarz, autor ponad 200 tekstów piosenek śpiewanych przez wybitnych polskich wokalistów.

13-go o godz. 18.55 opera „Tosca" (Giacomo Puccini) w retransmisji z The Metropolitan Opera w Nowym Jorku.

14-go (godz. 16 i 17.30) „Skarb" - spektakl dla dzieci (reżyser Leszek Mądzik). - Zakładając wciąż nowe, kolorowe maski spotykają różne przygody, które doprowadzą je do szczęśliwego finału – zachęca twórca. - Bowiem świat budowany w czasie, w którym dorastamy, jest pełen tajemnic, fantazji i wyobraźni.

Świdnicki LOT już gra

W ubiegłą sobotę działalność wznowiło świdnickie kino LOT. Na start dla najmłodszych widzów kino przygotowało animację „Naprzód", a dla starszej widowni „Małe kobietki". W tym tygodniu do repertuaru dołączą „Najświętsze serce", „Pojedynek na głosy" i „Dżentelmeni". Szczegóły dotyczące aktualnego repertuaru oraz godzin seansów dostępne są na stronie https://mok.swidnik.pl/kino-lot-swidnik/repertuar/. Bilety do nabycia w kasie i w formie on-line.

MAREK **RYBOŁOWICZ**

Nagrody Miasta Lublin w dziedzinie sportu za 2019 rok przyznane

Prestiżowe wyróżnienia trafią do mistrzyni wspinaczki i trenera koszykarzy Startu

Znamy już laureatów tegorocznej Nagrody Miasta Lublin w dziedzinie sportu. Podczas sesji rady miasta, która odbędzie się 25 czerwca, prestiżowe wyróżnienia odbiorą Aleksandra Mirosław z KW Kotłownia, która w ubiegłym roku obroniła tytuł mistrzyni świata we wspinaczce na czas oraz David Dedek, trener koszykarzy MKS Start Lublin, którzy przedwcześnie z uwagi na pandemię koronawirusa sezon 2019/2020 zakończyli na drugim miejscu, zdobywając wicemistrzostwo Polski!

David Dedek od 2016 roku jest trenerem drużyny ekstraklasy koszykówki mężczyzn MKS Start Lublin S.A. Pod jego opieką w sezonie 2019/2020 zawodnicy klubu zdobyli wicemistrzostwo Polski

– Lublin ma wielu sportowców promujących nasze miasto na arenie polskiej i międzynarodowej, którzy zasługują na docenienie. Jednak to wybitne osiągnięcia pani **Aleksandry Mirosław** i jej kwalifikacja do Igrzysk w Tokio, a także znakomity wynik drużyny naszych koszykarzy pod kierunkiem trenera **Dawida Dedka** sprawiły, że w tym roku nie mieliśmy żadnych wątpliwości, kto powinien otrzymać te najważniejsze nagrody sportowe Lublina za 2019 rok – mówi **Krzysztof Żuk,** prezydent Lublina, który na wniosek kapituły przyznał wyróżnienia.

Do Sportowej Nagrody Miasta Lublin za 2019 rok zgłoszonych było 10 zawodniczek i zawodników oraz 7 trenerów i działaczy. Członkowie konkursowej kapituły, którzy wybrali laureatów byli w tym roku zgodni.

Aleksandra Mirosław, która w ubiegłym roku obroniła tytuł mistrzyni świata we wspinaczce sportowej na czas, a także wywalczyła przepustkę na igrzyska olimpijskie w Tokio, była zdecydowaną faworytką. Pozostali zgłoszeni kandydaci to: koszykarz Startu **Mateusz Dziemba**, medaliści mistrzostw świata w kolarstwie tandemowym: **Marcin Polak** i **Michał Ładosz** z KKT Hetman Lublin czy też zupełnie nieznani szerszemu gronu kibiców: **Karolina Bojarczyk, Julia Dragan, Adrian Koszałka, Karolina Rożyn i Bartosz Guz** byli bez szans na wygraną z zawodniczką z Klubu Wspinaczkowego Kotłownia. Mirosław wygrała już w pierwszym głosowaniu.

Z wyborem laureata nagrody dla trenera lub działacza nie było już tak łatwo. Spośród siedmiu osób do finału zakwalifikowali się **Marek Jaros** (lekka atletyka) i Dawid Dedek. Ostatecznie wygrał trener koszykarzy Startu, choć jego podopieczni zostali wicemistrzami Polski w tym roku, a nie w 2019, za które przyznawana jest nagroda. W przypadku nagradzania trenera, czy działacza kapituła pod uwagę bierze się jednak cały dorobek pracy kandydata, a nie dany rok. **MAG**

O SPORTOWEJ NAGRODZIE LUBLINA
Wyróżnienie przyznawane jest już od 1996 roku.
Pierwszą nagrodę, za 1995 r., otrzymał zespół szczypiornistek **MKS Montex**. Do 2009 roku było tylko jedno wyróżnienie. Dostawali je nie tylko najlepsi sportowcy, ale m.in. kluby: oprócz Monteksu także: **AZS Meblotap**, **AZS Lublin** (koszykówka), **KM Cross** i **SPR** (piłka ręczna), a także trenerzy, **Sławomir Pliszka** (pływanie) i **Ryszard Kuźma** (piłka nożna). Od edycji 2010 nagrody są dwie – jedna dla zawodnika, druga dla trenera lub działacza. To nie tylko prestiżowe wyróżnienie, ale także i finansowe – zwycięzcy dostają 20 tysięcy złotych.

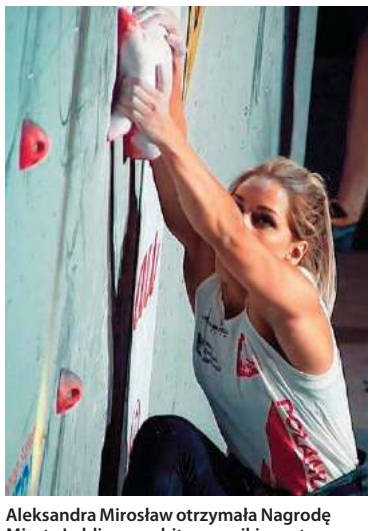

Aleksandra Mirosław otrzymała Nagrodę Miasta Lublin za wybitne wyniki sportowe w 2019 roku. Podczas Mistrzostw Świata we wspinaczce sportowej w Hachioji w Japonii w konkurencji na czas zdobyła złoty medal, broniąc wywalczonego rok wcześniej tytułu. Do największych ubiegłorocznych sukcesów zawodniczki KW Kotłownia należy również Mistrzostwo Europy Seniorów w Edynburgu oraz pierwsze miejsce w Mistrzostwach Polski Seniorów.

W wirtualnych wyścigach samochodowych serii ESET Europy Wschodniej

Punkt Ładniaka na torze w chorwackim Grobniku

Szymon Ładniak wystąpił w kolejnym wyścigu z serii ESET ISeries. Wirtualny start na torze w chorwackim Grobniku przyniósł naszemu młodemu kierowcy z Akademii ORLEN Team jeden punkt.

W pierwszym z dwóch wyścigów, po bardzo równej jeździe, nasz 17-latek zajął dziesiąte miejsce.

Niestety, w drugim wyścigu, już na drugim okrążeniu mercedes AMG-GT Ładniaka został uderzony przez jednego z kierowców. Mimo poważnych uszkodzeń lubelski kierowca kontynuował wirtualny wyścig i dotarł ostatecznie do mety na 18. pozycji.

W lipcu Ładniak wróci do Grobnika, gdzie będzie rywalizował już w prawdziwym wyścigu serii ESET Europy Wschodniej, rozpoczynającym opóźniony o trzy miesiące z uwagi na pandemię koronawirusa, sezon 2020.

17-latek pojedzie w zawodach golfem GTI TCR.

MAG

Mistrzynie na zgrupowaniu kadry narodowej

W ubiegłym tygodniu w ośrodku COS OPO Cetniewo rozpoczęło się pierwsze po przerwie, spowodowanej pandemią koronawirusa, zgrupowanie kadry narodowej kobiet. W zajęciach uczestniczyło aż osiem zawodniczek MKS Perła Lublin! Do powołanych przez selekcjonera **Arne Senstada: Weroniki Gawlik, Marty Gęgi, Dagmary Nocuń, Aleksandry Rosiak, Joanny Szarawagi** i **Magdy Balsam,** nowej zawodniczki zespołu mistrzyń kraju, dołączyły także **Natalia Nosek** i **Dominika Więckowska,** które zastąpiły zawodniczki z zagranicy, których kluby nie zgodziły się na ich udział w obozie, **Karolinę Kudłacz-Gloc** i **Monikę Kobylińską**. Zgrupowanie potrwa do 14 czerwca.

Zespół mistrzyń Polski w piłce ręcznej uzupełnił kadrę na sezon 2020/2021 o bramkarkę z Chorwacji

MKS Perła w komplecie!

Marina Razum, 28-letnia bramkarka reprezentacji Chorwacji, została nową zawodniczką MKS Perła Lublin! To kolejna, szósta już szczypiornistka (piąta z zagranicy), która przed sezonem 2020/2021 zasiliła zespół mistrzyń Polski. Na dziś w drużynie, którą prowadzić będzie znakomity duński szkoleniowiec Kim Rasmussen, a któremu asystować będzie jedna z legend lubelskiej piłki ręcznej Monika Marzec, jest już 17 zawodniczek. – Kadra została skompletowana – mówi Bogusław Trojan, prezes MKS Lublin.

Przed nowym sezonem mistrzynie Polski wzmocniły się na każdej pozycji. **Marina Razum** jest drugą, po reprezentantce polskiej młodzieżówki **Paulinie Wdowiak**, nową bramkarką w zespole MKS Perła i na tej pozycji będzie rywalizowała o wyjściowy skład z **Weroniką Gawlik**, od lat najlepszą golkiperką w polskiej lidze.

Chorwatka związała się z lubelskim klubem rocznym kontraktem, który będzie można przedłużyć o kolejny rok.

– Jestem szczęśliwa, że dołączam do zespołu mistrzyń Polski. Znam ten klub od dawna, w dużej mierze ze względu na jego sukcesy i wspaniałych kibiców. Mam nadzieję, że z nowym trenerem zrealizujemy nasze cele na nadchodzący sezon. Życzcie nam zdrowia i udanej kampanii! – powiedziała tuż po podpisaniu kontraktu nowa bramkarka MKS.

– Cieszę się, że Marina wzmacnia nasz skład. Teraz mamy trzy ciekawe bramkarki, ale Marina ma nieco inny styl gry od pozostałych. Jest bardzo spokojna i w niektórych meczach potrafi całkowicie zamknąć dostęp do bramki. Czuję się pewnie, mając możliwość korzystania na boisku z trzech bramkarek o różnym stylu, bo to może być dla nas bardzo pomocne. Jestem więc szczęśliwy, że pozyskaliśmy Marinę Razum. Jestem także pewien, że zrobi wiele dla zespołu i fanów – podkreślił zaś nowy szkoleniowiec biało-zielonych, **Kim Rasmussen.**

Razum do Lublina przenosi się z piątej drużyny ligi rumuńskiej, HC Dunărea Brăila. Wcześniej urodzona w Zagrzebiu zawodniczka występowała w tamtejszej Lokomotivie, z którą grała m.in. w Challenge Cup, Lidze Mistrzyń, a także pucharze Cup Winners Cup.

Dobre występy w klubie zaowocowały tym, że Razum została powołana do reprezentacji Chorwacji na mistrzostwa Europy w 2016 roku.

W ubiegłym tygodniu MKS Perła Lublin ogłosił nazwiska dwóch szkoleniowców, którzy będą współpracowali z Kimem Rasmussen i odpowiadali w drużynie za przygotowanie fizyczne zawodniczek. To P**aweł Woliński** i **Mateusz Nowicki**, trenerzy Fabryki Ogólnego Rozwoju, która działa przy ulicy Mełgiewskiej w Lublinie, a której Woliński jest założycielem.

W tym miejscu od niedawna trenują zawodniczki MKS Perła.

– Fabryka Ogólnego Rozwoju została stworzona po to, by na każdym etapie rozwoju sportowca odpowiednio przygotowywać go zarówno motorycznie, jak i ogólnorozwojowo. Budujemy plany treningowe i wdrażamy je w życie. Ja zajmuję się przygotowaniem ogólnorozwojowym, a Mateusz siłowym – opowiada Paweł Woliński, były zapaśnik, mający na swoim koncie wiele sukcesów międzynarodowych, m.in. medale mistrzostw Polski, a także mistrzostw świata.

– Do treningu ogólnorozwojowego dziewczyn staram się wdrażać elementy walki, jak w zapasach, które są jednym z najbardziej ogólnorozwojowych sportów. To się sprawdza i podoba zawodniczkom i wiem, że przyniesie korzyści w trakcie sezonu. Dziewczyny na pewno będą bardziej mobilne i sprawne – precyzuje Woliński.

Zawodniczki MKS Perła w Fabryce Ogólnego Rozwoju przeszły już testy funkcjonalne.

– Pokazały one, jakie są problemy przede wszystkim w układzie ruchu. Omówiliśmy kontuzje, jakie przeszły dziewczyny, by wiedzieć, jak zapobiegać kolejnym urazom – zaznacza Mateusz Nowicki, który od lat, podobnie jak Woliński, prowadzi treningi personalne, i dodaje: – W trakcie sezonu będziemy pracować nad prędkością, zmianą kierunków, ale też nad stabilizacją. Najważniejsze dla nas jest, by zawodniczki były dobrze przygotowane fizycznie do rozgrywania dużej liczby spotkań i by natłok meczów nie prowadził do kontuzji. Chcemy, by piłka ręczna zawsze była dla dziewczyn przyjemnością, a nie pracą.

Na pierwszych zajęciach z całym sztabem szkoleniowym szczypiornistki MKS Perła spotkają się w połowie lipca. Superliga Kobiet wystartuje pod koniec sierpnia lub na początku września. Przygotowując się do rozgrywek, nasza drużyna weźmie udział m.in. w czterech turniejach towarzyskich – jednego z nich będzie gospodarzem.

MAG

Jak najmniej kontuzji i doskonała sprawność fizyczna to jeden z celów przed MKS na kolejny sezon. Pomóc w ich realizacji mają nowi trenerzy przygotowania fizycznego, współpracujący z zespołem mistrzyń Polski – Paweł Woliński (z lewej) i Mateusz Nowicki

Marina Razum, nowa bramkarka MKS Perła. Do zespołu mistrzyń Polski przeniosła się z piątej drużyny ligi rumuńskiej, HC Dunărea Brăila. Wcześniej występowała w tamtejszej Lokomotivie Zagrzeb, z którą grała m.in. w Challenge Cup, Lidze Mistrzyń, a także pucharze Cup Winners Cup

KADRA MKS PERŁA NA SEZON 2020/2021
BRAMKARKI: Weronika Gawlik, Marina Razum, Paulina Wdowiak.
ROZGRYWAJĄCE: Marta Gęga, Aleksandra Rosiak, Dominika Więckowska, Kinga Achruk, Natalia Nosek, Djurdjina Malović, Jaqueline Anastácio.
KOŁOWE: Joanna Szarawaga, Andrijana Tatar, Aleksandra Olek.
SKRZYDŁOWE: Dagmara Nocuń, Magda Balsam, Patrycja Królikowska, Joanna Gadzina.
Odeszły: Małgorzata Stasiak (zakończyła karierę) * Karolina Kochaniak (Zagłębie Lubin) * Aneta Łabuda (Besançon – Francja) * Gabriela Bešen * Valentina Blažević * Mia Marie Tarp Møldrup * Ewa Urtnowska * Sylwia Matuszczyk.
Przybyły: Malović (Czarnogóra, 24 lata, ostatni klub: FTC-Rail Cargo Hungaria) * Tatar (Czarnogóra, 24 lataORK Jagodina) * Anastácio (Brazylia, 32 lata, Rocasa Gran Canaria) * Balsam (23-lata, JKS ERBUD Jarosław), * Wdowiak (20 lat, MTS Żory), Razum (28 lat, Chorwacja, HC Dunărea Brăila – Rumunia). Zespół mistrzyń Polski w piłce ręcznej uzupełnił kadrę o bramkarkę z Chorwacji.

Jarosław Hampel wypożyczony z Fogo Unii Leszno do Motoru!

Transferowa bomba za pięć dwunasta

W czwartek wieczorem Motor na swoim profilu na FB poinformował, że Jarosław Hampel (z prawej na zdjęciu z prezesem Jakubem Kępą) w sezonie 2020 jeździł będzie w barwach lubelskiej drużyny

Na tydzień przed inauguracją sezonu 2020 w PGE Ekstralidze lubelski Motor zaskoczył nie tylko swoich kibiców. W czwartkowe popołudnie na facebookowym profilu klubu pojawiła się informacja, że nowym zawodnikiem „Koziołków" został Jarosław Hampel, 38-letni reprezentant Polski wypożyczony z Fogo Unii Leszno!

Informacja o pozyskaniu dwukrotnego indywidualnego wicemistrza świata z 2010 i 2013 roku zelektryzowała całe środowisko żużlowe w kraju. Po tym, jak się okazało, że działacze Unii nie chcą rywalizacji w zespole i dla utytułowanego żużlowca zabraknie miejsca w składzie meczowym, wydawało się, że trafi on do Rybnika. Motor ubiegł jednak ROW, beniaminka PGE Ekstraligi, oferując zawodnikowi o wiele większe pieniądze.

Pozyskanie Hampela znacznie wzmocniła formację seniorską naszej drużyny. Teraz ani **Paweł Miesiąc,** ani **Jakub Jamróg** nie mogą być pewni miejsce w kadrze meczowej.

Motor z bardzo silnymi zawodnikami zagranicznymi, liderem zespołu z poprzedniego sezonu: Duńczykiem **Mikkelem Michelsenem**, Rosjaninem **Grigorijem Łagutą** i Słoweńcem **Matejem Żagarem** oraz najlepszym duetem juniorów w PGE Ekstralidze (**Wiktor Lampart i Wiktor Trofimow**) wydaje się być pewniakiem do jazdy w półfinałach!

Nikogo więc nie powinno zdziwić, gdy na inauguracji rozgrywek w piątek we Wrocławiu „Koziołki" rozprawią się z Betard Spartą, prowadzoną przez **Dariusza Śledzia**, byłego zawodnika i trenera lubelskiego klubu.

BS

PGE EKSTRALIGA
1. kolejka

12 czerwca (piątek)
18:00: Betard Sparta Wrocław – MOTOR LUBLIN
20:30: Eltrox Włókniarz Częstochowa – MrGarden GKM Grudziądz
Początek relacji na żywo w Eleven Sports1 o godz. 17:30 i 20:15.

14 czerwca (niedziela)
16:30: ROW Rybnik – Falubaz Zielona Góra
19:15: Moje Bermudy Stal Gorzów – Fogo Unia Leszno
Początek relacji na żywo ze spotkań w nsport+ o godz. 16:00 i 18:45.

Stadion przy Al. Zygmuntowskich poświęcony

Tradycji stało się zadość! Jak co roku, przed zbliżającym się rozpoczęciem sezonu, punktem obowiązkowym dla środowiska czarnego sportu w Lublinie jest poświęcenie stadionu żużlowego przy Al. Zygmuntowskich 5. Pod koniec minionego tygodnia na torze żużlowym z kropidłem i święconą wodą pojawili się wielcy fani sportów motorowych, księżą **Jan Kiełbasa** i **Mirosław Ładniak**.

FOT. MOTOR LUBLIN

Ksiądz prałat Jan Kiełbasa, kapelan lubelskich sportowców, święci tor przy Al. Zygmuntowskich. Kibicem czarnego sportu ks. Kiełbasa jest już ponad 50 lat!

ADAMOWICZ WRÓCIŁA DO POZNANIA Po dwóch sezonach spędzonych w Lublinie **Julia Adamowicz** opuszcza zespół Pszczółka Polski-Cukier AZS UMCS. Skrzydłowa, która 15 czerwca skończy 26 lat, w przyszłym sezonie Energa Basket Ligi Kobiet ponownie zagra w Enea AZS Poznań. Adamowicz urodziła się w Poznaniu i grała w zespole z tego miasta już w latach 2009-2013. Później występowała w drużynach ze Szczecina, Gdyni, Łodzi, Torunia i Bydgoszczy.
W poprzednim sezonie dla Pszczółki Polski-Cukier AZS UMCS zdobywała średnio 9,1 punktu, 2,3 zbiórki i 1,2 asysty w 20 spotkaniach.

Już osiem zawodniczek w kadrze Pszczółek na sezon 2020/2021

Duchnowska i Trzeciak zostają w Lublinie na dłużej

Wiktoria Duchnowska i Olga Trzeciak to kolejne koszykarki po Zuzannie Sklepowicz, które nadal będziemy oglądali w zespole Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS. Dla obu zawodniczek sezon 2020/2021 będzie drugim w barwach lubelskiej drużyny.

Zarówno 19-letnia Duchnowska, jak i starsza o rok Trzeciak, trafiły do Pszczółki rok temu, przechodząc z pierwszoligowych rezerw Enei AZS AJP Gorzów Wielkopolski. Na parkietach Energa Basket Ligi Kobiet obie zadebiutowały dopiero w Lublinie.

Duchnowska, która może występować na pozycjach rzucającej oraz niskiej skrzydłowej zagrała w ośmiu meczach, średnio zdobywając 2.3 pkt. – Jestem bardzo zadowolona z ubiegłego sezonu w Pszczółce! Wiele mnie nauczył, przede wszystkim pod względem koszykarskim, ale też jeśli chodzi o życie z dala od rodziny. Bardzo podoba mi się w Lublinie – mówi **Wiktoria Duchnowska**.

Olga Trzeciak w sumie wystąpiła w 11 meczach Energa Basket Ligi, w których średnio zdobywała 1 pkt. W rozgrywkach 2019/2020 obie zawodniczki grę w Pszczółce godziły z występami w pierwszoligowym zespole AZS UW Warszawa. Tutaj Duchnowska na koncie średnio zapisywała 5,3 pkt. w spotkaniach ligowych oraz 6,9 pkt w Mistrzostwach Polski U22, Trzeciak z kolei odpowiednio 9,9 pkt oraz 10,8 pkt. – Indywidualnie chcę dalej się rozwijać i pracować nad swoimi słabymi stronami. Natomiast z drużyną oczywiście chcę osiągnąć jak najwyższe miejsce w rozgrywkach 2020/2021 – mówi o tym, czego oczekuje po kolejnym sezonie w EBLK Olga Trzeciak.

Wiktoria Duchnowska może występować na pozycjach rzucającej oraz niskiej skrzydłowej. W ubiegłym sezonie zagrała w Pszczółce w ośmiu meczach, średnio zdobywając 2.3 pkt.

Przypomnijmy! W kadrze naszego zespołu przez kolejnymi rozgrywkami jest już osiem zawodniczek. Oprócz Sklepowicz, Duchnowskiej i Trzeciak w drużynie zobaczymy pozyskane w letniej przerwie zagraniczne koszykarki: **Elisabeth Pavel** (niespełna 30-letnia środkowa, reprezentantka Rumunii) i **Ilarię Milazzo** (26-letnia włoska rozgrywająca) oraz trzy młodzieżowe reprezentantki Polski: centerkę **Karolinę Poboży** oraz **Klaudię Niedźwiedzką** i **Emilię Koślę,** mogące grać na pozycji niskiej skrzydłowej. **BS**

LUK Politechnika ujawniła na razie nazwiska dwóch nowych siatkarzy, którzy mają pomóc zespołowi z Lublina wywalczyć awans do PlusLigi

Ich CV robi spore wrażenie

O tym, że w zespole siatkarzy pierwszoligowej LUK Politechniki Lublin przed nowym sezonem, w którym zespół ma bić się o PlusLigę, dojdzie do kilku spektakularnych transferów, informujemy na łamach tygodnika już od blisko dwóch miesięcy. Klub jednak dopiero w ubiegłym tygodniu oficjalnie rozpoczął ujawnianie personaliów graczy, którzy mają zapewnić drużynie awans. Już na początek huknął jak z armaty!

Po tym, jak 37-letni **Michał Ruciak**, który z reprezentacją Polski sięgnął po złoty medal Mistrzostw Europy (2009), zajmował z narodową drużyną trzecie lokaty w Lidze Światowej i ME (2011), a w 2012 wygrał LŚ, choć był dogadany z LUK Politechniką, ostatecznie wybrał ofertę beniaminka PlusLigi Stali Nysa, działacze lubelskiego klubu musieli poszukać nowego libero. I szybko znaleźli, w dodatku równie utytułowanego co Ruciak, także mistrza Europy, zwycięzcę LŚ i... byłego gracza Czarnych Radom! Mowa o 31-letnim **Nevenie Majstoroviciu**, który ma na swoim koncie ponad 100 występów w reprezentacji Serbii. Z narodowym zespołem w 2019 roku sięgnął po złoto ME, a trzy lata wcześniej wygrał LŚ!

W swojej klubowej karierze Majstorović reprezentował Crąvene Zvezdę Belgrad, z którą sięgał po mistrzostwo, wicemistrzostwo i brązowy medal kraju oraz dwukrotnie po Puchar Serbii, Partizana Belgrad, z którym zdobył wicemistrzostwo i brązowy medal Serbii, a także CS Acrada Galati (wywalczył srebrny medal Mistrzostw Rumunii, jak również Superpuchar Rumunii).

Przez ostatnie dwa sezonu Majstorović reprezentował barwy rumuńskiego SCMU Krajowa, z którym w ligowych rozgrywkach zajmował drugie i trzecie miejsce.

W piątek LUK Politechnika Lublin poinformowała także, że nowym atakującym zespołu został 27-letni **Szymon Romać**.

Absolwent SMS-u w Spale od sezonu 2018/2019 występował we francuskiej Ligue B w drużynie Cambrai VB. Romać jest brązowym medalistą Ligi Europejskiej. Dwukrotnie był mistrzem Polski juniorów z Czarnymi Radom (w 2010 i w 2011 roku, gdy otrzymał dwa wyróżnienia: MVP i najlepiej przyjmującego turnieju). Równolegle występował w juniorskiej reprezentacji kraju. Zanim wyjechał do Francji, zdążył w 2018 r. z PGE Skra Bełchatów wygrać PlusLigę. **BS**

FOT. LUK POLITECHNIKA

W zespole LUK Politechniki zagra 31-letni Neven Majstorovic, który w 2019 roku wywalczył mistrzostwo Europy z drużyną Serbii!

FOT. LUK POLITECHNIKA

O tym, że nowym atakującym LUK Politechniki będzie 27-letni Szymon Romać, informowaliśmy już dwa miesiące temu!

Start zagra w Lidze Mistrzów?

Start Lublin, koszykarscy wicemistrzowie Polski, zgłosili się do rozgrywek Ligi Mistrzów!

– Władze Basketball Champions League potwierdziły odbiór naszego zgłoszenia! – w środę lubelski klub poinformował na FB. – Gdy tylko pojawi się oficjalna lista zespołów uczestniczących w koszykarskiej Lidze Mistrzów w sezonie 2020/2021 – od razu Was poinformujemy – dodał.

Kto w sezonie 2020/21 zagra w Starcie? Prezes **Arkadiusz Pelczar** potwierdza, że bardzo chciałby zatrzymać Amerykanów – **Tweety'ego Cartera** i **Bryntona Lemara** oraz Łotysza **Martinsa Lakse**. **BS**

Ankier Niedrzwica

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Superpuchar dla Ankieru

Wreszcie udało się rozegrać spotkanie o Superpuchar orlikowych rozgrywek amatorów w Lublinie. Pierwsze trofeum w 2020 roku zdobył zespół Ankier Niedrzwica (wcześniej grający pod nazwą Lubnar). Aktualni mistrzowie Lublina pokonali 2:1 Sezonowców.

Losy meczu rozstrzygnęły się dopiero w drugiej połowie. Po bramkach **Piotra Barana** i **Jakuba Bednary** Ankier wyszedł na prowadzenie, którego nie oddał już do końca. Sezonowcy zdołali strzelić gola kontaktowego, ale na powalczenie o remis zabrakło czasu.

ANKIER NIEDRZWICA – SEZONOWCY 2:1 (0:0)

Bramki: 1:0 Piotr Baran 22, 2:0 Jakub Bednara 30, 2:1 Piotr Pacek 33.

Sezonowcy

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Na Orliku na Felinie

Lepiej późno niż wcale

Dopiero w ubiegłym tygodniu, po większym „odmrożeniu" Orlików, Ognisku TKKF Omega i niestrudzonemu prezesowi Zbigniewowi Furmanowi udało się zorganizować piłkarski turniej z okazji Święta Konstytucji i Święta Flagi.

– Koronawirus mocno pokrzyżował nam szyki. Już na początku maja zapowiadałem dzieciom i młodzieży, że zawodów, które mają wieloletnią tradycję, nie odwołujemy, a jedynie przekładamy na późniejszy termin. Przecież lepiej żeby odbyły się kilka tygodni później niż wcale – mówi **Zbigniew Furman,** prezes Ogniska TKKF Omegi.

W 33. Turnieju z okazji Święta Konstytucji 3. Maja, połączonym z 9. Turniejem z okazji Święta Flagi, udział wzięły cztery zespoły. Najlepszy okazał się FC Buraki, który bez problemów rozprawił się ze wszystkimi rywalami, wygrywając kolejno 7:0 z FC Maślaki, 7:1 z Omega Przyjaciele i 11:2 z FC Lubelaki.

Drugie miejsce zajęła Omega (wygrana 7:2 z FC Maślaki i 5:2 z FC Lubelaki), trzecie FC Maślaki, które jak się później okazało, w meczu decydującym o miejscu na podium uporał się z FC Lubelaki 3:2.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Mikołaj Mazurek** (Omega Przyjaciele), bramkarzem **Brajan Łaguń** (FC Buraki), a strzelcem **Filip Zalewski** (FC Buraki), zdobywca 9 bramek. **BS**

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Ruszył X Orlikowy Wiosenny Puchar Lublina Ogniska TKKF Omega

Wreszcie gramy!

Z blisko trzymiesięcznym poślizgiem spowodowanym pandemią koronawirusa w środę rozpoczął się wreszcie Wiosenny Orlikowy Pucharu Lublina, organizowany przez Ognisko TKKF Omega. Do jubileuszowej, 10. edycji piłkarskich zmagań, nad którymi od samego początku medialny patronat sprawuje „Nowy Tydzień", zgłosiło się dziesięć zespołów.

W meczu otwarcia rozgrywek Prusaki rozgromiły 5:0 Alfę Felin, a pierwszym zawodnikiem, który w nowej edycji rozgrywek ustrzelił hat-tricka, został **Krzysztof Kosowski.**

W 1. serii spotkań na ogół faworyci nie zawodzili. Osada wygrał z Omegą 7:3, AleTaxi rozgromiło PSŻ 7:2, mistrzowie rozgrywek Omegi z zimowego sezonu, ekipa Brak Tlenu, rozprawiła się 5:1 ze Spiżarnią, z którą także wysoko wygrał FC Kumple 11:2.

Na inaugurację sezonu 2020 warto odnotować także udany debiut w rozgrywkach Omegi drużyny ZURB, która pokonała 3:1 Spiżarnię.

– Pierwszy mecz drużyny **Dariusza Szpyta** wypadł wspaniale. ZURB zagrał świetne spotkanie. Myślę, że nowy sponsor zespołu był zadowolony. To ekipa, którą na pewno trzeba brać poważnie pod uwagę do miejsca na podium naszych orlikowych zmagań. A Spiżarnia? Cóż, zawsze pierwsze mecze gra troszeczkę słabiej, a później rozkręca się i wszyscy z respektem podchodzą do potyczek z tą ekipą – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, organizator rozgrywek. **BS**

Prusaki

Alfa Felin

ZURB

WYNIKI

3 czerwca (środa)

ALFA FELIN – PRUSAKI 0:5.
Bramki: Krzysztof Kosowski 3, Mateusz Niedziałek, Paweł Kadłubowski.

OMEGA – OSADA 3:7
Bramki: Dawid Adamczyk 2, Bartosz Grabowiec – Jakub Twardzik 3, Tomasz Twardzik 2, Alex Krauze, Kordian Maśloch.

SPIŻARNIA – ZURB 1:3
Bramki: Szymon Josicz – Bartłomiej Surman, Marcin Kijek, Grzegorz Wilk.

4 czerwca (czwartek)

SPIŻARNIA – BRAK TLENU 1:5
Bramki: Szymon Josicz – Robert Drozd 3, Piotr Kwiatkowski i Jacek Hołysz.

OSADA – ZURB 3:1
Bramki: Alex Krauze, Paweł Mitura i Rafał Mitura – Przemysław Kozak.

ALETAXI – PSŻ 7:2
Bramki: Krzysztof Burdzicki 2, Waldemar Bielak 2, Adrian Prażmo 2, Norbert Iwanek – Piotr Goździuk 2.

5 czerwca (piątek)

ALETAXI – ALFA 6:0
Bramki: Adrian Prażmo 3, Arkadiusz Sidor 2, Dariusz Białek.

OMEGA – BRAK TLENU 1:4
Bramki: Bartosz Marczak – Robert Drozd 2, Tomasz Dejneka, Jakub Baran.

FC KUMPLE – PSŻ 11:2
Bramki: Paweł Bugała 3, Bartłomiej Ślepowroński 3, Piotr Bielsk 3 i Piotr Junior Slepowroński 2 – Bartosz Skrzypek, Krzysztof Orzechowski.

NAJLEPSI STRZELCY
5 goli – Adrian Prażmy (AleTaxi), Robert Drozd (Brak Tlenu)
3 – Jakub Twardzik (Osada), Piotr Bielak, Bartłomiej Ślepowroński (FC Kumple).

TABELA ROZGRYWEK

1. AleTaxi	2	6	13-2
2. Brak Tlenu	2	6	9-2
3. Osada	2	6	10-4
4. FC Kumple	1	3	11-2
5. Prusaki	1	3	5-0
6. ZURB	2	3	4-4
7. Spiżarnia	2	0	2-8
8. Omega	2	0	4-11
9. Alfa	2	0	0-11
10. PSŻ	2	0	4-18

W TERMINARZU
8 czerwca (poniedziałek) 20: 00: FC Kumple – Brak Tlenu (Orlik, Al. Racławickie)
9 czerwca (wtorek) 19:00: Spiżarnia – Alfa * 19:35: PSŻ – Prusaki * 20:10: ZURB – Omega
10 czerwca (środa) 20:00: Omega – Prusaki
12 czerwca (piątek) 19:00: Osada – PSŻ * 19:35: Omega – AleTaxi *20:10: Spiżarnia – FC Kumple (mecze wtorkowe, środowe i piątkowe na Orliku przy SP 52 na Felinie)

Letnia edycja City Trail onTour w wyjątkowej, bo wirtualnej odsłonie

Od tygodnia trwają zapisy do wyjątkowej, bo wirtualnej edycji biegów przełajowych City Trail onTour. 5 km na 11 trasach w całej Polsce – także w Lublinie wszystko po to, by motywować do aktywności w czasach pandemii.

City Trail onTour to impreza organizowana od 2015 roku – zawsze w II połowie lipca. W poprzednich latach odbywała się w formule biegów rozgrywanych w dni powszednie – od poniedziałku do piątku. Organizatorzy przemierzali Polskę, by zachęcać do biegania w terenie, aktywnego spędzenia wakacyjnego popołudnia, w towarzystwie znajomych i rodziny. Formuła tegorocznej edycji została zmodyfikowana – nie będzie rywalizacji w dosłownym tego słowa znaczeniu, ale każdy będzie mógł sprawdzić się na 5-kilometrowych trasach – w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu. Biegacze, którzy udostępnią organizatorom informacje o swoim biegu, zostaną sklasyfikowani, a ci, którzy wybiorą odpowiednią wersję pakietu startowego – otrzymają pamiątkowe medale.

Druga możliwość to bieg na własnej, 5-kilometrowej trasie, w dowolnym miejscu na świecie. Tutaj nie będzie klasyfikacji, ale wszyscy zweryfikowani biegacze znajdą się na liście finisherów. Każdy zawodnik otrzyma wirtualny medal, którym będzie mógł pochwalić się na Facebooku.

– Wirtualne bieganie to namiastka tego, co możemy zaproponować biegaczom w tradycyjnej formule. Zdecydowaliśmy się na taki krok przede wszystkim, aby zachęcić naszych biegaczy do regularnej aktywności, bo wiemy, że wiele osób ma w tych dziwnych czasach problem z motywacją do biegania – podkreśla organizator City Trail – **Piotr Książkiewicz** z Fundacji Krok do Natury. – Nie tracimy nadziei, że jesienią wrócimy na nasze przełajowe trasy i będziemy mogli spotkać się z biegaczami w realu. Na ten moment pozostaje nam działanie w okrojonej formie,

ale nie mamy wątpliwości, że jest ona potrzebna.

„Otwarcie tras" wirtualnej odsłony City Trail onTour nastąpi 13 lipca. Jako pierwsi do zabawy ruszą biegacze z Lublina. W każdym z miast będzie 7 dni na pokonanie trasy. Bieganie zakończy się 30 lipca w Łodzi. Biegacze, którzy wystartują na własnych ścieżkach, mogą biegać przez cały, 3-tygodniowy okres trwania imprezy (13-30 lipca).

Ważnym elementem City Trail onTour wirtualnie jest współpraca z Fundacją Las Na Zawsze, dzięki której biegacze biorący udział w imprezie mogą posadzić las – a dokładnie od 1 do 10 m2 lasu.

– To u nas nowość, chociaż wątki proekologiczne są obecne na naszych imprezach od dawna. Przy okazji wirtualnego biegania postanowiliśmy zrobić coś bardzo namacalnego – wspólnie z biegaczami, którym tak jak nam zależy na losie Ziemi, posadzimy las, który będzie rósł już zawsze! Taka jest bowiem koncepcja Fundacji Las Na Zawsze – sadzenie lasów na ziemiach, które są jej własnością i których dzięki odpowiednim działaniom nigdy nie będzie można wyciąć – mówi **Justyna Grzywaczewska**, PR manager Fundacji Krok do Natury.

W cyklu City Trail onTour 2019, który odbył się w dziesięciu miastach, wzięło udział 4239 osób, w tym 3009 dorosłych i 1230 dzieci. Letnia edycja jest promocją jesienno-zimowego cyklu Grand Prix City Trailz Nationale-Nederlanden, na który składa się 60 biegów rozgrywanych od września do marca. Informacje o biegach można znaleźć na www.ontour.citytrail.pl oraz na profilu imprezy na FB. Partnerami cyklu są: Suunto, Sklep Biegacza, MaratonyPolskie,pl, Outdoor Magazyn, runandtravel.pl, Biegowe.pl.

Zbigniew Jakubas, jeden z najbogatszych Polaków, zapowiedział że nie będzie żałował pieniędzy na lubelską piłkę

Miliarder bierze się za Motor

Kiedyś chciał kupić Legię Warszawa. Jeszcze niedawno miał zostać inwestorem Wisły Kraków, która w ubiegłym roku była na krawędzi upadku. Zbigniew Jakubas, jeden z najbogatszych Polaków, piłką nożną interesuje się od wielu lat. Teraz postanowił zainwestować w klub z rodzinnego miasta, Motor na który jak sam przyznaje chodził jeszcze w latach 60-tych z dziadkiem na stadion przy ul. Kresowej. Miliarder zapowiedział, że nie będzie żałował pieniędzy i to nie tylko na to by klub, który w tym roku obchodzi jubileusz 70-lecia jak najszybciej znalazł się w ekstraklasie, ale także na piłkę młodzieżową i rozwój piłkarskiej akademii.

O tym, że **Zbigniew Jakubas**, który od wielu lat plasuje się w czołówce rankingu najbogatszych Polaków – w tegorocznym zestawieniu magazynu Forbes z majątkiem wycenianym na ponad 1,7 miliarda złotych znalazł się na 21. miejscu – „kręci się" przy Motorze wiadomo było już od dawna. Podczas czwartkowej konferencji na Arenie Lublin prezydent **Krzysztof Żuk** przyznał, że „pan prezes Zbigniew Jakubas jest już od dłuższego czasu zaangażowany we wsparcie finansowe Motoru". Teraz ta pomoc ma być zdecydowanie większa, bo od września zostanie głównym inwestorem w klubie. Miasto, jak podkreślił prezydent Żuk z obecnością Jakubasa, nie wycofa się ze spółki, będzie wspomagało działania i finansowo oraz organizacyjnie. Ciężar budowania pozycji klubu na piłkarskiej mapie spadnie jednak na inwestora, który formalne działania z uwagi na pewne uwarunkowania związane z kodeksem handlowym będzie mógł rozpocząć dopiero od września.

Zbigniew Jakubas zapowiedział, że nie będzie żałował pieniędzy na Motor i że zdaje sobie sprawę, ze na razie będzie to taka studnia bez dna. Jasno został postawiony cel przed lubelskim zespołem, który w niedawno zakończonym przedwcześnie z uwagi na pandemię koronawirusa sezonie wygrał rywalizację w grupie czwartej III ligi i awansował szczebel wyżej. W II lidze Motor ma spędzić zaledwie sezon i za rok zameldować się na zapleczu ekstraklasy, której bramy też ma jak najszybciej sforsować.

Nowy inwestor nie tylko chce inwestować w pierwszą drużynę Motoru, ale także w akademię piłkarską lubelskiego klubu.

– Dzisiaj rozmawiamy z panem prezydentem na temat gdzie można byłoby taką akademię zbudować. Z mojej strony jeżeli uda nam się szybko przejść przez procedury pozyskania ziemi, chciałbym w ciągu czterech miesięcy zbudować trzy boiska piłkarskie z podgrzewaną płytą, tak by akademia mogła w ruszyć w pełni od jesieni tego roku. A od przyszłego roku jeszcze deklaruję zbudowanie campu dla młodych piłkarzy wzorem chociażby Legii, która w Grodzisku zbudowała taką infrastrukturę – mówił Zbigniew Jakubas.

Podczas konferencji nie padła żadna konkretna lokalizacja, ani Rusałka, gdzie obecnie Akademia Motoru ma swoje boiska, ani też stadion przy ul. Kresowej. Czyżby dlatego, że to tereny, które mogłyby być niezwykle atrakcyjne dla nowego inwestora Motoru, który także działa w branży deweloperskiej? Czy Zbigniew Jakubas bezinteresownie chciałby inwestować w lubelski klub tak wielkie pieniądze, o których się mówi? – pojawiają się pytania.

Jakubas na konferencji mówił, że chce zrobić coś dla Lublina, że to Jego miasto, że czuje do niego wielki sentyment. A piłka nożna? – Jest dla hobbistów, dla tych którzy mogą poświęcić swój czas i pieniądze i mogą coś zrobić. To nie jest biznes – mówił przypominając, że w polskiej ekstraklasie są tylko dwa kluby które są na plusie. **BS**

Prezydent Krzysztof Żuk (z lewej) i Zbigniew Jakubas

Kim jest nowy inwestor?
Zbigniew Jakubas ma 68 lat. Jest przedsiębiorcą i inwestorem, właścicielem Grupy Kapitałowej Multico. Urodził się w Lublinie. Absolwent Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Lublinie i Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej (1978). Od wielu lat plasuje się w czołówce rankingu najbogatszych Polaków – w tegorocznym zestawieniu magazynu Forbes z majątkiem wycenianym na ponad 1,7 miliarda złotych znalazł się na 21. miejscu.
W Lublinie był m.in. właścicielem „Kuriera Lubelskiego" i udziałowcem w lubelskim Radiu Puls. W 1996 roku firma Multico, której był szefem została głównym udziałowcem sprywatyzowanych Lubelskich Zakładów Graficznych. Dziś w miejscu zburzonej w 2014 roku drukarni stoi wybudowane przez Multidruk osiedle. Z kolei firma Wartico Invest, której jest właścicielem przy Al. Racławickich 28 a wybudowała apartamentowiec w miejscu ostatniego, większego skweru w centrum miasta. Firmy Jakubasa zapowiadają kolejne inwestycje mieszkaniowe w Lublinie.

Rozgromili Siarkę

W rozegranym w piątek w Tarnobrzegu meczu kontrolnym piłkarze Motoru pokonali 4:0 Siarkę.

Jedną z bramek zdobył testowany w lubelskim zespole Dawid Rudnik, były zawodnik Stomilu Olsztyn, który w zimowej przerwie przeniósł się do trzecioligowej Polonii Bytom. W nowym zespole 20-latek z zdążył jednak zagrać tylko w jednym meczu ligowym, zdobywając gola.

Piłkarze Motoru zanim udadzą się 15 czerwca na krótką wakacyjną przerwę rozegrają jeszcze dwa sparingi, w środę się z Unią Tarnów oraz w sobotę.

SIARKA TARNOBRZEG – MOTOR LUBLIN 0:4 (0:2)
Motor: Olszewski – Michota, Grodzicki, Łukasik, zawodnik testowany, Wójcik, Swędrowski, Król, Duda, Rudnik, Ropski oraz Gruszkowski, Kunc, Kumoch, Kalinowski, Cichocki, Kraśniewski, Darmochwał, Zbiciak, Ceglarz, Rymek, Nowak oraz z. testowani.
Bramki: Grodzicki 13, Król 20, Kumoch 53, Rudnik 66.

Piotr Polkowski w sobotnim klubowym meczu spisał się najlepiej spośród szachistów z Lublina. Indywidualnie zajął piąte miejsce.

Brawa dla naszych szachistów!

Udanie w sobotnim Międzynarodowym Pojedynku Klubów w grze błyskawicznej spisali się reprezentanci Lubelskiego Klubu Szachowego. Nasza drużyna w składzie: Piotr Polkowski Janusz Bień, Marcin Mąka, Michał Mirosław, Wojciech Krzyżanowski i Stanisław Gromowski w stawce 9 zespołów zajęła trzecie miejsce, ustępując jedynie klubom z Koryski: Scacchi Aiaccini i Corsica Chess Club. Drugi z zespołów z Lublina, AZS UMCS uplasował się na ósmym miejscu.

– To nasz ogromny sukces – mówi **Zbigniew Pyda,** trener Lubelskiego Klubu Szachowego i organizator turnieju. – W naszej ekipie w odróżnieniu od rywali nie było ani arcymistrzów, ani też mistrzów międzynarodowych – dodaje.

Końcowa kolejność: 1. Scacchi Aiaccini 176, 2. Corsica Chess Club 166, **3. Lubelski Klub Szachowy 141, ... 8. AZS UMCS 111.**

To nie wróży dobrze na linii klub-kibice

Na zakończenie czwartkowej konferencji Zbigniew Jakubas odniósł się do zachowania podczas spotkań lubelskich kibiców.

Przyznał, że podczas meczu z Koroną II Kielce nie podobało mu się gdy sympatycy krzyczeli na słabo grających gospodarzy: „Motor grać, k... Wasza mać", a także gwizdy na drużynę przeciwną. – To jest brak kultury. Gdy zaprasza się domu gościa, to się na niego nie gwiżdże – mówił. Kibice już żartują, że zamiast inwestowania w piłkarski klub **Zbigniew Jakubas** powinien kupić w Lublinie... teatr.

Aż 24 zespoły w piłkarskiej IV lidze

LZPN powiększył IV ligę z 16, do 24 drużyn. Rywalizacja, która rozpocznie się 1 sierpnia toczyć się będzie w dwóch grupach.

W IV lidze zagra 15 ekip, które występowały na tym poziomie w sezonie 2019/20, oraz mistrzowie i wicemistrzowie klas okręgowych z woj. lubelskiego. W IV lidze zagra także trzeci zespół lubelskiej okręgówki, ale pod warunkiem że mistrz IV ligi otrzyma licencję na grę w III lidze. Po fazie zasadniczej (mecz i rewanż) drużyny podzielone zostaną na grupę mistrzowską (z miejsc 1-6) i spadkową (7-12). **BS**

Andrzej Gumienniak opowiada „Nowemu Tygodniowi" o swojej młodzieńczej sportowej przygodzie

Świdnik miał mistrza Polski i zawodnika kadry narodowej w taekwondo zanim powstał LKSW Dan

Zawodnicy LKSW Dan Świdnik przyzwyczaili nas do tego, że regularnie przywożą medale z zawodów krajowych i międzynarodowych. Nie wszyscy jednak wiedzą, że jeszcze przed powstaniem Dana, Świdnik miał mistrza Polski i zawodnika kadry narodowej w taekwondo, a zapewne jeszcze mniej osób kojarzy z tymi sukcesami jednego z funkcjonariuszy świdnickiej Straży Miejskiej. Andrzej Gumienniak – bo o nim mowa – podczas spotkania z „Nowym Tygodniem" opowiedział nam o swojej młodzieńczej przygodzie z tą koreańską sztuką walki.

– W 1982 roku zacząłem chodzić do szkoły średniej w Lublinie – wspomina **Andrzej Gumienniak.** – Był to okres fascynacji chyba wszystkich chłopaków **Bruce'm Lee** i filmem „Wejście smoka". Trafiłem do Lublina do swojego pierwszego trenera, już nieżyjącego dziś **Marka Budzyńskiego.** Treningi odbywały się na osiedlu „Motor". Trenowaliśmy dwa, potem trzy razy w tygodniu. W sali było ponad sto osób. Wówczas nikogo nie trzeba było namawiać do trenowania, każdy chciał solidnie ćwiczyć. Również średnia wieku byłą wyższa niż obecnie, kiedy dużą część ćwiczących stanowią dzieci. Adepci zaczynali trenować najwcześniej pod koniec szkoły podstawowej. Swój pierwszy start miałem na okręgowym turnieju w Krasnymstawie. Później ćwiczyliśmy z różnymi trenerami, aż w końcu zaopiekował się nami **Andrzej Puchniarski** razem z **Tomaszem Stochmalskim.**

Puchniarski to wieloletni lider polskiego taekwondo WTF. Lubelski prawnik przez lata pełnił funkcję nie tylko trenera AZS Lublin, ale także szefa całego krajowego ruchu tego sportu, najpierw w postaci przewodniczącego komisji stylowej taekwondo Polskiego Związku Karate i zarazem wiceprezesa PZKarate, później już jako prezes samodzielnego Polskiego Związku Taekwondo Sportowego (dzisiaj Polski Związek Taekwondo Olimpijskiego).

– Przejście pod skrzydła AZS zmieniło nasze treningi – mówi A. Gumienniak. – Zaczęliśmy działać w ramach silnego klubu sportowego. Trenowaliśmy początkowo większą grupą, z czasem treningi stały się jednak bardziej wyczynowe. Ćwiczyliśmy codziennie, kto mógł, przychodził dodatkowo na treningi poranne. Była profesjonalna opieka trenerów, obozy. Wystartowałem po raz pierwszy na mistrzostwach Polski w wersji WTF w 1985 roku, gdzie udało mi się zdobyć wicemistrzostwo Polski po bratobójczym starciu z klubowym kolegą Mazurem. Walczyłem wtedy ze złamaną kością stopy i musiałem poddać finał, ból był zbyt dotkliwy. Kolejne mistrzostwa Polski – w Puławach w 1986 roku zakończyłem bez medalu, a o wyniku przy remisie punktowym zadecydował – według ówczesnych przepisów – rzut monetą. W Olsztynie w 1987 roku stanąłem na najwyższym podium MP w kategorii do 54 kg i zostałem zakwalifikowany do kadry Polski.

Tak efektownie walczył przed laty Andrzej Gumienniak

W 1988 roku taekwondo w wersji WTF miało być dyscypliną pokazową podczas igrzysk w Seulu. Status tego sportu w Polsce był jednak dosyć skomplikowany – władze sportowe niezbyt przychylnie patrzyły na dyscyplinę wywodzącą się z „wrogiej" Korei Południowej, co pociągało za sobą liczne utrudnienia w kontaktach międzynarodowych i zakazy wyjazdów na międzynarodowe imprezy.

– W przedolimpijskim roku kadra miała zgrupowania w Zakopanem – wspomina A. Gumienniak. – W 1987 roku w Lublinie odbył się pierwszy oficjalny dwumecz kadr narodowych Polska-Jugosławia, w którym miałem uczestniczyć. Niestety, miałem wówczas złamany palec u stopy i w mojej wadze zastąpił mnie kolega klubowy **Cezary Pałka,** który zresztą wygrał swoje starcie – oglądałem je z trybun. Później planowany był wyjazd na mistrzostwa świata w Barcelonie. Gospodarze, którym zależało na promowaniu taekwondo, oferowali nawet pokrycie kosztów pobytu reprezentacji Polski. Niestety, na wyjazd nie wyraziły zgody ówczesne władze sportowe. Chyba najważniejszym startem dla mnie był turniej przedolimpijski w Teheranie na początku 1988 roku. Był bardzo silnie obsadzony – rywalizowali w nim m. in. ekipy Korei Południowej, Turcji, Hiszpanii, bardzo silna ekipa gospodarzy. Zawody odbyły się w ogromnej hali Afrasiabi pod portretem Chomeiniego. Turniej rozgrywano na jednej macie przy żywiołowo dopingującej, fanatycznej publiczności, w efektownej oprawie, jak współczesne gale sportów walki. Po wolnym losie w pierwszej rundzie trafiłem na zawodnika irańskiego, który później wygrał swoją kategorię. Nasza reprezentacja zdobyła trzy brązowe medale, ale nie były to łatwe trofea. Później wystartowaliśmy w otwartych mistrzostwach Belgii. Uległem tam świetnemu Holendrowi, wicemistrzowi świata, który przeszedł z wyższej kategorii wagowej. W Teheranie ten sam zawodnik znokautował mojego kolegę z drużyny ciosem ręcznym w tułów, mimo ochraniacza. Stoczyłem w mojej ocenie dobrą walkę, ale przegrałem. Wkrótce później moja kariera sportowa skończyła się. Wkroczyły codzienne problemy – praca, dojazdy, dorosłe życie. Z taekwondo nawet na poziomie kadry narodowej nie można było się utrzymać – opowiada.

Werdykt pojedynku, w którym zwycięzcą został Andrzej Gumienniak

Przerwa w kontaktach ze sportami walki trwała aż do czasu, kiedy na zajęcia do LKSW Dan trafił starszy syn – Tomek. Zadomowił się w klubie, potem zaczął startować i zdobywać medale. Z rozmów między rodzicami ćwiczących dzieci powstał pomysł stworzenia grupy Masters dla osób, które trenowały kiedyś sporty walki lub też chciałyby zacząć treningi już w dojrzałym wieku. Pomysł wypalił – sekcja działa i dobrze prosperuje już od kilku lat. Trenujemy dla przyjemności, ale niektórzy myślą o startach na zawodach, których także w kategorii weteranów jest coraz więcej. Oczywiście nadal zapraszamy wszystkich chętnych dorosłych do wspólnego trenowania. Do grupy dziecięcej w klubie dołączył też młodszy syn Adaś, które pozazdrościł sukcesów najpierw tacie, a potem starszemu bratu, patrząc na ścianę wypełnioną medalami. Bardzo chwali sobie treningi, a dziś wydrukowałem jego pierwszy dyplom za wirtualne zawody online w czasie pandemii.

Jako ciekawostkę warto dodać, że trenując w Danie Andrzej Gumienniak ponownie spotkał się na zawodach ze swoim pierwszym trenerem Markiem Budzyńskim, który przez kilka lat podróżował na turnieje jako sędzia delegowany przez świdnicki klub. Zbieg okoliczności sprawił też, że bohater naszego tekstu i główny trener Dana **Piotr Bernat** wstąpili w związki małżeńskie nie tylko tego samego dnia i w tym samym świdnickim kościele, ale na dodatek… podczas dwóch kolejnych ceremonii, mijając się przy wejściu – było to jeszcze zanim synowie pana Andrzeja trafili na treningi! **BS**

heca potocznie / sąsiaduje z Turcją
„serce" elektrowni atomowej
zimnica / czesarka włókiennicza
Raffaello, włoski malarz
brunatna plamka na skórze
skorupiak spod kamienia
Gordon, kucharz i restaurator
merda ogonem na znak przyjaźni
wcięcie w pasie / uchwyt u bramy
ptak morski
instrumentalna forma muzyczna
góralska dachówka
Ula z „BrzydUli"
przynęta / „pusta" cyfra
w przysłowiu przyszła do woza
byk czczony w kraju faraonów
stan odrętwienia
kamień wygładzony wodą
krój płaszcza / podziałka
tkanina na bluzki / gwiazda szeryfa
Amor dla Wenery / wyspa grecka
na nim obłoki
państwo z Lome / bajer, kłamstwo
centurion / ojczyzna Odysa
kwiat jesieni
rodzaj przyjęcia
chorwacki półwysep
węglik wapnia / sfora
jezioro Malawi / kość płaska
boisko tenisowe / rzeka w Iraku
graniczy z Tanzanią
sezon / płacony Charonowi
pieniądz w portfelu Polaka
żak nowicjusz / angielska dynastia
lek ziołowy / hołduje modzie
hinduska bogini czasu i śmierci
indyjska suknia
węgierskie wino / zjawa, zmora
jedna z kończyn / przyrząd geodety
pasmo górskie w Turcji
starożytne liczydło
druciak / gejzeryt
antylopa z południowej Etiopii
rodzaj śniegu / brawa i wiwaty
kapitał na koncie / składnik leczo
klępa
interes do załatwienia
edukacja / zoo na niebie
graniczy z Francją
polski transporter opancerzony
okruch skały
ślubny z tiulu
yerba ..., herbata / bawół z Celebesu
stan w USA / postać ze słomy
śmieszna heca / sąsiadka Azji
owoc aktinidii / wyroby z mleka
przegub krzyżakowy
czar, wdzięk / odpowiednik
film Machulskiego z 1997 r.
sztuka walki Wschodu
drwina, szyderstwo
przepływa przez Kalisz
gagatek
odmiana keczupu / dzieło murarzy
odprysk z ogniska
porażenie / służył do narkozy
klosz w kształcie płaskiej misy
stolica Kenii / część kościoła
stop metali przestarzale
pracuje w okienku bankowym
drzewo lub blaga
węgierski autobus
poeta, autor „Giaura"
sala wykładowa / kuzyn porzeczki
z deseniem na ścianie
chrześcijanin
obrazek na pulpicie komputera
chińska żywica
trójkątny obszar ujścia rzeki
reklama w tv
rodzaj literacki / witamina z grupy B
nędzarka, biedaczka
klarowny likier kminkowy
dziki pies z prerii
żółty pigment
cesarstwo
sława, chwała
despotyczny władca
fuksja, roślina / absztyfikant
gawra / likwidacja dawniej
lek przeciwbólowy
zbrojny spisek
rasowy koń / pełna leków
sąsiad Tajlandii
fartuch Łowiczanki
suv SEATA
satelitarna do odbioru TV
dopływ Wagu / objaw, symptom
intercyza / szata ze stułą
skąpiec
do zabijania much
bubel piekarza
plemienne godło / mięśnie na goleni
wiano
wytrzebiony baran / styl w sztuce
„pensja" z ZUS-u / odmiana diamentu
duży kamień
podmuch powietrza
nakrycie na łóżko
producent konsol Play-Station
gaz w jarzeniówce
krewny po matce / sztuczne włókno
lewatywa
uchwyt ślusarza
wstręt
porozumiewa się alfabetem migowym
myśl przewodnia
miara dynamitu / grecka kraina
działo
gra słów
nadmierne zagęszczenie ludzi
typ ożaglowania statku
partner mamy / zapora
koczownik
koźlonogi bożek
żyzna gleba z namułów
kłopot, ambaras
od źródeł do ujścia / obfity deszcz
buty na kółkach
sucha dla psa

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

dawne wysokie lustro
klaser / szal z norek
bławatek / ojczyzna Hamleta
kontuar / wyżyna w Indiach
gałązka wierzby / burda, awantura
wśród fiatów
bubel, ramota / hitlerowiec
waluta Australii
McGregor, aktor / wyspa w Cykladach
Maria, królowa szkocka
zgrzyt, chrzęst
stan świecki w Kościele katolickim
mięsista tkanina
stan w USA / pieśń żeglarzy
druki włoskie / narzut cenowy
dobra opinia / Nat Cole
Kunis, gra w „To tylko seks"
matka chrzestna
model opla
sąsiadka Niemki
zastępcza część mowy
krzew z rodziny różowatych
pismo węzłekowe
duży łyk
kolor pomarańczy
zjazd między tyczkami na stoku
jeszcze nie las
najdłuższa rzeka Kenii

REKLAMA
AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26